

3
klasa
część 2

NOWY Elementarz
Odkrywców
Podręcznik

NOWOŚĆ!
EDYCJA 2025-2027



nowa
era

3
klasa
część 2

NOWY Elementarz
Odkrywców
Podręcznik



O tę książkę dba teraz:

1.

2.

3.

Z tej książki Ty i inne dzieci będziecie korzystać przez kolejne lata.
Szanujcie ją i dbajcie o nią.

NOWY Elementarz Odkrywców

Podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i wpisany do wykazu podręczników przeznaczonych do kształcenia ogólnego do edukacji wczesnoszkolnej, na podstawie opinii rzeczoznawców: **mgr Marzeny Kędry, dr hab. Beaty Oelszlaeger-Kosturek, mgr Marii Gudro-Homickiej.**

Etap edukacyjny: I.

Typ szkoły: szkoła podstawowa.

Rok dopuszczenia: 2023

Numer ewidencyjny w wykazie MEN: 1140/3/2023

Podręcznik został opracowany na podstawie *Programu nauczania–uczenia się dla I etapu kształcenia – edukacji wczesnoszkolnej „Nowy Elementarz Odkrywców”* zgodnego z podstawą programową z 14 lutego 2017 roku.

Nabyta przez Ciebie publikacja jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy o przestrzeganie praw, jakie im przysługują. Zawartość publikacji możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie umieszczaj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, to nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. Możesz skopiować część publikacji jedynie na własny użytek.

Szanujmy cudzą własność i prawo. Więcej na www.legalnakultura.pl

Wykorzystywanie treści niniejszego Utworu, w jakiegokolwiek formie lub w jakimkolwiek procesie, do celów eksploracji tekstu i danych, uczenia maszynowego, rozwoju i/lub szkolenia i/lub wzbogacania sztucznej inteligencji jakiegokolwiek rodzaju jest surowo zabronione.

Lista lektur w pakiecie Nowy Elementarz Odkrywców, klasa 3

Semestr 1

- Władysław Broniewski „Jesienny wiatr” *(tekst w podręczniku)*
- Jan Brzechwa „Michałek” *(tekst w podręczniku)*
- Wanda Chotomska „Pan Listopad” *(tekst w podręczniku)*
- Anna Czerwińska-Rydel „W poszukiwaniu światła. Opowieść o Marii Skłodowskiej-Curie” *(fragment w podręczniku)*
- Agnieszka Frączek „Rany Julek! O tym, jak Julian Tuwim został poetą” *(fragment w podręczniku)*
- René Goscinny, Jean-Jacques Sempé „Mikołajek” *(fragment w podręczniku)*
- René Goscinny, Jean-Jacques Sempé „Mikołajek ma kłopoty” *(fragment w podręczniku)*
- Ludwik Jerzy Kern „Piotruś i powietrze” *(tekst w podręczniku)*
- Maria Konopnicka „Jak to ze Inem było?”
- Barbara Kosmowska „Dziewczynka z parku”
- Astrid Lindgren „Dzieci z Bullerbyn” *(fragmenty)*
- Joanna Papużyńska „Asiunia”
- Marcin Pałasz „Sposób na Elfa”
- Janina Porazińska „O dwunastu miesiącach”
- Janina Porazińska „Szewczyk Dratewka”

Semestr 2

- Hans Christian Andersen „Królowa Śniegu”, „Brzydkie kaczątko”
- Jan Brzechwa „Żuraw i czapla” *(tekst w podręczniku)*
- Aleksander Fredro „Paweł i Gawel” *(tekst w podręczniku)*
- Maria Krüger „Karolcia”
- Astrid Lindgren „Dzieci z Bullerbyn” *(fragmenty)*
- Beata Ostrowicka „Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku” *(fragment w podręczniku)*
- Roman Pisarski „O psie, który jeździł koleją”
- Maria Terlikowska „Drzewo do samego nieba” *(fragment w podręczniku)*

Jak korzystać z podręcznika

tekst do czytania przez dziecko – większa czcionka

Maria Ewa Leśniak

Czarodziejski pieniążek

Była sobie bardzo bogata pani, która mieszkała w pięknym pałacu otoczonym wspaniałym ogrodem. Pewnego dnia, w czasie spaceru, z jej wypchanej sakiewki wypadło kilka pieniążków. Pani podniosła monety, ale jedna leżała trochę dalej i pani nie chciała się po nią schylić. Ledwie odeszła, pieniążek zaczął się toczyć. Wydostał się z ogrodu i poturlał drogą biegnącą przez miasteczko. Ludzie, którzy go dostrzegli, wołali:

– Dokąd tak pędzisz? Przytocz się do mnie, a kupię sobie nowy surdut i cylinder!

– Tutaj skręć, tutaj! Schowam cię głęboko w kuftrze i będziesz pieniążkiem na czarną godzinę. Może przyciągniesz inne?

– Gdybym cię miał, kupiłbym mojej narzeczonej pierścionek zaręczynowy!

– Jeżeli jesteś przeznaczony dla mnie, to zapraszam na podwórko! Wystarczy na porcelanowy serwis do herbaty!

Niektórzy próbowali złapać pieniążek, ale on zgrabnie omijał ich ręce i toczył się dalej. Minął wioskę, przebył mostek nad strumieniem i wytoczył się na drogę prowadzącą do lasu.

Niedaleko lasu stał ubogi domek, a w nim, razem z babcią staruszką, mieszkała młoda dziewczynka. Babcia i wnuczka były tak biedne, że czasami nie starczało im na jedzenie. I dlatego postanowiły wyruszyć w daleki świat, żeby tam poszukać szczęścia.

– Ach, gdybyśmy mogły kupić kozę i kilka kur – wzdychała dziewczynka. – Mialybyśmy mleko, sery, jajka...

Była smutna, ponieważ bardzo nie chciała opuszczać swego domu. Bala się dalekiego świata i tego, co ją i babcię w nim czeka. I właśnie wtedy, gdy babcia zamknęła już drzwi i wzięła wnuczkę za rękę, wtoczył się na podwórko czarodziejski pieniążek i zatrzymał wprost u stóp dziewczynki.

– Babciu – wyszeptala dziewczynka. – Tylko spojrz. Złoty pieniążek. Spełnią się nasze marzenia.

I tak się stało. Babcia i wnuczka kupiły kozę i sześć kur. Nie musiały wyruszać w świat. Dzięki czarodziejskiemu pieniążkowi szczęście zawitało w ich własnym domu.

1. Co różni ludzi, którzy chcieli sobie kupić za pieniążek, który wypadł z sakiewki bogatej pani?
2. W czyje ręce trafił pieniążek i co sprawił? Jak sądził, dlaczego zatrzymał się właśnie u stóp dziewczynki?
3. Wyjaśnij, jak rozumiesz zdanie: Coś, co dla kogoś ma małą wartość, dla kogoś innego może być bardzo duże.

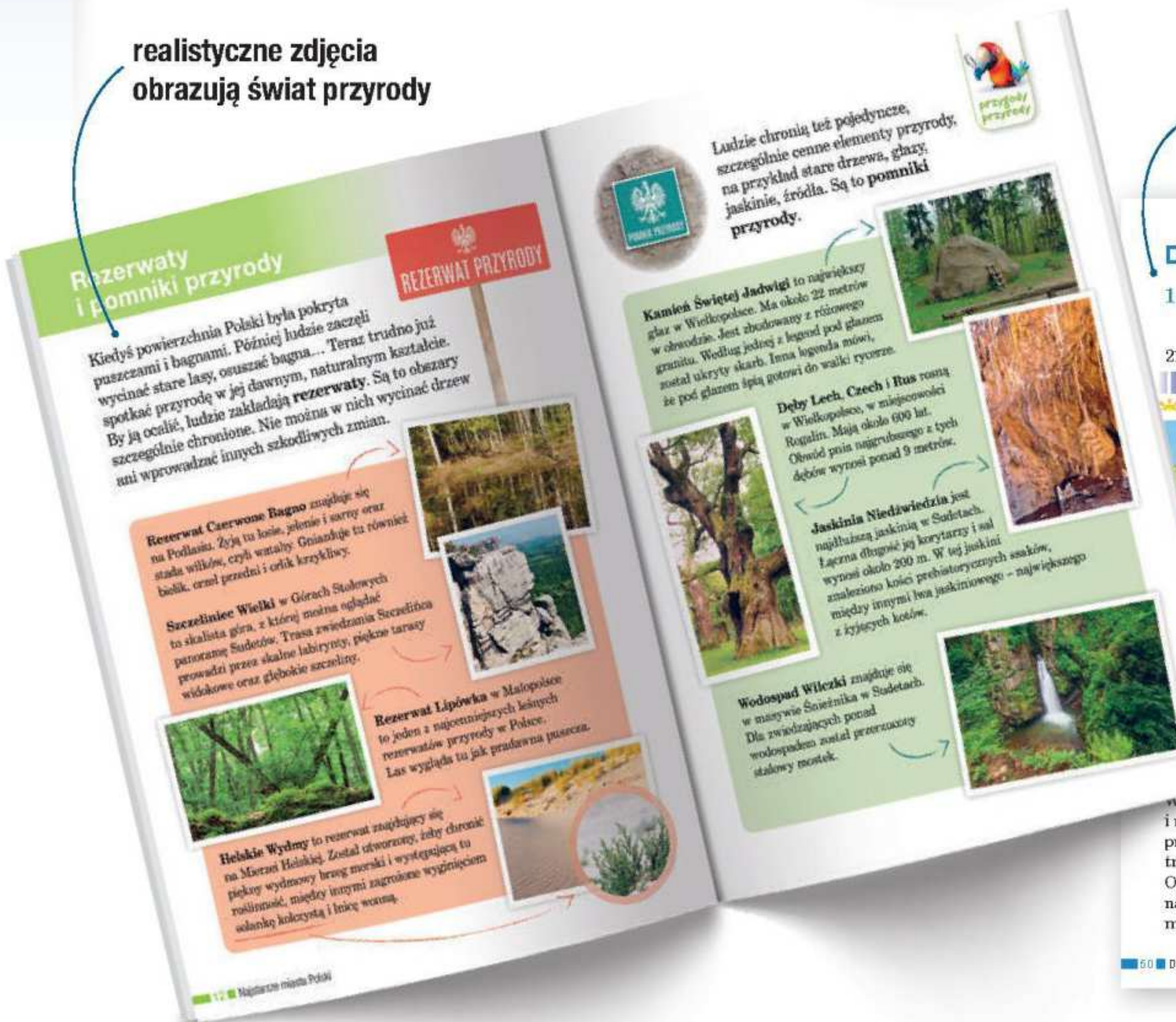


temat dnia

krąg tematyczny

pytania do tekstu i polecenia

realistyczne zdjęcia obrazują świat przyrody



ćwiczenia z edukacji przyrodniczej

Długość dnia

1. Przyjrzyj się rysunkom przedstawiającym drogę słońca po niebie w różnych porach roku. Oblicz, jaka jest długość pierwszego dnia każdej pory roku. Na rysunku 1 godzina. Godziny wschodu i zachodu słońca dotyczą Warszawy i są podane w...

21 marca, pierwszy dzień wiosny



22 czerwca, pierwszy dzień lata



1 września, pierwszy dzień jesieni



22 grudnia, pierwszy dzień zimy



tekst nazwami pór roku w odpowiedniej formie i odczytaj go.

w pierwszy dzień ... słońce znajduje się na niebie najdłużej i najwyżej się wznosi. Do powierzchni ziemi dociera wtedy najwięcej promieni słonecznych. Dzięki temu ... jest najcieplej i dzień trwa najdłużej. ... słońce świeci najkrócej i najniżej się wznosi. Ogrzewających nas promieni jest najmniej, z tego powodu jest najzimniej. Dzień jest wtedy najkrótszy. ... i ... dzień i noc mają podobną długość.

Ilustrowany GONIEC WARSZAWSKI

Warszawa, poniedziałek, 11 listopada 1918 r.

Wybiła godzina wolności!

Wczoraj o godzinie 7.36 przybył do Warszawy zwolniony z niemieckiego więzienia komendant Józef Piłsudski.



Twórcę i dowódcę Legionów Polskich, które niemal od początku wojny walczyły z wojskami rosyjskimi, powitano radośnie na dworcu Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Jeszcze poprzedniej nocy trwały walki o budynek dworca pomiędzy oddziałami polskimi a niemieckimi wartownikami.



Dziś w całym mieście niemieccy żołnierze masowo oddają broń. Zmęczeni czteroletnią wojną pragną wrócić do domów.

Tymczasem w stolicy naszego kraju powiewają biało-czerwone sztandary. Po 123 latach niewoli nasza Ojczyzna odzyskała niepodległość i odradza się na naszych oczach! Powstaje straż obywatelska, z urzędów i ulic znikają tabliczki z obcymi napisami, panuje powszechna radość. Według uzyskanych przez nas informacji wszystkie dotychczasowe ośrodki odradzającej się w Polsce władzy przekażą ją niebawem Józefowi Piłsudskiemu.

Niech żyje zjednoczona i niepodległa Polska!

1. Jakiego wydarzenia dotyczy artykuł z gazety z dnia 11 listopada 1918 roku?
2. Porozmawiajcie w klasie na temat niewoli, w jakiej Polska była przez 123 lata. Dlaczego mówi się, że nasza ojczyzna zniknęła w tym czasie z mapy Europy?
3. Jak myślisz, co to znaczy wolny człowiek? A co znaczy wolny kraj, wolna Polska?

„Mazurek Dąbrowskiego” – hymn Polski

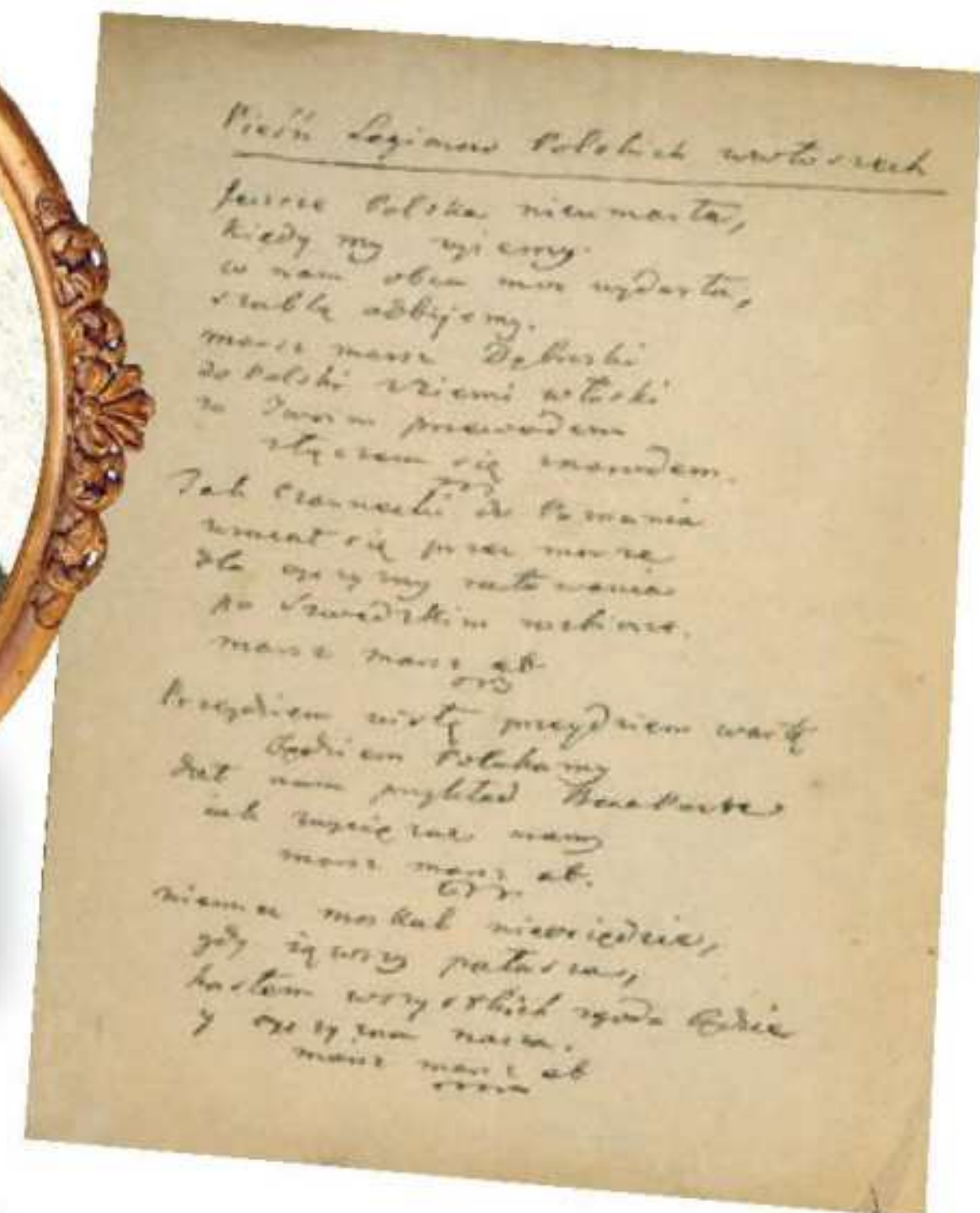
W Będominie, niedaleko Kościerzyny, znajduje się dworek, w którym mieści się Muzeum Hymnu Narodowego. To w nim urodził się Józef Wybicki – autor słów naszego hymnu. Pieśń tę, napisaną w 1797 roku, śpiewali żołnierze generała Jana Henryka Dąbrowskiego w czasach, kiedy Polska na wiele lat utraciła wolność, a oni przebywali poza granicami naszej ojczyzny – we Włoszech. Było im rażniej i weselej w sercach, gdy wieczorami nucili przy ogniskach słowa: „Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy...”. Pieśń stała się im bliska, bo mówiła o odzyskaniu ojczyzny, zwycięstwie i szczęśliwym powrocie do kraju. Wkrótce „Mazurek Dąbrowskiego” dotarł do Polski, a Polacy śpiewali tę pieśń i układali nowe zwrotki. W lutym 1799 roku po raz pierwszy opublikowano jej tekst. Z biegiem lat zdobywała ona coraz większą popularność wśród Polaków, a w 1927 roku została naszym hymnem narodowym.



Jan Henryk
Dąbrowski



Józef
Wybicki



1. Kiedy i w jakich okolicznościach powstał „Mazurek Dąbrowskiego”? Kto jest autorem słów naszego hymnu narodowego?
2. Jakie pamiątki mogą się znajdować w Muzeum Hymnu Narodowego? Porozmawiajcie o tym.
3. Napisz w zeszycie notatkę o polskim hymnie narodowym. Skorzystaj z informacji zawartych w tekście oraz w encyklopedii lub innych książkach.

Wycieczka do Biskupina

– Kto z was zamówił taką wspaniałą pogodę na wycieczkę? – spytał pan Antoni, nasz wychowawca.

– My!!! – wykrzyknęliśmy chórem z moją siostrą, Julką.

Na niebie wisiał samotny biały obłoczek.

Ciekawe, czy tak samo słonecznie było tutaj trzy tysiące lat temu – zastanawiałem się, rozglądając się ciekawie dookoła.

Przekroczyliśmy właśnie szeroką bramę osady w Biskupinie.

Pan Antoni mówił nam, że Biskupin został odkryty jeszcze przed wojną, podczas takiej wycieczki szkolnej jak nasza. To musiało być niesamowite! Tamten nauczyciel zauważył przy brzegu sterczące z wody pale, które wyglądały jak szczyty zatopionych domostw. Zawiadomił archeologów i okazało się, że bardzo dobrze zrobił. Po wielu latach pracy odkopali całą dużą osadę.

Wjeżdżało się tu kiedyś po moście, ale z czasem wyspa zamieniła się w półwysep.



– Chciałabym mieć taką chatę krytą strzechą, a ty? – spytała Julka, kiedy weszliśmy do przedsionka pierwszej. Oprócz niego była w środku tylko jedna izba.

Było tak ciemno, że dłuższą chwilę nic nie widziałem. A potem usłyszałem beczenie owiec. Z paleniska na środku chaty unosił się dym. Co ta Julka ze sobą robiła – dziwiłem się, patrząc na moją siostrę w długiej lnianej szacie, przewiązanej sznurkiem.

Na stopach miała dziwne buty ze słomy.

– Pan Antoni cię szukał. Macie łowić ryby – powiedziała.

– A ty?

– Widzisz, że pomagam mamie... – odburknęła, zwijając przędzę. Mama siedziała przy krosnach. – Zaraz idziemy do lasu, po zioła i jagody.

Wybiegłem przed chatę, na drewniany chodnik. Ulicą szło dwóch myśliwych. Nieśli upolowane zające i kuropatwy. Grupka kobiet spieszyła nabrać wody do glinianych naczyń. Wszyscy wyglądali na bardzo zajętych.

– Marcin! Śpisz, na stojąco?

Naprzeciwnie mnie stała cała moja klasa.

– Wyobrażam sobie tylko, jak to kiedyś było... – wykręciłem się. Ruszyliśmy najdłuższą ulicą, Okrężną. Wzdłuż każdej z jedenastu ulic stały domy. Aż trudno uwierzyć, że mieszkało tu kiedyś około tysiąca osób!



1. Jakiego odkrycia dokonali przed wojną archeolodzy w Biskupinie?
2. Co wyobrażał sobie Marcin? Jak w wyobraźni chłopca była ubrana jego siostra, Julka? Co robiła jego mama?
3. Wyszukajcie w tekście niezrozumiałe wyrazy. Razem z nauczycielem wyjaśnijcie, co one oznaczają.
4. Wyszukajcie jak najwięcej informacji na temat osady w Biskupinie. Skorzystajcie z internetu.
5. Co roku we wrześniu odbywa się w Biskupinie festyn archeologiczny. Wyszukajcie w internecie wspólnie z nauczycielem informacje na temat tego wydarzenia.

Stare miasta

W naszym kraju jest wiele miast, które istniały już w czasach królów i rycerzy.

Kazimierz Dolny nad Wisłą zawdzięcza ponoć swoją nazwę księciu Kazimierzowi Sprawiedliwemu. Miasto miało zamek obronny, ale – inaczej niż większość miast w tamtych czasach – nie było otoczone murami obronnymi. Na gościnnym kazimierskim rynku handlowano towarami ze wschodu i z zachodu. Do portu nad Wisłą przybijały statki i tratwy po polskie zboże i drewno. Dziś Kazimierz Dolny upodobał sobie malarze i turyści, którzy chętnie się fotografują przy zabytkowej studni na rynku.



Gniezno założył, według legendy, jeden z trzech braci – Lech. Za czasów Mieszka I utworzono tu siedzibę arcybiskupstwa. Do dziś nad miastem góruje wspaniała dwuwieżowa katedra. Został w niej ukoronowany pierwszy król Polski – Bolesław, zwany Chrobrym, czyli odważnym. Do katedry prowadzą słynne Drzwi Gnieźnieńskie.



Leżący nad Wisłą **Sandomierz** był dawno temu bogatym miastem i stolicą księstwa. Wśród wielu sandomierskich zabytków wyróżniają się brama Opatowska, ratusz i kościół Świętego Jakuba. Piękny stąd widok na miasto i rzekę.



Sandomierz



Poznań



Poznań jest jednym z najstarszych miast w Polsce. Jego nazwa pojawia się w kronikach sprzed ponad tysiąca lat! W tutejszej katedrze na Ostrowie Tumskim spoczywają pierwsi władcy Polski – książę Mieszko I i król Bolesław Chrobry.

Przez najstarsze miasto w Polsce – **Kalisz** – wiodła na wybrzeże Bałtyku droga zwana Szlakiem Bursztynowym. Wyrósł przy niej ważny gród. Z czasem w jego sąsiedztwie założono miasto, które dziś szczyci się wieloma zabytkami.



Kalisz



1. Odszukaj na mapie przedstawione w tekście miasta. Które z nich jest najbliżej twojej miejscowości, a które od niej najdalej?
2. Dowiedz się czegoś więcej o jednym z miast, o których jest mowa w tekście, i opowiedz o nim w klasie. Możesz skorzystać z encyklopedii lub z internetu.

Rezerwaty i pomniki przyrody



REZERWAT PRZYRODY

Kiedyś powierzchnia Polski była pokryta puszczami i bagnami. Później ludzie zaczęli wycinać stare lasy, osuszać bagna... Teraz trudno już spotkać przyrodę w jej dawnym, naturalnym kształcie. By ją ocalić, ludzie zakładają **rezerwaty**. Są to obszary szczególnie chronione. Nie można w nich wycinać drzew ani wprowadzać innych szkodliwych zmian.

Rezerwat Czerwone Bagno znajduje się na Podlasiu. Żyją tu łosie, jelenie i sarny oraz stada wilków, czyli watahy. Gniazduje tu również bielik, orzeł przedni i orlik krzykliwy.

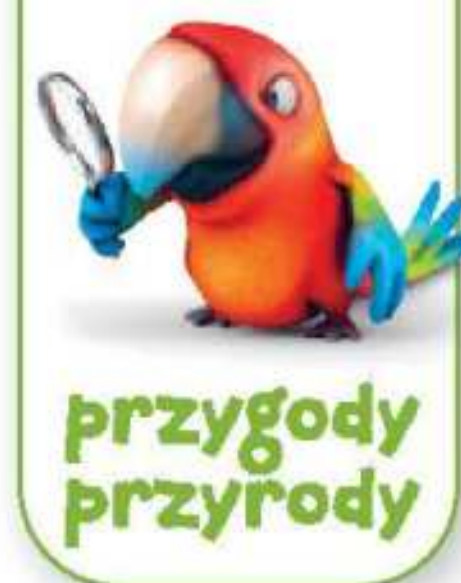
Szczeliniec Wielki w Górach Stołowych to skalista góra, z której można oglądać panoramę Sudetów. Trasa zwiedzania Szczelińca prowadzi przez skalne labirynty, piękne tarasy widokowe oraz głębokie szczeliny.



Rezerwat Lipówka w Małopolsce to jeden z najcenniejszych leśnych rezerwatów przyrody w Polsce. Las wygląda tu jak pradawna puszcza.

Helskie Wydmy to rezerwat znajdujący się na Mierzei Helskiej. Został utworzony, żeby chronić piękny wydmowy brzeg morski i występującą tu roślinność, między innymi zagrożone wyginięciem solankę kolczystą i lnicę wonną.





Ludzie chronią też pojedyncze, szczególnie cenne elementy przyrody, na przykład stare drzewa, głazy, jaskinie, źródła. Są to **pomniki przyrody**.

Kamień Świętej Jadwigi to największy głaz w Wielkopolsce. Ma około 22 metrów w obwodzie. Jest zbudowany z różowego granitu. Według jednej z legend pod głazem został ukryty skarb. Inna legenda mówi, że pod głazem śpią gotowi do walki rycerze.



Dęby Lech, Czech i Rus rosną w Wielkopolsce, w miejscowości Rogalin. Mają około 600 lat. Obwód pnia najgrubszego z tych dębów wynosi ponad 9 metrów.



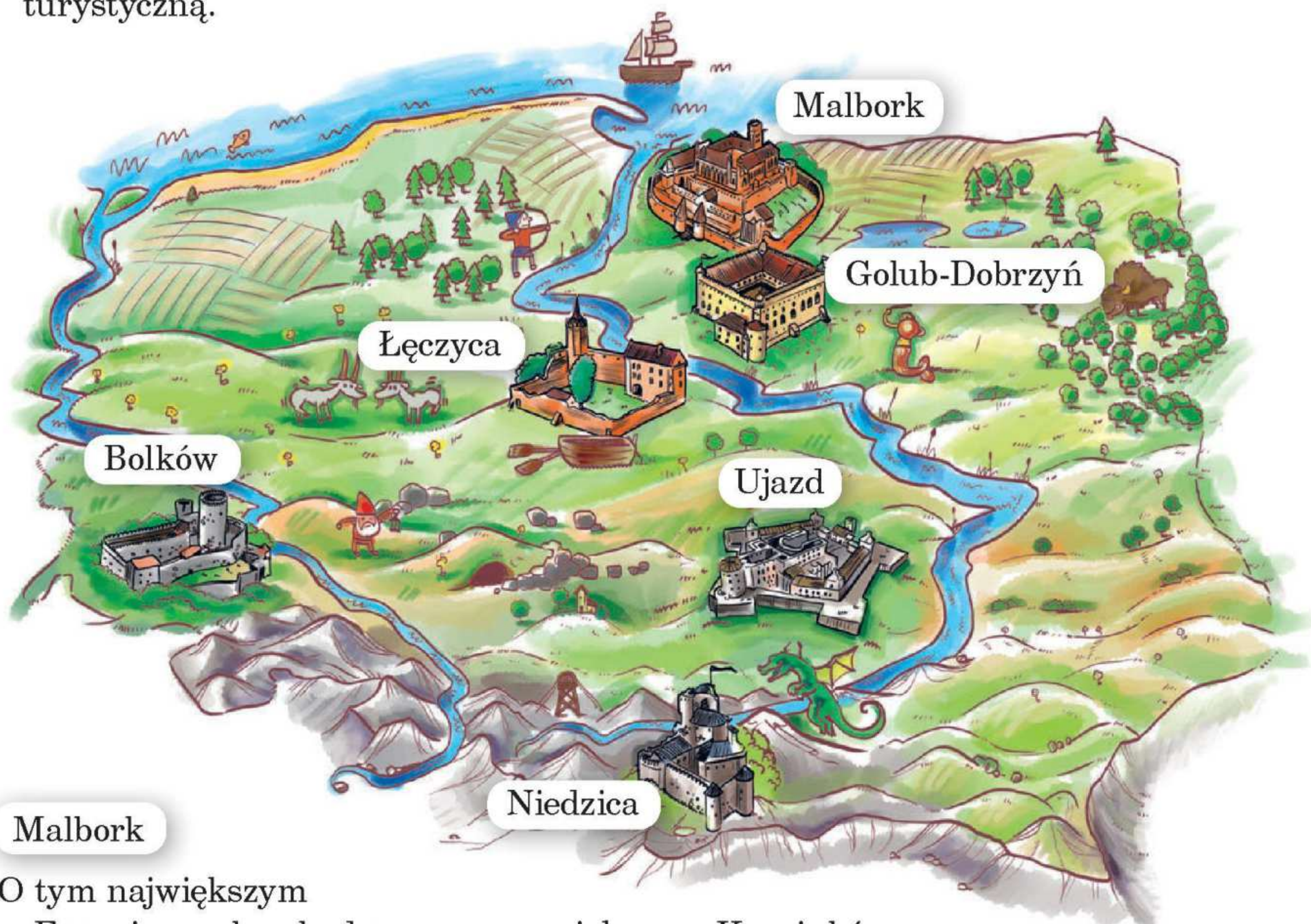
Jaskinia Niedźwiedzia jest najdłuższą jaskinią w Sudetach. Łączna długość jej korytarzy i sal wynosi około 200 m. W tej jaskini znaleziono kości prehistorycznych ssaków, między innymi lwa jaskiniowego – największego z żyjących kotów.

Wodospad Wilczki znajduje się w masywie Śnieżnika w Sudetach. Dla zwiedzających ponad wodospadem został przerzucony stalowy mostek.



Grube mury, wysokie wieże

Kiedyś tętniło w nich życie, stukały końskie kopyta i rozlegał się szcęk broni. Dziś zamki lub ich ruiny są pamiątką naszej historii i dużą atrakcją turystyczną.



O tym największym w Europie zamku zbudowanym z cegieł przez Krzyżaków słyszał chyba każdy. Najpiękniej prezentuje się od strony rzeki Nogat. Zamek otaczają mury obronne i fosy. Można tu nie tylko podziwiać wspaniałe wnętrza, jak Wielki Refektarz – reprezentacyjną salę jadalną, ale też poznać codzienne życie mieszkańców, zwiedzając kuchnię, infirmerię – dawny szpital – czy dormitoria – sypialnie zakonników.



Golub-Dobrzyń



Ten dawny zamek krzyżacki powstał na brzegu malowniczej rzeki Drwęcy. Co roku na początku lipca na przedzamczu odbywa się tu słynny turniej rycerski. Uczestniczą w nim przedstawiciele bractw rycerskich z całej Europy.

Niedzica



Zamek jak z bajki, położony na wysokości 75 metrów nad Jeziorem Czorsztyńskim. Podobno to tu właśnie był więziony słynny zbójnik, Janosik. Na dziedzińcu zamku znajduje się studnia, która ma aż 60 metrów głębokości!

Łęczyca



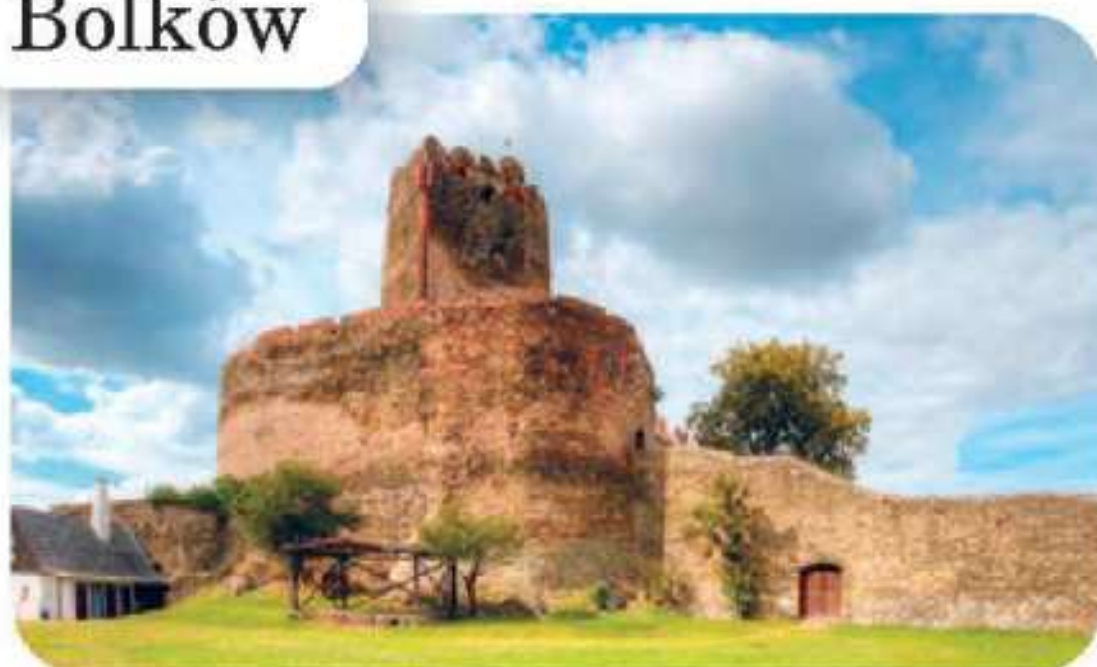
Zamek wzniosł król budowniczy – Kazimierz Wielki. Umieścił go w narożniku miasta i połączył z murami obronnymi – dzięki temu Łęczyca była trudnym do zdobycia miejscem. Dziś z zamkowej wieży roztacza się widok na łąki i bagna, po których, wedle opowieści, harcował psotny diabeł Boruta.

Ujazd



Bardzo zniszczona, pozbawiona dachu, ale tajemnicza i wciąż piękna siedziba możnego rodu Ossolińskich kryje się za potężnymi wałami obronnymi. Budowla dawniej słynęła z przepychu – podobno konie jadły tu z marmurowych żłobów, a nad szklanym sufitem głównej sali pałacu znajdowało się akwarium.

Bolków



Ten stary zamek wzniesiony na wzgórzu w pobliżu miasteczka Bolków był siedzibą książąt śląskich rządzących kiedyś tą malowniczą krainą. Chociaż popadł w ruinę, do dziś świadczy o ich potęgze. Żeby dostać się na dziedziniec, trzeba przejść przez dwie bramy, których strzeże potężna wieża.

1. Jak myślisz, dlaczego dawne zamki budowano na wzgórzach i nad rzekami?
2. Na podstawie zdjęcia i tekstu opowiedz o wybranym zamku.

Sztuka pisania Zaproszenie



1. Przeczytaj zaproszenie i odpowiedz w zeszycie na pytania.

Serdecznie zapraszamy uczniów klas trzecich
na **Turniej Rycerski**,
który odbędzie się w najbliższy piątek
o godzinie 12.00 w sali klasy IIIa.

W programie:

- ♦ językowe potyczki rycerzy
- ♦ konkurs na najciekawszy herb
- ♦ pokaz gry na lutni
- ♦ pasowanie na rycerza



uczniowie z klasy IVc

- **Kto** jest zaproszony na turniej?
- **Kto** zaprasza na tę imprezę?
- **Kiedy** i **gdzie** odbędzie się turniej?
- **Co** znajduje się w programie turnieju?

2. Wymyślcie program własnego Klasowego Turnieju Rycerskiego i przygotujcie zaproszenie na tę imprezę. Napiszcie je na dużej kartce i udekorujcie.

Nasz język polski

W **zaproszeniu** powinny się znaleźć informacje o tym, **kto** zaprasza, **kogo** zaprasza, **na co** zaprasza oraz **kiedy** i **gdzie** impreza się odbędzie.



Pojedynek



1. Opowiedz własnymi słowami o zdarzeniach przedstawionych w komiksie.
2. Co możesz powiedzieć na temat zachowania rycerzy – bohaterów tego komiksu? Oceń ich postępowanie.
3. Wskaż elementy humorystyczne, które dostrzegasz w tym komiksie.

Pazurek jest tylko mój

- Ja mam psa – powiedziała Zuzka – owczarka collie [czytaj: *koli*].
Nazywa się Lessi.
- Takiego wielkiego? – wykrzyknął Wojtek.
- Tak. Mama nie pozwala mi go samej wyprowadzać. Bo jest olbrzymi.
Prawie jak słoń.
- Super! – zachwycali się wszyscy.
- A ja dostałem papużki – powiedział Piotrek. – Są cudne. Niebiesko-żółte.
Wszyscy opowiadali o swoich ulubieńcach.
- Tylko ty, Ala, nie masz żadnego zwierzątka – wtrącił się Wojtek.
- Tak, Ala nie ma – podchwyciła Zuzka. – Jej tata nie chce się zgodzić.
- To nieprawda! – wykrzyknęła Ala. – Mam kotka!
- Kotka? – zdziwił się Piotrek.
- Tak. – Ala rozpromieniła się.
- A twój tata? – dopytywała Zuzka.
- Przekonałyśmy go z mamą.
- A jak ten kotek ma na imię?
- Ma na imię Pazurek! Jest rudy,
pręgowany, na głowie ma taki
jaśniejszy paseczek.
- Śliczny! – zachwyciła się Zuzka.
- Przyjdę się z nim pobawić.
- Yyyy... – zawahała się Ala.
- On się wszystkiego boi. A poza tym
nie jest aż taki piękny. Jest raczej
przyciężki, kulkowaty i ma krótkie łapki.
Wygląda trochę jak mały basset. Nie ma co go oglądać.
- Szkoda – odparła Zuzka.
- Po powrocie do domu Ala poszła do swojego pokoju, siadła na łóżku
i zamknęła oczy.
- Pazurku! – zawołała. – Chodź do mnie.
- Usłyszała mruczenie, a po chwili poczuła, jak coś miękkiego wskakuje jej
na kolana.
- Mój słodki kotek – powiedziała. – Dla mnie jesteś najpiękniejszy
na świecie. I jesteś tylko mój.
- Ala poczuła, jak Pazurek polizał ją po twarzy, a potem zwinął się w kłębek
i zapadł w sen.





Kilka dni później Zuzka przyszła pożyczyć zeszyt z matematyki. Gdy Ala grzebała w tornistrze, koleżanka ciekawie rozglądała się po pokoju.

– A gdzie Pazurek? – spytała.

– Pewnie schował się pod szafą.

Zuzka szybko schyliła się i zajrzała pod mebel.

– Nie ma go!

– Jak się schowa, to nawet ja nie jestem w stanie go znaleźć – odparła Ala.

– Ale kiedyś mi go pokażesz? – upewniała się Zuzka.

– Jasne! Jednak teraz chyba musisz już iść i przepisać tę matkę.

Zuzka poszła, a Ala odetchnęła z ulgą.

Wieczorem, gdy leżała już w łóżku, usłyszała rozmowę rodziców.

– Czy nie mógłbyś się jednak zgodzić na kota? – zapytała mama. – Ali tak bardzo zależy.

– Pomyślimy... – odparł tata. – A jak minął twój dzień, kochanie?

Ala zamknęła oczy i szepnęła:

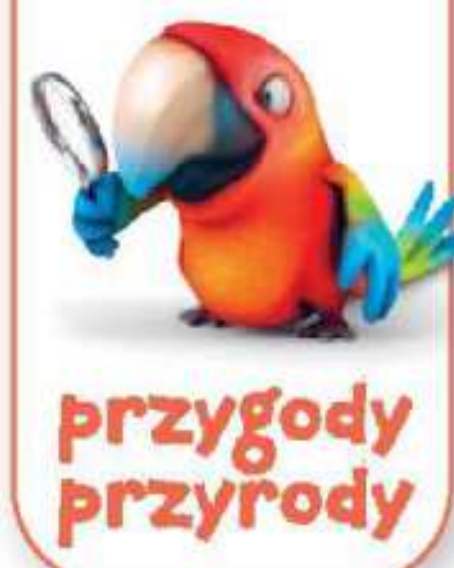
– Pazurku, chodź do mnie.

I poczuła, jak ruda, mruczająca kulka na krótkich łapkach przytula się do jej policzka.



1. O czym rozmawiały dzieci w klasie?
2. Co powiedziała Ala? Jak myślisz, dlaczego dziewczynka skłamała?
3. Co wyobrażała sobie Ala, będąc w domu?
4. Wymień osoby występujące w opowiadaniu. Przygotujcie tekst do czytania z podziałem na role. Przeczytajcie go.
5. Opowiedz o jakimś wymyślonym przez siebie zwierzątku. Nadaj mu imię. Powiedz, jak wygląda, w co lubi się bawić, co lubi jeść.
6. Napisz do taty Ali list, w którym spróbujesz go przekonać, żeby spełnił marzenie córki.

Co jedzą zwierzęta?



Niektóre zwierzęta odżywiają się roślinami, czyli są **roślinożerne**. Sarna zjada liście i owoce, a gil – nasiona. Motyl rusałka pawik spija nektar z kwiatów.



rusałka
pawik

Zwierzęta, które zjadają inne zwierzęta, są **mięsożerne**. Lwy polują na antylopy, bocian łapie myszy. Hieny żywią się padliną, czyli zdechłymi zwierzętami.



bocian

Niektóre zwierzęta są **wszystkożerne** – żywią się zarówno roślinami, jak i zwierzętami. Niedźwiedź poluje na ryby, ptaki, małe ssaki. Bardzo lubi też owoce leśne. Dzik żywią się żołędziami, korzeniami i drobnymi zwierzętami wykopanymi z ziemi.



dzik

1. Wyszukaj w tekście nazwy trzech grup zwierząt różniących się sposobem odżywiania i zapisz je w zeszycie.
2. Zapisz w zeszycie przykłady zwierząt domowych odżywiających się mięsem.
3. Zapisz w zeszycie przykłady znanych ci zwierząt roślinożernych.

Koło Przyjaciół Zwierząt „Sierściuchy” rozpoczyna akcję pomocy kotom i psom ze schroniska „Przytulisko”.



Hau! Hau!
Miau... Miau...
Kto by nam
coś z serca dał?

Czekamy na:

-  suchą karmę,
-  karmę w puszkach,
-  koce i ręczniki,
-  miski i miseczki,
-  obroże,
-  smycze.

Pamiętaj,

dzięki Twojej pomocy zwierzacom łatwiej będzie przetrwać zimę. Ty możesz sprawić, że żaden mieszkaniec schroniska nie będzie głodował!

Można też przynieść kocie lub psie smakołyki – wtedy zwierzaki dostaną nie tylko obiad, ale również deser.

Podarunki dla naszych kochanych czworonogów trzeba włożyć do kartonów lub worków i zostawić w magazynku obok szatni. Będą stamtąd odbierane przez pracowników schroniska w każdy piątek po południu.

Uwaga!

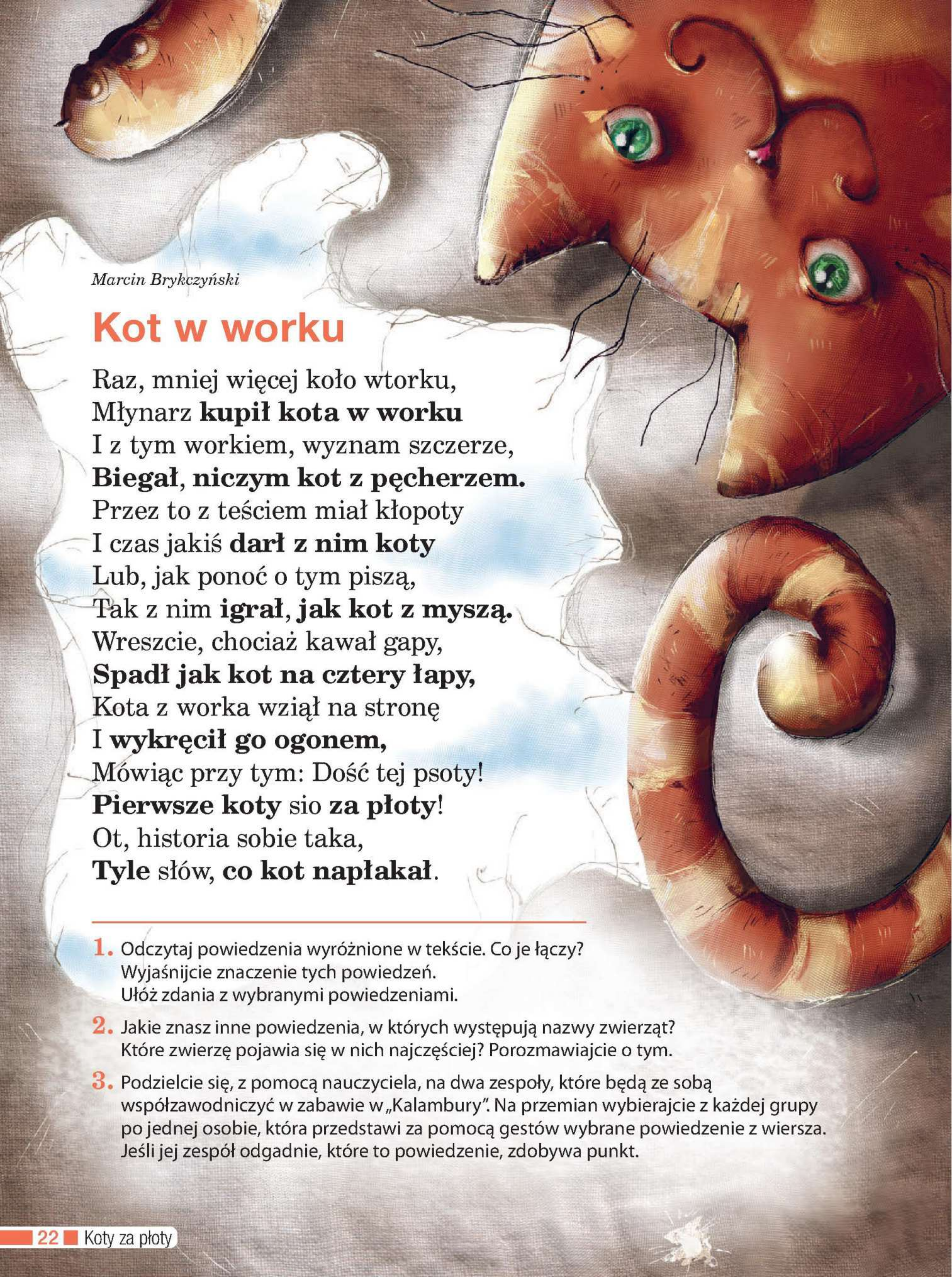
Pożywienie dla zwierząt można też dostarczać bezpośrednio do schroniska.

Adres:

Schronisko „Przytulisko” ul. Sosnowa 2, Jabłonkowo.



1. Kto jest autorem ogłoszenia i czego ono dotyczy?
2. Wylicz z pamięci, co jest potrzebne zwierzętom ze schroniska.
3. Odszukaj w tekście hasła zachęcające do udziału w akcji i zapisz je z pamięci w zeszycie. Wymyśl własne hasło zachęcające do udziału w tej akcji.

A detailed illustration of a ginger cat with green eyes and a striped tail, looking down at a torn piece of paper with text. The cat's face is on the right, and its tail is curled on the left. The background is a soft, greyish-blue.

Marcin Brykczyński

Kot w worku

Raz, mniej więcej koło wtorku,
Młynarz **kupił kota w worku**
I z tym workiem, wyznam szczerze,
Biegał, niczym kot z pecherzem.
Przez to z teściem miał kłopoty
I czas jakiś **darł z nim koty**
Lub, jak ponoć o tym piszą,
Tak z nim **igrał, jak kot z myszą.**
Wreszcie, chociaż kawał gapy,
Spadł jak kot na cztery łapy,
Kota z worka wziął na stronę
I **wykręcił go ogonem,**
Mówiąc przy tym: Dość tej psoty!
Pierwsze koty sio za płoty!
Ot, historia sobie taka,
Tyle słów, co kot napłakał.

1. Odczytaj powiedzenia wyróżnione w tekście. Co je łączy?
Wyjaśnijcie znaczenie tych powiedzeń.
Ułóż zdania z wybranymi powiedzeniami.
2. Jakie znasz inne powiedzenia, w których występują nazwy zwierząt?
Które zwierzę pojawia się w nich najczęściej? Porozmawiajcie o tym.
3. Podzielcie się, z pomocą nauczyciela, na dwa zespoły, które będą ze sobą
współzawodniczyć w zabawie w „Kalambury”. Na przemian wybierajcie z każdej grupy
po jednej osobie, która przedstawi za pomocą gestów wybrane powiedzenie z wiersza.
Jeśli jej zespół odgadnie, które to powiedzenie, zdobywa punkt.

Inni

Było to bardzo, bardzo niedawno temu. Pewien niesłychanie piegowaty chłopiec, na którego dzieci wołały Piegus, postanowił założyć klub. Klub Innych. Koleżanka z klasy a, zwana Jakałą, obiecała, że jąkać się będzie nawet we śnie, byleby ją przyjąć do klubu i jej koleżankę z klasy d, zezowatą Zezię. Grubas z klasy c udowodnił, że inność jego siostry polega na przedziwnym ubieraniu się. W dodatku jej koleżanka, zwana Rybcia, potrafi całymi godzinami szeptać coś pod nosem do rybek akwariowych. Ale to nie wszystko. Dziewczynka z sąsiedniej klasy, niejaka Dycia, mogła z kolei zapomnieć o całym świecie, zbierając na łące kwiaty i obserwując przy tym owady – nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że Dycia znała mowę stokrotek i kamieni [...]

Cóż, każdy jest w jakiś sposób Inny. Niepowtarzalny. Piegus zaznaczył w statucie klubu, że każdy ma prawo być sobą i szanować inność, która nie będzie prowadzić do złego. Prezesem klubu została dziewczynka z zerówki – potrafiła pięknie grać na grzebieniu. Na nazwisko miała po prostu Inna.



1. Kto należał do Klubu Innych? Kto założył ten klub, a kto został jego prezesem? Wyjaśnij, na czym polega „inność” każdego z członków klubu.
2. Co Piegus zaznaczył w statucie klubu? Odczytaj głośno odpowiedni fragment tekstu. Jak rozumiesz ten zapis?
3. Pomyśl, czy wyróżniasz się czymś, dzięki czemu możesz zostać członkiem Klubu Innych. Co to takiego?

Po czym poznać królownę?

Ndidi i Nnenne mieszkały z mamą i tatą w domku nad oceanem. Pewnego ranka, kiedy mama poszła na targ, tata powiedział:

– Wstańcie, królowny, zrobimy dla mamy śniadanie.

Ndidi i Nnenne zmarszczyły nosy.

– Nie jesteśmy królownami, tylko całkiem zwyczajnymi dziewczynkami – powiedziała Ndidi.

– Nie nosimy korony i nie jemy na złotych talerzach – dodała Nnenne.

– Żadna dziewczynka nie jest całkiem zwyczajna – uśmiechnął się tata. –

A prawdziwą królownę poznaje się nie po koronie i nie po tym, że jada na złotych talerzach.

– A po czym? – zdziwiła się Nnenne.

– Wstańcie i ubierzcie się, a ja opowiem wam pewną historię – powiedział tata i zaczął opowieść. – Żyła kiedyś w dżungli królowna, która nazywała się Adaobi...

– Zupełnie jak mama! – zawołała Nnenne.

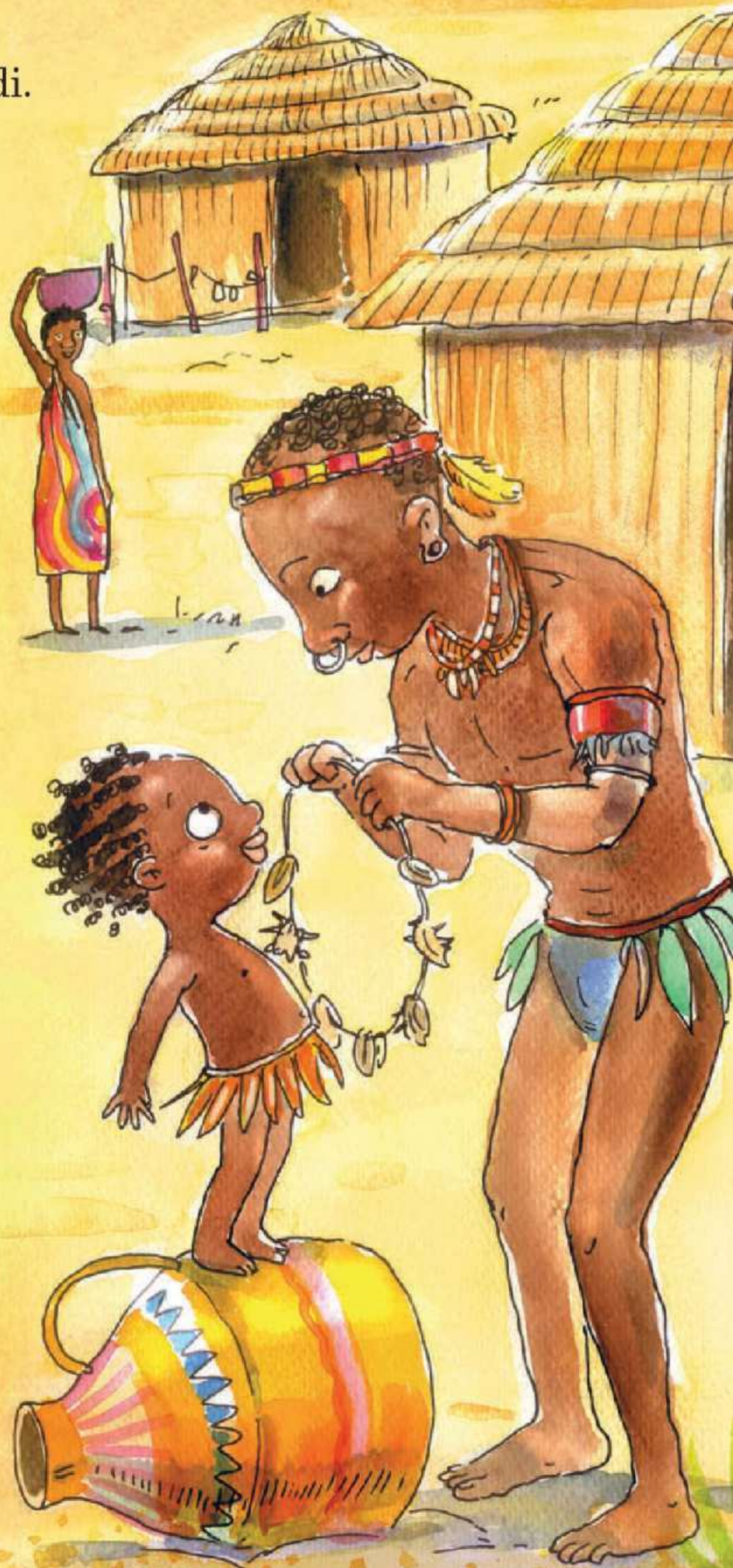
– Adaobi nie jadła na złotych talerzach – ciągnął tata – tylko na liściach bananowca, a jej tata, król Emeke, nie nosił korony, zamiast niej wpinał we włosy pióra.

Kiedy Adaobi skończyła sześć lat, tata podarował jej naszyjnik z muszelek.

– Dbaj o niego, bo każdy, kto go zobaczy, będzie wiedział, że jesteś córką króla.

Adaobi założyła naszyjnik i pobiegła do dżungli. I od razu spotkała Ikenę – najstarszego mieszkańca wioski.

– Jaki masz piękny naszyjnik – westchnął Ikenna. – Kiedyś marzyłem o chociaż jednej takiej muszelce...





Adaobi zdjęła naszyjnik. Rozwiązała go i zsunęła jedną muszelkę. Bez słowa podała ją staruszkowi, a potem pobiegła dalej. Nie odeszła jednak daleko, bo wkrótce na jej drodze stanęła Chika – matka szóstki dzieci. Pokłoniła się nisko i szepnęła:

– Masz piękny naszyjnik, królewno. Gdyby moje dzieci miały takie muszelki, nie myślałyby o tym, że jesteśmy biedni.

Adaobi znowu zdjęła naszyjnik i zsunęła z niego sześć największych i najgładszych muszelek. I w ten sposób do wieczora na nitce naszyjnika została już tylko jedna, najmniejsza muszelka. Wszystkie inne dziewczynka rozdała poddanym ojca. Emeke zmarszczył czoło na widok samotnej muszelki wiszącej na szyi córki.

– Kto teraz pozna, że jesteś królewną? – zapytał.

– My! – zawołali Chika, jej dzieci i inni mieszkańcy wioski.

A stary Ikenna stanął przed królem i powiedział:

– Prawdziwą królową poznaje się po tym, że wie, kim jest, nawet bez naszyjnika na szyi, i zawsze myśli o innych.

– Czy Adaobi została królową? – przerwała tacie Ndidi. – I co się stało z tamtą ostatnią muszelką?

– Tę ostatnią muszelkę królowa bardzo długo nosiła na szyi. Nadszedł jednak dzień, w którym i ją komuś oddała – powiedział tata i dotknął w zamyśleniu małego wybrzuszenia pod swoją koszulą. Ndidi wydało się, że wybrzuszenie ma kształt muszelki.

– Czy myślisz, że nasza mama jest królową? – zapytała szeptem siostrę.

– Nie wiem – odszepnęła jej Nnenne. – Ale na pewno ma ochotę na dobre śniadanie.

Kiedy mama wróciła, śniadanie stało już na stole. Uśmiechnęła się na ten widok i powiedziała do córeczek:

– Dziękuję, moje małe kochane królewny.

1. Opowiedz własnymi słowami historię o królowie Adaobi.
2. Co powiedział stary Ikenna na temat tego, po czym można poznać prawdziwą królową? Odszukaj odpowiedni fragment tekstu.
3. Jak myślisz, dlaczego mama nazwała swoje córki królowkami?
4. Przypomnij sobie i wymień znane ci utwory, w których występują król, królowa lub królowa.





Nie chcę być skarżypytą!

Jacek siedział na ławce w szatni i zawiązywał sznurówkę. Kiedy się odwrócił, zobaczył pięciu chłopców ze swojej klasy. Usłyszał tylko dwa słowa: „barierka” i „mistrz”, ale dobrze wiedział, o czym rozmawiają. Często w czasie długiej przerwy chłopcy biegli na sam koniec korytarza, gdzie zazwyczaj nikt nie zaglądał. Były tam schody, które prowadziły do zamkniętych na kłódkę drzwi, i wysoka, metalowa barierka. Wspinali się na nią, a później zeskakiwali na ziemię. Sprawdzali, kto skoczył najdalej, i wybierali Wielkiego Mistrza. Wszyscy wiedzieli, że to bardzo niebezpieczna zabawa. W zeszłym roku jeden z chłopców uderzył się w głowę i trafił do szpitala.

Jacek najchętniej poszedłby do pani i opowiedział o planie kolegów, ale się przestraszył.

Co będzie, kiedy dowiedzą się, że to on? Będą mu dokuczać.

Na pewno wymyślą jakieś złośliwe przezwisko. Lepiej nic nikomu nie mówić.

Poszedł do klasy, usiadł w ławce i wyjął książki z plecaka. Jednak nie mógł przestać myśleć o tym, co usłyszał. A jeśli któryś z kolegów zrobi sobie krzywdę? Spoglądali na siebie porozumiewawczo jak członkowie tajnego klubu. Długa przerwa wypadała właśnie po tej lekcji.



– Jacku, dlaczego nie otworzyłeś zeszytu ćwiczeń?
 Pani pokręciła głową i pomogła mu znaleźć właściwą stronę.
 Po lekcji pani poprosiła, żeby Jacek został w klasie.
 – Czy coś się stało? – zapytała.
 Chłopiec wpatrywał się w czubki trampek.
 – Nie, nic – powiedział cicho.
 – Przecież widzę, że coś cię martwi. Nie uważałeś na lekcji.
 Jacek westchnął.
 – Nie mogę powiedzieć.
 – Dlaczego?
 – Bo nie chcę być skarżypytą!
 – Nikomu nie powiem. Obiecuję – zapewniała pani.
 – Chłopaki skaczą z barierki za szatnią. Wybierają Wielkiego Mistrza.
 – Znowu? Przecież to bardzo niebezpieczne!
 Pani wybiegła z klasy.
 Kiedy zadzwonił dzwonek na lekcję, wróciła z piątką spiskowców.
 – Mam nadzieję, że już nigdy nie będziecie się tak bawić! –
 powiedziała surowo. – Dobrze, że akurat byłam w szatni
 i zauważyłam was w samą porę.
 Jacek odetchnął z ulgą. Pani świetnie potrafiła dochować tajemnicy!

1. Co usłyszał Jacek w szatni? Dlaczego miał wątpliwości, czy powiedzieć o tym pani?
2. Czy, twoim zdaniem, Jacek podjął słuszną decyzję? Uzasadnij swoją odpowiedź.
3. W jaki sposób skończyła się ta historia? Jak zachowała się pani?
4. Podaj przykłady innych sytuacji, w których informowanie dorosłych nie jest skarżeniem.
5. Kogo można nazwać skarżypytą? Podaj przykłady.

Skarżenie to coś, czego nie lubimy. Nie lubimy, kiedy inni skarżą na nas i zwykle nie lubimy skarżyć na innych. Pamiętajmy jednak, że informowanie dorosłych o czymś niewłaściwym zachowaniu to nie zawsze jest skarżenie. Jeśli jesteś świadkiem jakiejś sytuacji, która wydaje ci się zła lub niebezpieczna i z którą nie możesz sobie poradzić, nie wahaj się zwrócić o pomoc do dorosłych. Nie chodzi przecież o to, żeby ktoś został ukarany, ale o to, żeby nic jemu, tobie ani nikomu innemu się nie stało. Takie postępowanie nie świadczy o tym, że jesteś skarżypytą, ale o twojej odpowiedzialności i trosce o innych.



Czy na pewno go znasz?

Wydawałoby się, że to jeden z najlepiej znanych świętych. Przypomina wyrośniętego krasnala, co roku zimą przybywa na saniach z dalekiej północy i pojawia się w tysiącach sklepów, na ulicach i w telewizji... A tymczasem Święty Mikołaj, bo o nim oczywiście tu mowa, nie ma z tym tęgim osobnikiem w czerwonym ubraniu niemal nic wspólnego.

Prawdziwy Święty Mikołaj żył aż 1700 lat temu i to nie w mroźnej Laponii, lecz na ciepłym południu Europy – na terenie dzisiejszej Turcji. Jako dziecko był ciekawy świata i chętnie się uczył. Kiedy dorósł, postanowił poświęcić życie Bogu i ludziom. Został księdzem, a potem biskupem w miejscowości Mira.



Opowieści o jego dobrych czynach przekazywano sobie z ust do ust, a nawet spisano je w legendach, które przetrwały aż do naszych czasów. Według jednej z nich biskup Mikołaj podrzucił kiedyś do pewnego domu trzy sakiewki pełne złota. Dzięki temu trzy biedne siostry, które tam mieszkały, mogły szczęśliwie wyjść za mąż, bo wówczas bez posagu było to niemożliwe.

Innym razem, gdy pielgrzymował na statku do Jerozolimy, rozszalała się straszliwa burza. Żeglarze byli bezradni, ale poprosili o pomoc Mikołaja. Gdy ten się pomodlił, wzburzone morze uspokoiło się i statek szczęśliwie dopłynął do celu.



Biskup Mikołaj wstawił się też odważnie u samego cesarza za trzema młodymi ludźmi skazanymi na karę śmierci i w ten sposób uratował im życie. Pomagał sierotom i wdowom, ale także sprawiał drobne niespodzianki dzieciom – roznosił im smaczne miodowe placuszki.



Na kościelnych obrazach przedstawia się go czasem z trzema sakiewkami, okrętem, kotwicą albo... z workiem prezentów. I chyba tylko to ostatnie łączy go z dobrze znanym dzieciom przybyszem z dalekiej Laponii.



1. Skąd wiemy o życiu i działalności prawdziwego Świętego Mikołaja? Kiedy i gdzie żył ten święty?
2. Opowiedz, jakie dobre uczynki są, według legend, dziełem Świętego Mikołaja, biskupa z Miry.
3. W jaki sposób jest przedstawiany na obrazach Święty Mikołaj? Narysuj jego portret. Pamiętaj, że strój biskupa wcale nie przypomina stroju znanego ci z ulic i sklepów Świętego Mikołaja.

Grudzień

Grudzień ma 31 dni. Nazwa miesiąca pochodzi od słowa **gruda** (w grudniu ziemia jest zamarznięta, pokryta grudami).

6 XII mikołajki

22 XII pierwszy dzień zimy

25-26 XII Boże Narodzenie

31 XII sylwester



W grudniu kończy się jesień, a zaczyna zima. Pierwszy dzień zimy to najkrótszy dzień w roku. W grudniu pojawiają się częste opady śniegu, chłód i mróz. Zbiorniki wodne są zwykle skute lodem.



Mroźny grudzień, wiele śniegu,
żyzny roczek będzie w biegu.

Gdy na początku grudnia pogoda stała,
zima będzie długo biała.

Jeśli w grudniu często dmucha,
to w marcu i w kwietniu plucha.

Szczególnie łatwo
jest obserwować
gawrony, wrony
i kawki.



Pamiętamy
o dokarmianiu ptaków
i zwierząt leśnych.



Czarodziejski pieniążek

Była sobie bardzo bogata pani, która mieszkała w pięknym pałacu otoczonym wspaniałym ogrodem. Pewnego dnia, w czasie spaceru, z jej wypchanej sakiewki wypadło kilka pieniążków. Pani podniosła monety, ale jedna leżała trochę dalej i pani nie chciało się po nią schylić. Ledwie odeszła, pieniążek zaczął się toczyć. Wydostał się z ogrodu i poturlał drogą biegnącą przez miasteczko. Ludzie, którzy go dostrzegli, wołali:

– Dokąd tak pędzisz? Przytocz się do mnie, a kupię sobie nowy surdut i cylinder!

– Tutaj skreć, tutaj! Schowam cię głęboko w kufrze i będziesz pieniążkiem na czarną godzinę. Może przyciągniesz inne?

– Gdybym cię miał, kupiłbym mojej narzeczonej pierścionek zaręczynowy!

– Jeżeli jesteś przeznaczony dla mnie, to zapraszam na podwórko! Wystarczysz na porcelanowy serwis do herbaty!

Niektórzy próbowali złapać pieniążek, ale on zgrabnie omijał ich ręce i toczył się dalej. Minał wioskę, przebył mostek nad strumieniem i wytoczył się na drogę prowadzącą do lasu.

Niedaleko lasu stał ubogi domek, a w nim, razem z babcią staruszką, mieszkała mała dziewczynka. Babcia i wnuczka były tak biedne, że czasami nie starczało im na jedzenie. I dlatego postanowiły wyruszyć w daleki świat, żeby tam poszukać szczęścia.

– Ach, gdybyśmy mogły kupić kozę i kilka kur – wzdychała dziewczynka. – Miałybyśmy mleko, sery, jajka...



Była smutna, ponieważ bardzo nie chciała opuszczać swego domu. Bała się dalekiego świata i tego, co ją i babcię w nim czeka. I właśnie wtedy, gdy babcia zamknęła już drzwi i wzięła wnuczkę za rękę, wtoczył się na podwórko czarodziejski pieniążek i zatrzymał wprost u stóp dziewczynki.

– Babciu – wyszeptała dziewczynka. – Tylko spójrz. Złoty pieniążek. Spełnią się nasze marzenia.

I tak się stało. Babcia i wnuczka kupiły kozę i sześć kur. Nie musiały wyruszać w świat. Dzięki czarodziejskiemu pieniążkowi szczęście zawitało w ich własnym domu.

-
1. Co różni ludzie chcieli sobie kupić za pieniążek, który wypadł z sakiewki bogatej pani?
 2. W czyje ręce trafił pieniążek i co sprawił? Jak sądzisz, dlaczego zatrzymał się właśnie u stóp dziewczynki?
 3. Wyjaśnij, jak rozumiesz zdanie: Coś, co dla kogoś ma małą wartość, dla kogoś innego znaczy bardzo dużo.



Krótką historia pieniądza

Jaskiniowcom pieniądze nie były potrzebne. Wspólnie polowali lub łowili ryby, a potem dzielili się zdobyczą. Wspólnie też wyrabiali broń i narzędzia.



Początkowo rolę pieniądza odgrywał jakiś szczególnie cenny towar, na przykład sól. Do dziś się mówi: „słono za coś zapłacił”. Warto było mieć sól, bo można ją było wymienić na każdy inny towar.



Papierowych pieniędzy zaczęto używać znacznie później – w Europie około 500 lat temu. Dziś w wielu sklepach można za zakupy zapłacić plastikową kartą płatniczą, a domowe rachunki uregulować bez wychodzenia z domu – przez internet.

Zanim wynaleziono pieniądze, ludzie wymieniali się między sobą towarami. Oddawali to, czego mieli w nadmiarze, za to, czego im brakowało – na przykład wymieniali ryby na owoce.



Wygodniejsze od woreczków soli okazały się kawałki cennego metalu – srebra albo złota. Z czasem stały się one okrągłe i płaskie. Pojawiły się na nich znaki władców. To monety. Pierwszy polski pieniądz nazywał się denar i był ze srebra.

1. Czym płacono za towary, gdy jeszcze nie było pieniędzy?
2. Jak się nazywał pierwszy polski pieniądz i z czego był wykonany?
3. Podaj przykłady znanych ci nazw pieniędzy, którymi płaci się w innych krajach.
4. W jaki sposób można płacić za różne towary, nie używając pieniędzy?



Sztuka pisania

Notatka

Notatka zawiera najważniejsze informacje na wybrany temat. Pisanie notatek to dobry sposób uczenia się. Często czytamy dłuższe teksty, w których nie wszystkie informacje są jednakowo ważne, a powinniśmy zapamiętać te najważniejsze.

1. W wyszukiwaniu najważniejszych informacji w tekście o historii pieniądza pomogą ci pytania. Odpowiedz na nie.

- Czy jaskiniowcy potrzebowali pieniędzy?

Jaskiniowcy ...

- Co później robili ludzie, gdy potrzebowali jakiegoś towaru?

Później ludzie ...

- Co początkowo odgrywało rolę pieniądza?

Początkowo ...

- Czym zastąpiono woreczki soli?

Woreczki soli zastąpiono ...

- Jak wyglądały pierwsze pieniądze?

Pierwsze pieniądze ...

- Kiedy w Europie pojawiły się papierowe pieniądze?

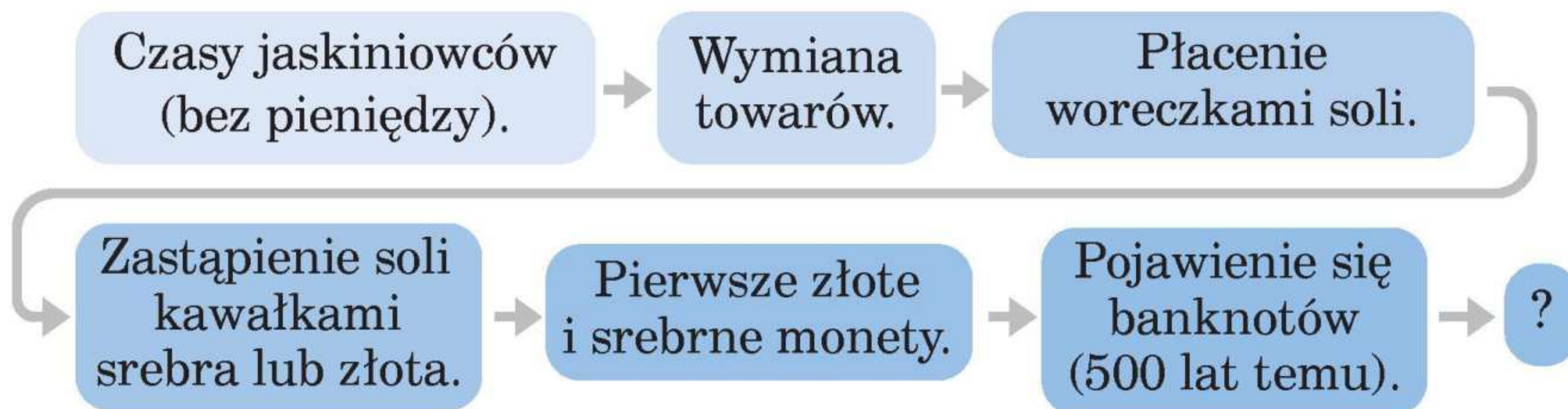
Papierowe pieniądze ...

- W jaki sposób można płacić w dzisiejszych czasach?

W dzisiejszych czasach ...

- Wykorzystując odpowiedzi na pytania, sporządź w zeszycie notatkę na temat historii pieniądza.

2. Notatkę można też sporządzić w formie schematu. Powiedz, co się znajdzie w ostatnim okienku notatki na temat historii pieniądza.



Michałek

Był leń, co zwał się Michałek.
Nie robił nic w poniedziałek.

Spać poszedł, a wstał we wtorek
dopiero na podwieczorek.

Zaczekał, aż przyszła środa,
lecz czasu było mu szkoda.

Do książki zabrał się w czwartek,
lecz nawet nie rozciął kartek.

Pomyślał: „Jutro jest piątek,
Więc w piątek zrobię początek”.

A w piątek rzekł: – Na sobotę
odłożę raczej robotę.

Przyszła sobota. – W niedzielę
odpocznę wpierw mało-wiele,

a za to już w poniedziałek
odrobię cały kawałek.

We wtorek rzekł: – Źle się czuję...,
a w środę dostał dwie dwójce.

Do domu wrócił Michałek,
przyglądał smętnie przedziałek,
i w ojca wlepiwszy ślepią,
rzekł: – Nauczyciel się czepia.



1. Jak Michałek spędzał czas w kolejne dni tygodnia? Co sądzisz o jego zachowaniu?
2. Jak rozumiesz powiedzenie: Czas to pieniądz?
3. Dobierzcie się w pary i odegrajcie scenkę, w której jednej osobie nie będzie się chciało czegoś zrobić, a druga będzie ją przekonywała do zrobienia tego. Potem zamieńcie się rolami. Która rola była trudniejsza?

„Nie” z czasownikami

1. Przeczytaj zdania i odszukaj w nich czasowniki. Zapisz wszystkie czasowniki w zeszycie. Otocz w zeszycie pętlą te czasowniki, które są poprzedzone przeczeniem **nie**. Popatrz na wzór.

Hubert rozbił kolano, ale nie płacze.

Nie rozpacza, ale już nie biega ani nie skacze.

Mówi, że go nie boli, robi śmieszne miny,
ale już nie ćwiczy, dopinguje dziewczyny.

2. Przepisz do zeszytu podane czasowniki. Dopisz do nich czasowniki z przeczeniem **nie** według wzoru.

uważa – **nie** uważa

zapytał – ...

pomoże – ...

pomaga – ...

pożyczy – ...

wezwała – ...

wyjaśni – ...

Nasz język polski

Nie z czasownikami piszemy zawsze oddzielnie.



3. Odszukaj w wykreślance czasowniki. Zapisz w zeszycie odnalezione wyrazy z przeczeniem **nie**. Pamiętaj o poprawnej pisowni.

K	P	R	A	C	U	J	E
U	Ł	O	W	I	K	O	D
P	A	K	U	J	E	Z	A
I	C	Z	Y	T	A	R	J
P	I	S	Z	E	W	O	E

Łup! Łup! Łup!

Antek leżał na kanapie i czytał. Zbliżał się właśnie do swojego ukochanego fragmentu: Kosmiczny Rycerz atakował statek Świetlnego Potwora. Nadlatywał powolutku, przez nikogo niezauważony i nagle... łup! Zośka wyszła na dwór. Antek popatrzył na kołyszący się na ścianie obrazek.

Raptem drzwi znowu się otworzyły i Zośka wrzasnęła:

– Mamo! Będę u Natałki!

I łup!!! Dom zatrzęsł się w posadach. Antek rzucił się w stronę obrazka. Złapał go tuż nad podłogą. Ale nie zdążył złapać wieży, o którą zahaczył, łapiąc obrazek. Chwiała się przez chwilę to w przód, to w tył, a następnie z łoskotem runęła w gruzy. A budował ją dzisiaj przez cały ranek.

– Mamooo!!! – wrzasnął Antek i wybiegł do przedpokoju.

Mama już tam stała. Popatrzyła zrezygnowanym wzrokiem i powiedziała:

– Porozmawiamy z nią, jak wróci...

Perspektywa okrutnej zemsty na siostrze nieco poprawiła mu humor.

– Może ty coś wymyślisz – zaproponowała

mama. – No, wiesz... Żeby twoja kolejna wieża powstała trochę dłużej...

Antek wrócił do swojego pokoju i popatrzył na klocki.

– No pewnie – burknął. – Nie dość, że muszę posprzątać, to jeszcze mam coś wymyślić...

Wiedział jednak, że już najwyższy czas, by wkroczył do akcji. Skoro mama nie daje sobie sama rady... Zwłaszcza że to trzaskanie bardzo się ostatnio u Zośki nasiliło.



Wczoraj o mało nie przytrzasnęła tacie palców. A dwa dni temu tylko cud uratował życie ich psu, który myślał, że Zosia chce go zabrać na spacer.

Antek usiadł wygodnie w fotelu i pograżył się w zadumie. „Gdybym był Kosmicznym Rycerzem – pomyślał – zamontowałbym na drzwiach turbowyciszacze. Zośka mogłaby sobie wtedy trzaskać do woli...”.

Ale Antek nie miał turbowyciszaczy. Musiał wymyślić coś innego.

„A gdyby tak zdjąć te nieszczęsne drzwi... – rozmarzył się – nie musiałbym pamiętać o zabieraniu kluczy i w ogóle...”.

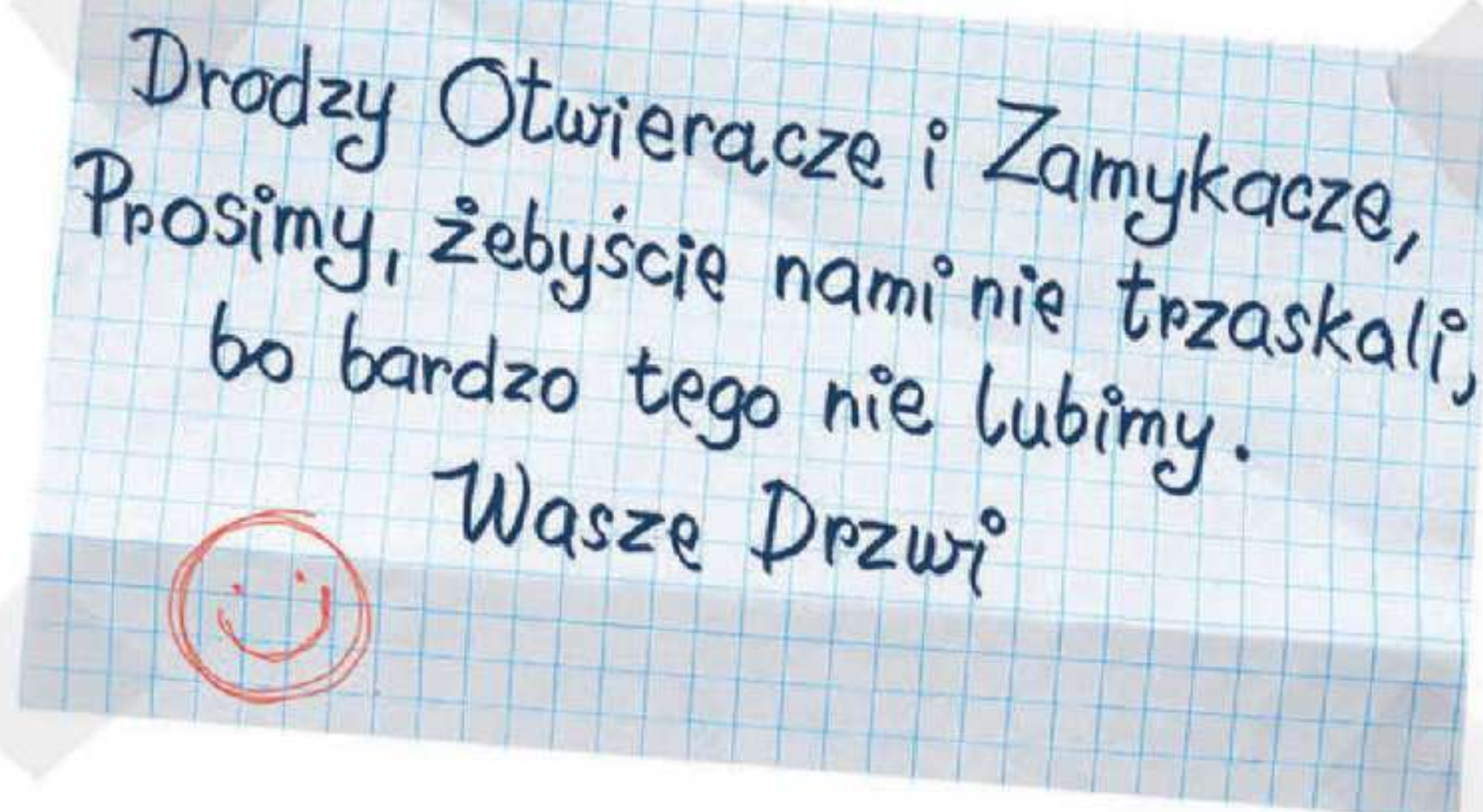
Po chwili namysłu porzucił jednak ten pomysł. Tyle się wciąż mówi o złodziejach... W końcu wzrok Antka padł na obrazek, który jeszcze niedawno ratował przed upadkiem na podłogę. Kosmiczny Rycerz trzymał w ręce swój gwiazdny miecz i pisał nim na niebie: „Nie lubię złośliwych Potworów!”. Antek uśmiechnął się.

– Dzięki – szepnął do Rycerza i podszedł do biurka.

Dwie godziny później do domu wpadła Zośka.

– Mamo! Umieram z głodu! – wrzasnęła. – O! Mamo! Tu jest jakiś list!

Zdziwiona mama wyjrzała do przedpokoju i zobaczyła przyklejoną do drzwi kartkę.



Droży Otwieracze i Zamykacze,
Prosimy, żebyście nami nie trzaskali,
bo bardzo tego nie lubimy.
Wasze Drzwi

– Ojej – zmartwiła się Zośka.

– To ja nie wiedziałam...

Mama spojrzała z wdzięcznością na Antka.

– Przepraszam was... Ja już nigdy... przenigdy... – Zosia głaskała obolałe drzwi. – Obiecuję...

1. Jakie były skutki trzaskania przez Zośkę drzwiami?
2. Jakie pomysły miał Antek, żeby zapobiec trzaskaniu drzwiami przez siostrę?
Co sądzisz o jego ostatnim pomysle?
3. Przeczytaj na głos prośbę drzwi. Podaj przykład innych sytuacji, w których różne przedmioty mogłyby zwracać się do ludzi z prośbą o właściwe traktowanie.



Maria Ewa Letki

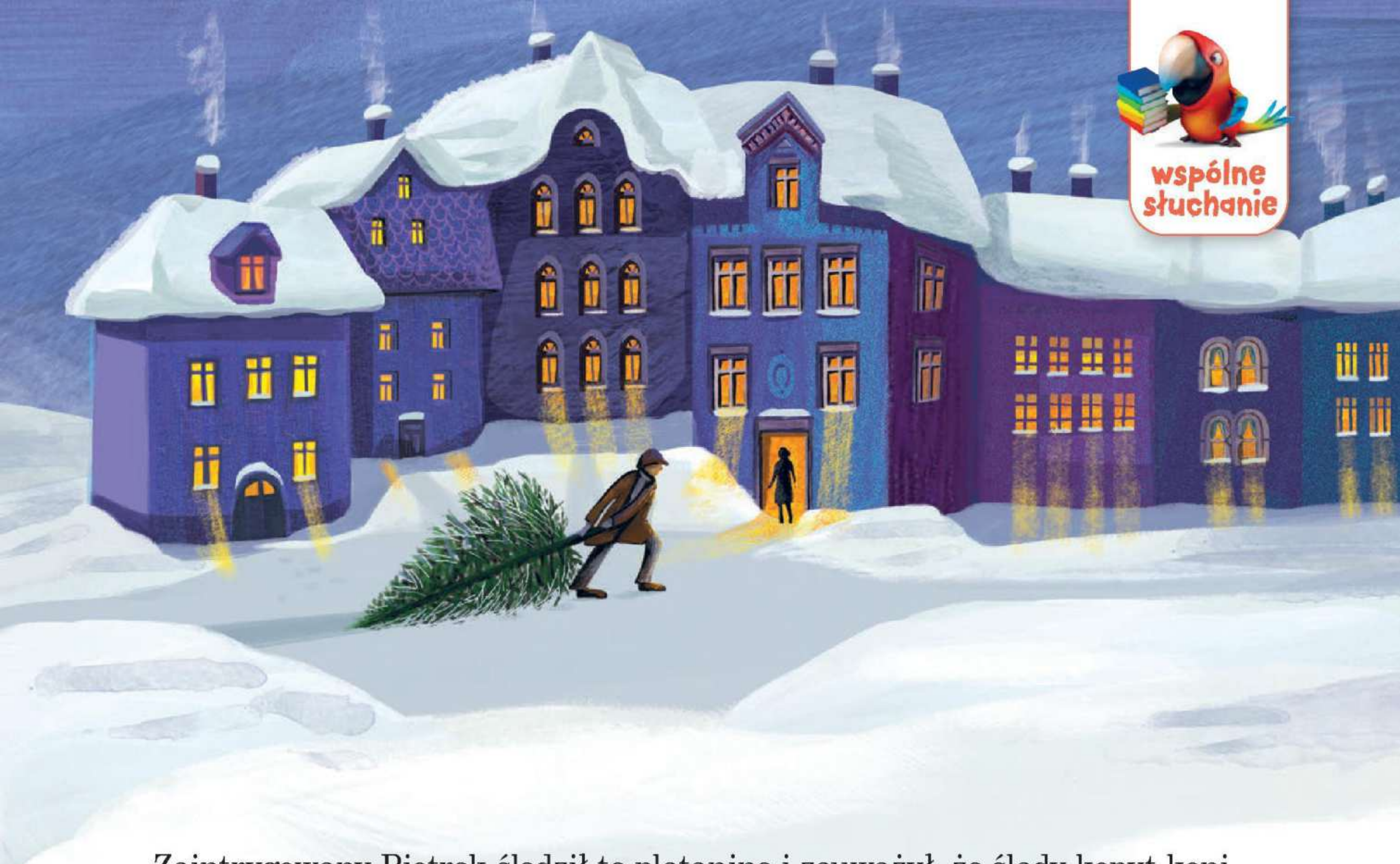
Ślady na śniegu

Śnieg był wszędzie – na dachach, polach, drzewach, krzakach i na drodze. Zaczynało szarzeć i niedługo miała się ukazać pierwsza gwiazdka.

Piotrek wracał do domu. Było mu smutno. Rano rodzice pokłócili się, a potem tata wyszedł, trzaskając drzwiami. Mama rozplakała się i Piotrek już wiedział: nie będzie Gwiazdki, prezentów ani choinki. Przez cały dzień włóczył się po miasteczku, zaglądał do różnych domów, a teraz wracał do swojego.

W pewnym momencie na zaśnieżonej drodze dostrzegł ślady końskich kopyt. Domyślił się, że musieli tędy przejeżdżać Trzej Królowie, zwłaszcza że na drodze zostało trochę złotego pyłu, który opadł z ich płaszczy. Za śladami koni odgniotły się w śniegu ślady kopytek wołka, osiołka, owieczek, stopy pastuszków, a za tym wszystkie drobne, niespokojne, biegnące zakosami ślady łapek kur, kaczek i gęsi, które najwidoczniej chociaż raz chciały się znaleźć w orszaku.

Nagle Piotrek spostrzegł inne jeszcze, bardzo dziwne ślady. Wyglądały tajemniczo, zupełnie jakby ktoś, idąc, zamiatał za sobą drogę. Na śniegu rysowały się drobne kreski, jakie mogła zostawić tylko zrobiona z gałązek miotła.



Zaintrygowany Piotrek śledził tę płataninę i zauważył, że ślady kopyt koni, wołka, osiołka, owiec, stóp pastuszków i łapek drobiu skreśliły w stronę Betlejem, podczas gdy tajemnicze ślady prowadziły w stronę ulicy, przy której mieszkał. Poszedł ich tropem. Biegły chodnikiem, raz troszkę znikwały, to znów były bardzo wyraźne, by w końcu skryć się za rogiem domu Piotrka.

Chłopiec wyjrzał i zobaczył, że przez podwórko, wlokąc za sobą wielką choinkę, idzie tata. Drzwi domu otworzyły się i stanęła w nich mama. Piotrek poczuł zapach wszystkich potraw wigilijnych naraz.

– Święta – szepnął. – Będą święta.

Nazajutrz chłopiec wyszedł na drogę. Żadnych śladów nie odnalazł, ponieważ w nocy spadł śnieg i wszystko przykrył, ale i tak domyślił się, że wtedy musiał wracać orszak, bo w mroźnym powietrzu unosił się jeszcze ciepły zapach stajenki.

1. Dlaczego Piotrek przez cały dzień chodził po miasteczku w smutnym nastroju?
2. Czyje ślady Piotrek zobaczył na śniegu? W jaki sposób wyobrażał sobie orszak podążający w kierunku Betlejem?
3. Jaki widok i jaki zapach ucieszyły chłopca? Jak sądzisz, czy Piotrek lubi święta Bożego Narodzenia? Dlaczego tak uważasz?
4. Opowiedz, jak wyglądają przygotowania do świąt w twoim domu.

Anielska sztuczka

W szpitalu jest strasznie nudno. Każdy dzień wygląda tak samo. Rano jest mierzenie temperatury. Potem obchód. Następnie przychodzi siostra Ala. To nie jest czyjaś siostra. „Siostro” mówi się do pani pielęgniarce.

Przychodzi więc pani pielęgniarce i przynosi leki. Mówi też, kto ma jakieś badanie. Ci, co mają badania, to szczęściarze. Nawet pobranie krwi jest lepsze niż to ciągle siedzenie w sali. Bo co tu robić? Kiedy nie ma lekcji, w ogóle nic się nie dzieje.

Śniadanie. Nuda. Obiad. Nuda. Kolacja. Nuda. Z sali można wyjść tylko do toalety. I to też niezbyt często. Jak się chodzi często, to siostra od razu się czepia. „A dlaczego tak często?”, „A może coś boli?”.

Dzisiaj będzie inaczej. Maciek uśmiechnął się do siebie. Dzisiaj będzie przedstawienie! Jasełka! Przygotowane przez uczniów z pobliskiej szkoły.

Maciek jest w szpitalu od miesiąca. Wczoraj lekarz powiedział, że spędzi tutaj święta.

– Gdyby takie jasełka były chociaż raz na tydzień... – rozmarzył się chłopiec.



Maciek włożył szlafrok i pobiegł do świetlicy. Część uczniów kończyła ustawiać dekoracje, a reszta przebierała się w kostiumy. Obok kotary, niedaleko żłóbka, siedział czarny jak smoła diabełek i płakał. Maciek popatrzył na niego zdziwiony.

– Ej, ty, czemu ryczysz? – zapytał. – Boli cię coś?

Diabełek pokręcił przecząco głową.

– To co ci jest?

– Zapomniałem tekstu...

– A więc dzisiaj jest twój szczęśliwy dzień! – oświadczył Maciek.

Diabełek popatrzył na niego zdziwiony.

– Napiszę ci nowy tekst – wyjaśnił Maciek. – Bo ja, kiedy dorosnę, będę pisarzem!

Dwie godziny później rozpoczęło się przedstawienie. Czarny jak smoła diabełek wyrecytował drżącym głosem:

Cześć! Jesteśmy przebierańcy,
chcemy śpiewać, no i tańczyć,
więc diabelsko się cieszymy,
że przed wami wystąpimy!

Maciek uśmiechnął się i zwinął kartkę z tekstem. Specjalnie usiadł na podłodze przed pierwszym rzędem, żeby, w razie problemów, pomóc diabełkowi.

– Myślałam, że znasz tylko diabelskie sztuczki – powiedziała mu potem siostra Ala. – Nie wiedziałam, że jesteś też aniołem...

-
1. Opowiedz na podstawie tekstu, jak wygląda zwyczajny dzień w szpitalu dziecięcym.
 2. Jakie wydarzenie miało się odbyć w świetlicy szpitalnej? Dlaczego Maciek się z tego cieszył?
 3. Jak zachował się Maciek, widząc płaczącego diabełka? Jak mu pomógł?
 4. Przeczytaj na głos, co powiedziała Maćkowi siostra Ala. Podaj przykłady zachowania, o którym można powiedzieć, że jest to diabelska sztuczka.
 5. Jakiego człowieka można nazwać aniołem? Jak rozumiecie tytuł opowiadania? Porozmawiajcie o tym.



Wanda Chotomska

Święta

Jaka będzie Gwiazdka w tym roku?
Jakie będą w tym roku święta?
Stół nakryty białym obrusem,
garstka siana pod obrus wsunięta.

Położymy na sianku opłatek,
wolne miejsce przy stole zrobię,
może przyjdzie z dalekiej drogi
jakiś bardzo znużony wędrowiec?

To nieważne, czy będzie choinka
taka wielka, czy całkiem mała,
może nawet być jedna gałązka,
byle świeczka na niej mrugała.

Kto zapali tę pierwszą świeczkę?
Kto opłatkiem podzieli się z nami?
Jak to będzie, powiedz mi, mamo,
jak to będzie z tymi świętami?

Będzie dobrze, prawda, że dobrze?
Odłożymy stary kalendarz
i zaświeci nam dobra gwiazda,
i połączy nas wspólna kolęda.

1. Przeczytaj głośno pytania zawarte w wierszu i spróbuj na nie odpowiedzieć.
Jak myślisz, kto je zadaje?
2. O jakich tradycjach bożonarodzeniowych jest mowa w wierszu? Porozmawiajcie o nich.
3. Jaki jest nastrój wiersza?
Wybierz najbardziej odpowiednie spośród podanych określeń:
uroczysty, podniosły, smutny, radosny, wesoły, poważny, pogodny.
Uzasadnij swój wybór.





Sztuka pisania

Opis

1. Opisz w zeszycie przedstawioną na ilustracji choinkę. Skorzystaj z pytań i podanego słownictwa. Pamiętaj, żeby w razie potrzeby zmienić formę wyrazów.



Jaka to choinka?

prawdziwa • sztuczna • świerk

Jakiej jest wielkości?

duża • sięga do sufitu • średnia • mała

Jak wygląda? Jaki ma kształt?

rozłożysta • strzelista • zgrabna • smukła • kolorowa

Czym jest ozdobiona?

duża gwiazda • świecące lampki • różnokolorowe bombki •
długie łańcuchy • świecidełka • papierowe zabawki •
lukrowane pierniki • złoczone orzechy • srebrzyste gwiazdki

Jaki wprowadza nastrój?

uroczysty • świąteczny • odświętny • radosny • pogodny

Świąteczne tradycje

Wigilia i okres świąt Bożego Narodzenia to czas wyjątkowy. Wiąże się z nim wiele niezwykłych tradycji, które – przekazywane z pokolenia na pokolenie – sprawiają, że wigilijny wieczór staje się dla wielu z nas najważniejszym momentem w roku.

Z Wigilią związanych jest wiele przesądów i wierzeń. W dawnej Polsce wierzono na przykład, że w tę jedyną noc o północy zwierzęta mogą mówić ludzkim głosem. Panowało też przekonanie, że „jaka Wigilia, taki cały rok” – dlatego rodzice wymagali od dzieci idealnego zachowania.

Bardzo ważną sprawą był również odświętny wystrój mieszkania. Powszechną niemal w całej Polsce ozdobą domu stał się snop zboża lub siana. Miał on zapewnić dobrobyt i urodzaj w nadchodzącym roku. W niektórych regionach sianem zaścielano całą podłogę domu, w innych wkładano je pod śnieżnobiały obrus na świątecznym stole. Ten zwyczaj w wielu domach przetrwał do dziś.



Teraz niemal w każdym domu stoi pięknie przystrojona choinka i niewielu zdaje sobie sprawę, że w Polsce ten zwyczaj ma zaledwie około 200 lat. Wcześniej zamiast choinki nad stołem wieszano podłóżniczkę. Był to odcięty czubek świerka lub specjalna drewniana konstrukcja. Taką konstrukcję ozdabiono ciasteczkami domowego wypieku, jabłkami, orzechami, a także wykonanymi z papieru czy opłatka ozdobami. Podobnie dekorowano pierwsze choinki.



Według tradycji najważniejszym posiłkiem tego dnia była uroczysta postna wieczerza. Do dziś rozpoczyna się ją wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdki. Zwykle pozostawiano przy wigilijnym stole jedno puste nakrycie dla niespodziewanego gościa lub, jak wierzyli niektórzy, dla duchów bliskich zmarłych.

Tradycyjnie kolację rozpoczynało łamanie się opłatkiem, czyli delikatnym białym i cienkim jak papier chlebem. Był to znak miłości i pojednania. Zwyczaj ten do dziś ma miejsce w większości polskich domów.

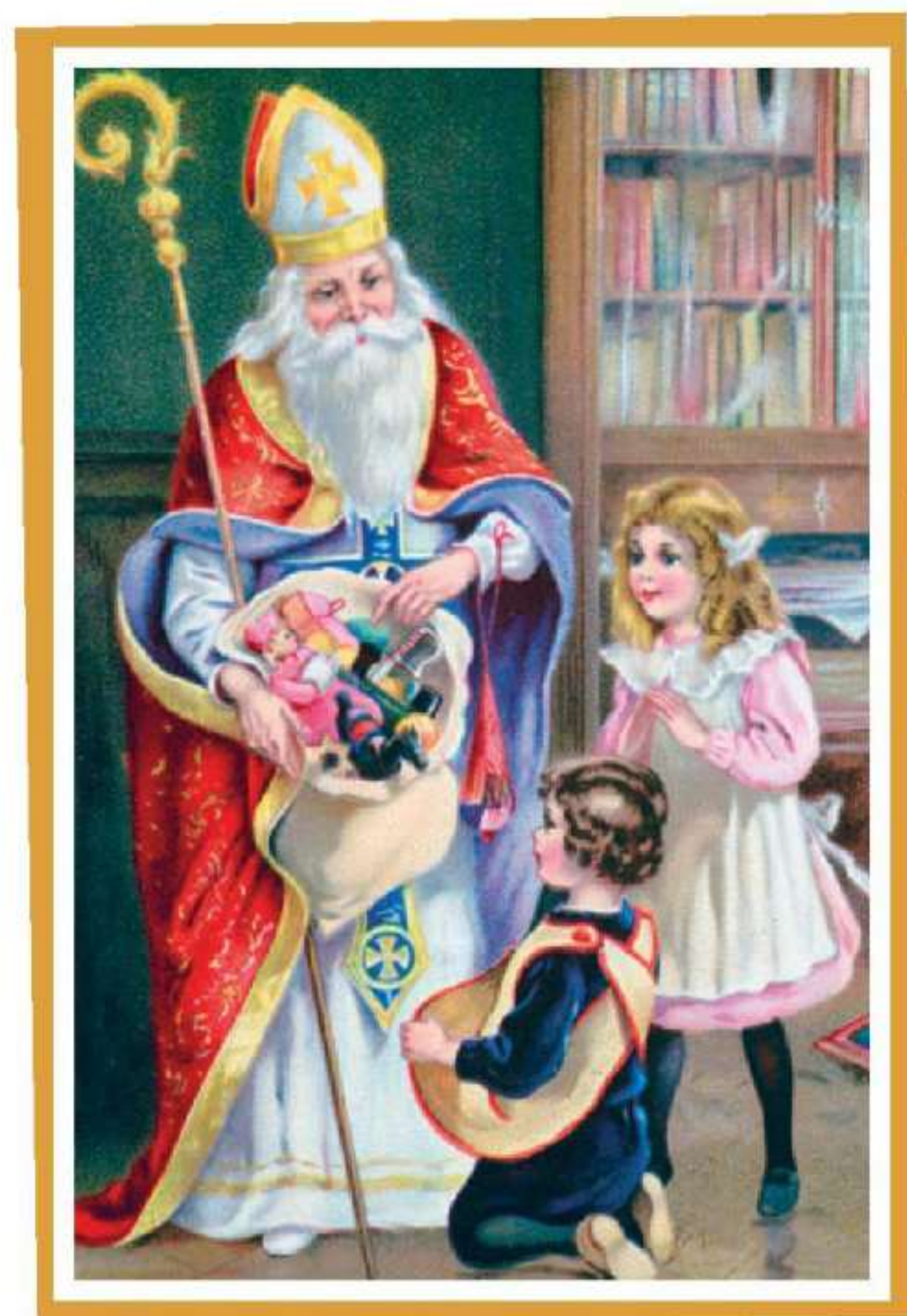
W czasie wieczerzy obowiązywało tradycyjne postne menu. Na stole w jednych domach pojawiała się 12, w innych dowolna, lecz koniecznie nieparzysta, liczba potraw.

Zwyczaj obdarowywania się w Wigilię prezentami przywędrował do nas całkiem niedawno. Kiedyś były to drobne słodczyce lub praktyczne drobiazgi. W zależności od regionu Polski upominki przynoszone były, i nadal zresztą są, przez różne postacie. W centralnej Polsce domy najczęściej odwiedza Mikołaj, w Wielkopolsce jest to Gwiazdor, a w Małopolsce – Aniołek. Na Śląsku do dzieci przychodzi Dzieciątko, Gwiazdka lub Aniołek – w zależności od tego, w której części Śląska mieszkają.

Wspaniałą polską tradycją było, i w wielu domach jest nadal, rodzinne kolędowanie. Po wieczerzy domownicy zbierali się wokół choinki i wspólnie śpiewali kolędy oraz pastorałki. W okresie świąt Bożego Narodzenia domy odwiedzali kolędnicy. Były to grupy kolorowych przebierańców, którzy wygłaszali rymowane życzenia i śpiewali kolędy. Zawsze witano ich serdecznie, gdyż wierzono, że przynoszą szczęście.



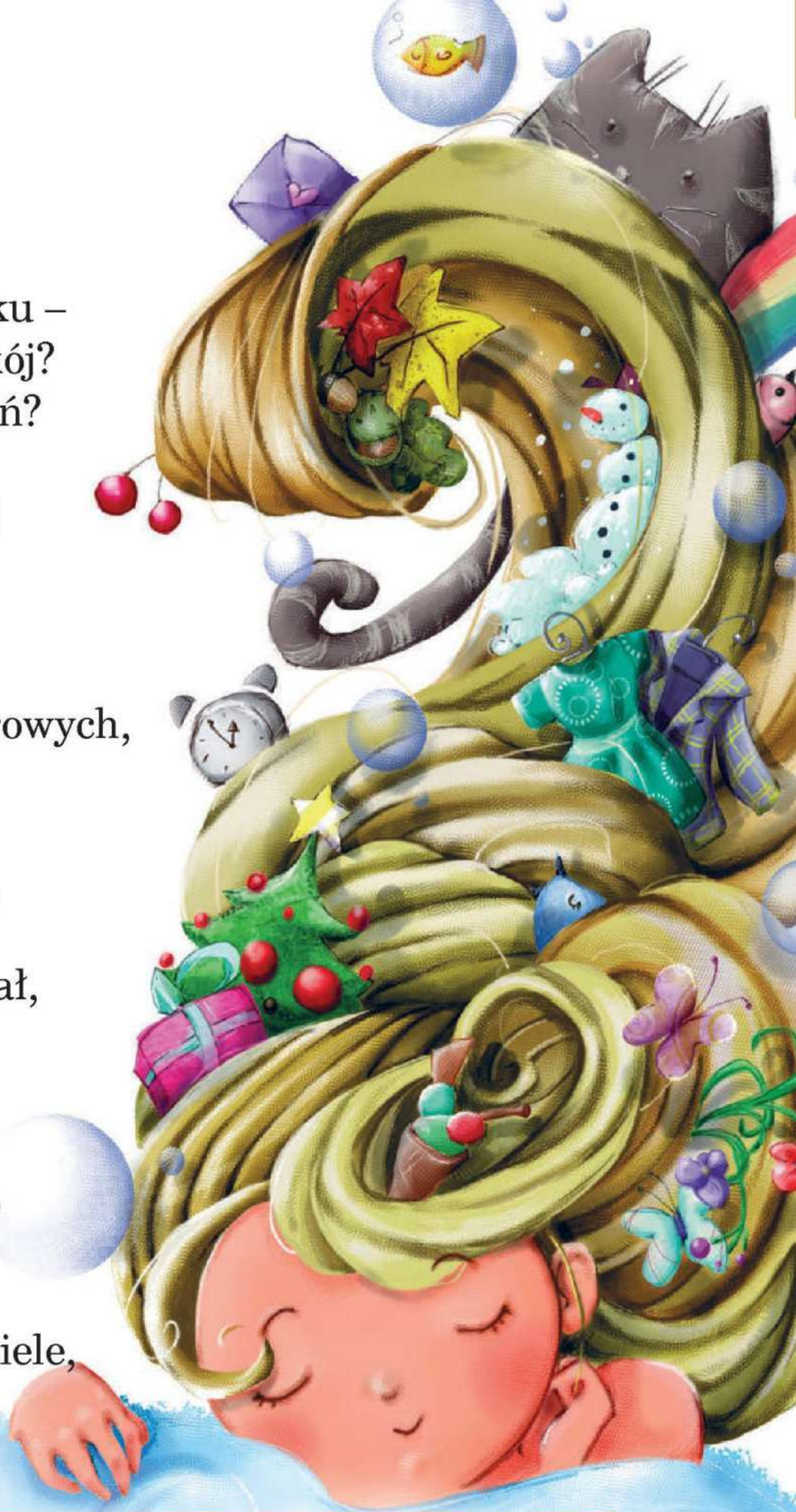
podłaźniczka



opłatek

Na nowy rok

Co nam się marzy w nowym roku –
Świat przygód czy zupełny spokój?
Jakich nam dziś potrzeba życzeń?
Zaraz kolejno je wyliczę:
Po pierwsze, zimy śnieżnobiałej
I wiosny, by się kwiaty śmiały,
Ciepłego lata zaraz potem,
Jesieni przetykanej złotem
I wszystkich dni radosnych, zdrowych,
Przez cały rok zupełnie nowy!
Do tego snów w kolorze tęczy
I żeby nikt nas zbyt nie męczył,
Żeby spełniały się marzenia,
Żeby na lepsze świat się zmieniał,
Żeby udane były święta,
By zawsze o nas ktoś pamiętał,
By mieć przyjaciół grono spore
I zawsze robić wszystko w porę,
By w domu było miło co dzień,
A na wieszaku to, co w modzie
I duch był zdrowy w zdrowym ciele,
Bo zdrowia nigdy nie za wiele!



1. Jakie życzenia noworoczne składa wszystkim osoba mówiąca w wierszu? Odczytaj je. Które z nich wydają ci się najważniejsze?
2. Ułóż życzenia noworoczne dla swoich bliskich, dla koleżanek i kolegów z klasy, dla nauczycieli. Postaraj się, żeby każde z tych życzeń były inne.
3. Nowy Rok to czas postanowień i planów na cały rozpoczynający się rok. Jakie są twoje plany na nadchodzący rok?
4. Co oznacza wyrażenie **Nowy Rok** pisane wielkimi literami, a co wyrażenie **nowy rok** pisane małymi literami? Porozmawiajcie o tym. Ułóż i zapisz w zeszycie po jednym zdaniu z każdym z tych wyrażen.

Sztuka pisania Życzenia



1. Przeczytaj życzenia Żanety i wpisz do zeszytu wyrazy, które ze względów grzecznościowych dziewczynka napisała wielką literą.

Kochany Braciszku,

z okazji Nowego Roku

składam Ci najserdeczniejsze życzenia.

Niech się spełnią wszystkie Twoje marzenia.

Dużo zdrowia i wielu złotych medali na zawodach

życzy Żaneta



- Ułóż i zapisz w zeszycie noworoczne życzenia dla babci, dziadka lub innej bliskiej osoby. Skorzystaj z podanych niżej pytań i zgromadzonego słownictwa. Możesz też wykorzystać wybrane sformułowania z wiersza „Na nowy rok”.

Komu składa życzenia?

napisz, komu składasz życzenia

Z jakiej okazji?

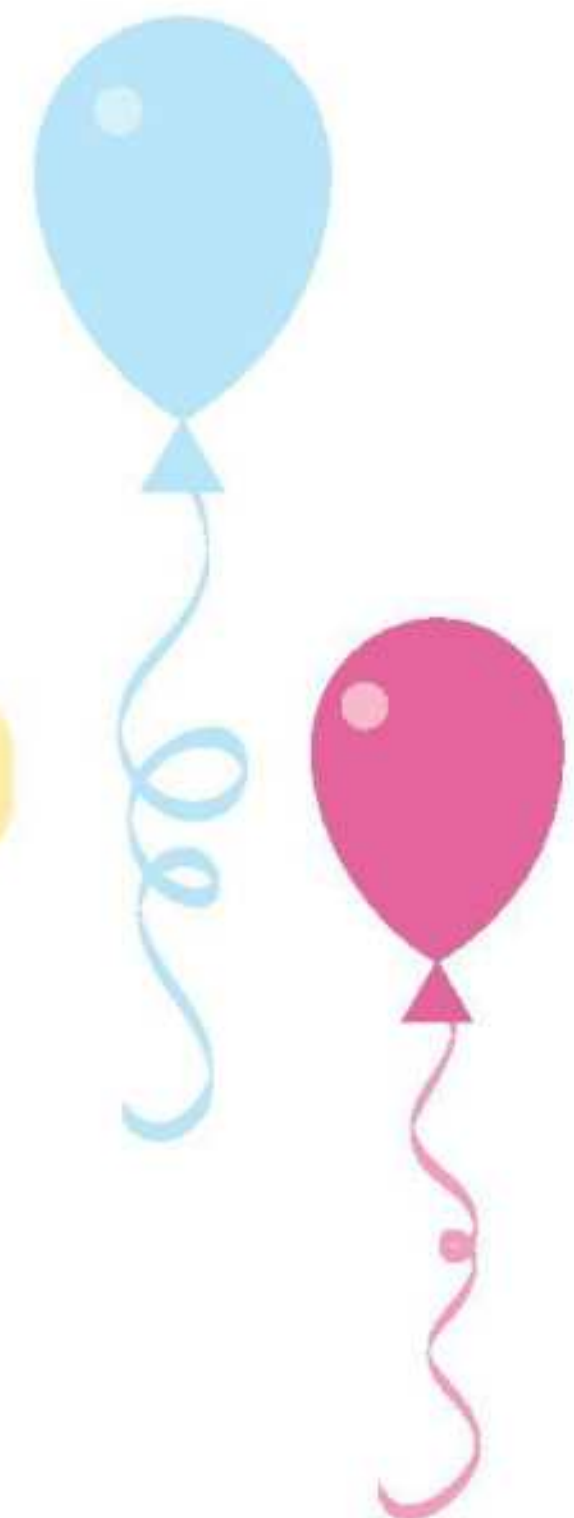
noworoczne • z okazji Nowego Roku

Kto składa życzenia?

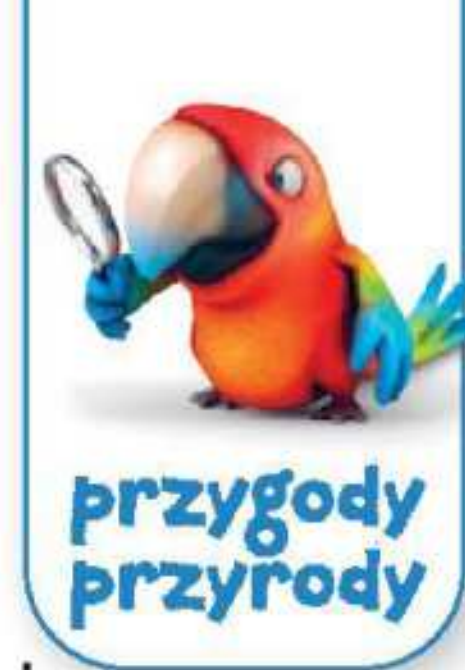
napisz swoje imię

Czego życzy?

zdrowia • szczęścia • pomyślności • wspaniałych planów •
nowych pomysłów • sukcesów w pracy • dużo uśmiechu •
pogody ducha • spełnienia marzeń

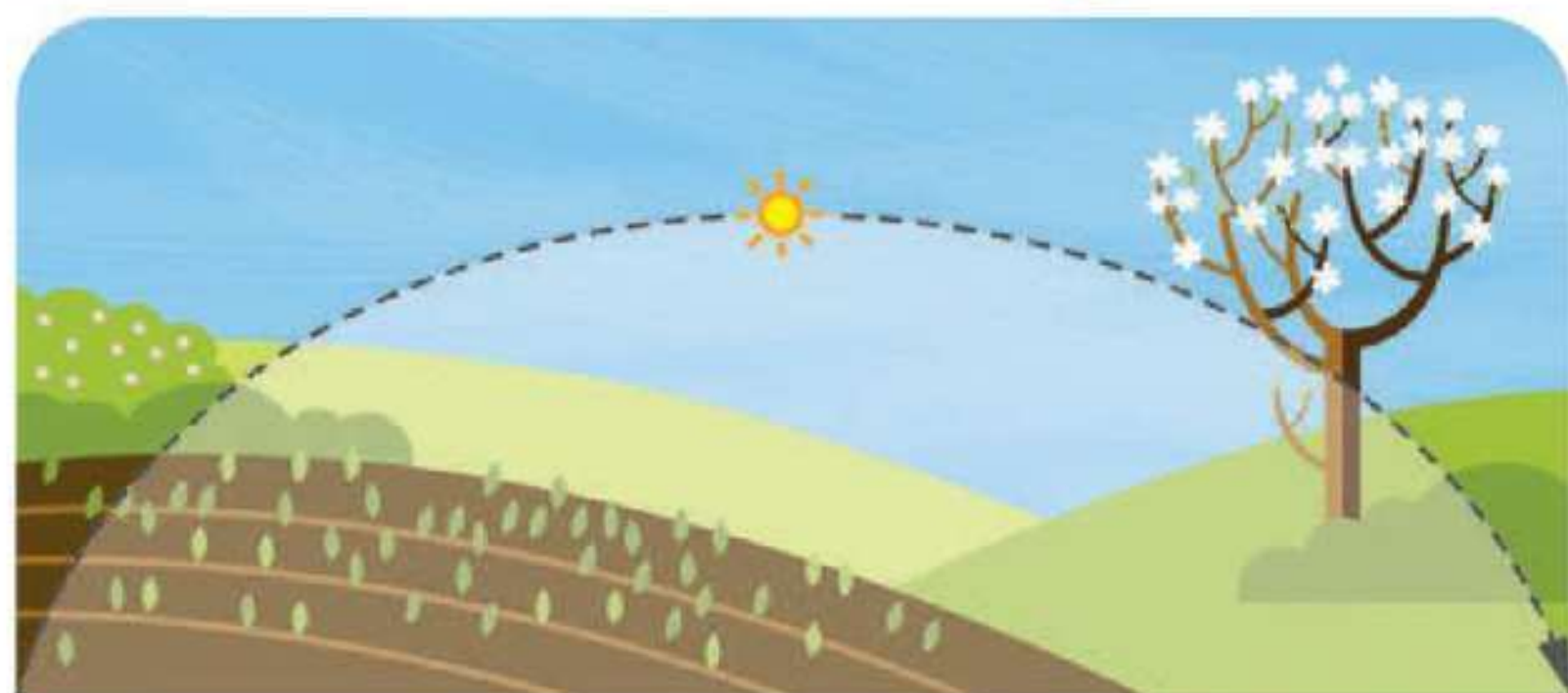


Długość dnia

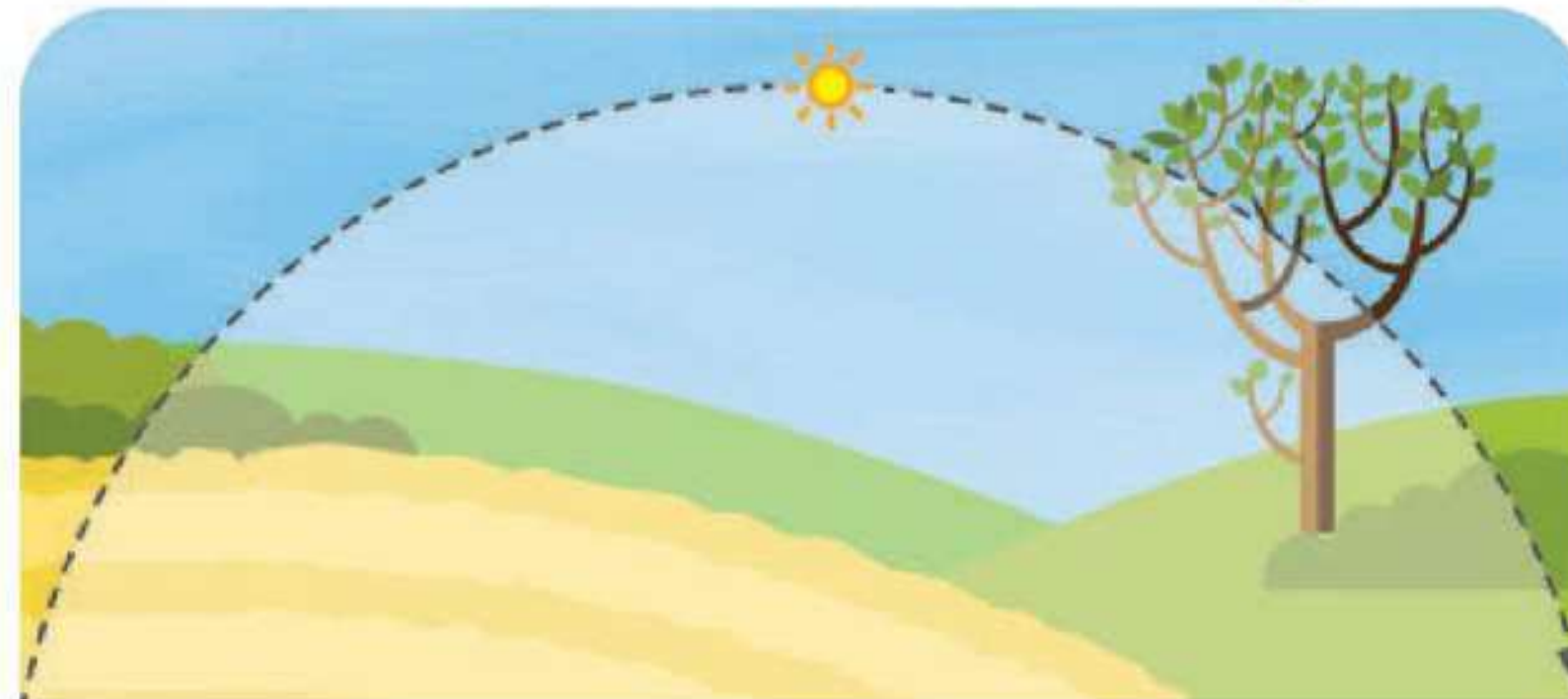


1. Przyjrzyj się rysunkom przedstawiającym drogę słońca po niebie w różnych porach roku. Oblicz, jaka jest długość pierwszego dnia każdej pory roku. Na rysunku jeden prostokąt to 1 godzina. Godziny wschodu i zachodu słońca dotyczą Warszawy i są podane w przybliżeniu.

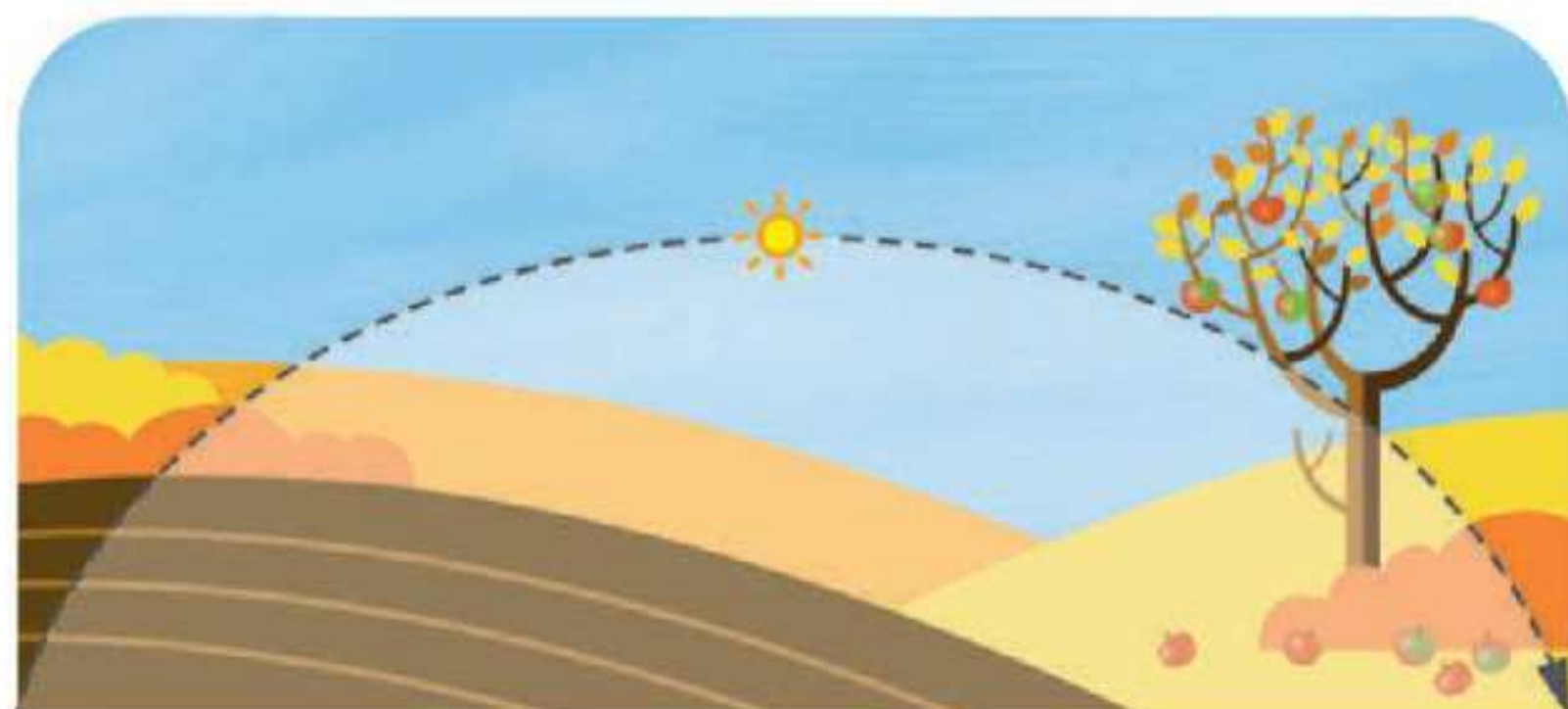
21 marca, pierwszy dzień wiosny



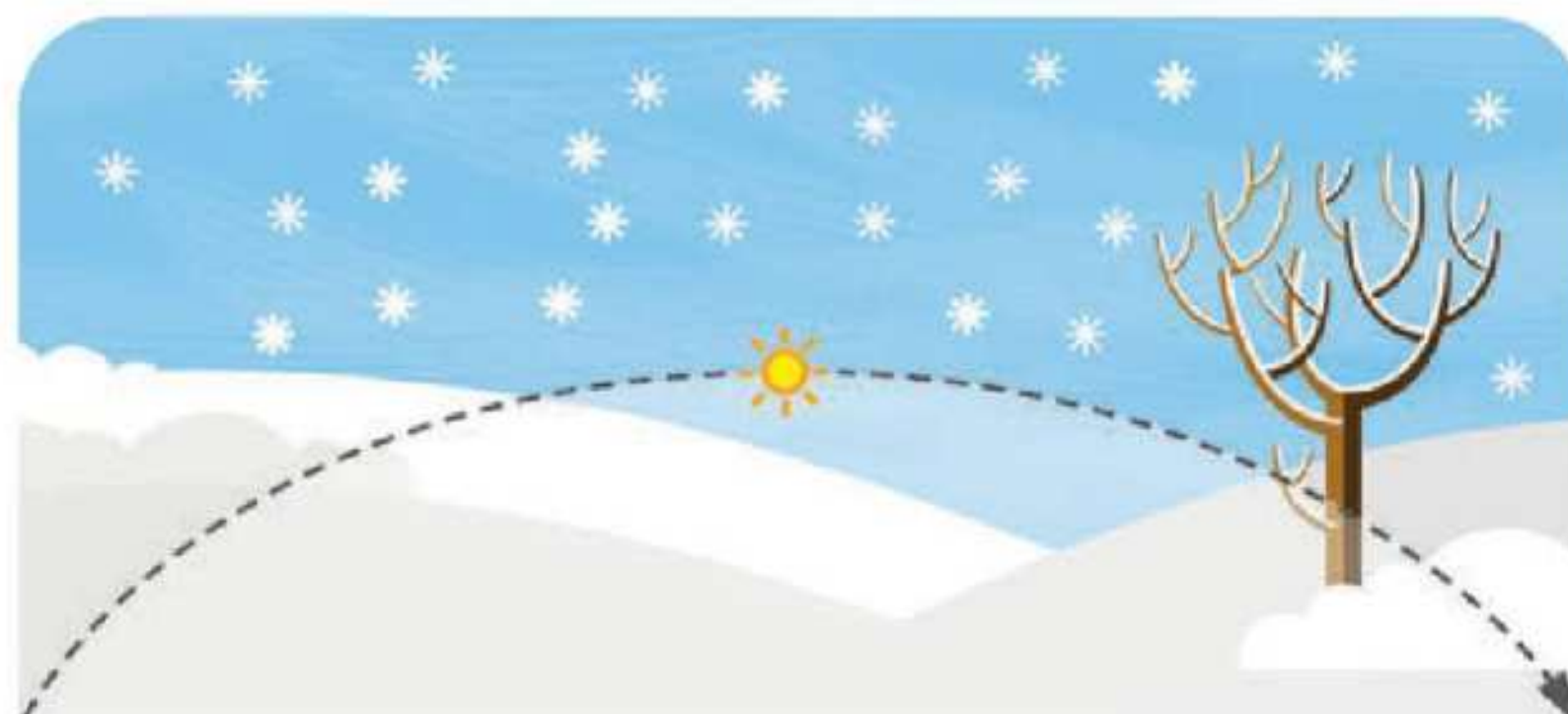
22 czerwca, pierwszy dzień lata



23 września, pierwszy dzień jesieni



22 grudnia, pierwszy dzień zimy



2. Uzupełnij tekst nazwami pór roku w odpowiedniej formie i odczytaj go.

W pierwszy dzień ... słońce znajduje się na niebie najdłużej i najwyżej się wznosi. Do powierzchni ziemi dociera wtedy najwięcej promieni słonecznych. Dzięki temu ... jest najcieplej i dzień trwa najdłużej. ... słońce świeci najkrócej i najniżej się wznosi. Ogrzewających nas promieni jest najmniej, z tego powodu jest najzimniej. Dzień jest wtedy najkrótszy. ... i ... dzień i noc mają podobną długość.

365 dni pod ręką

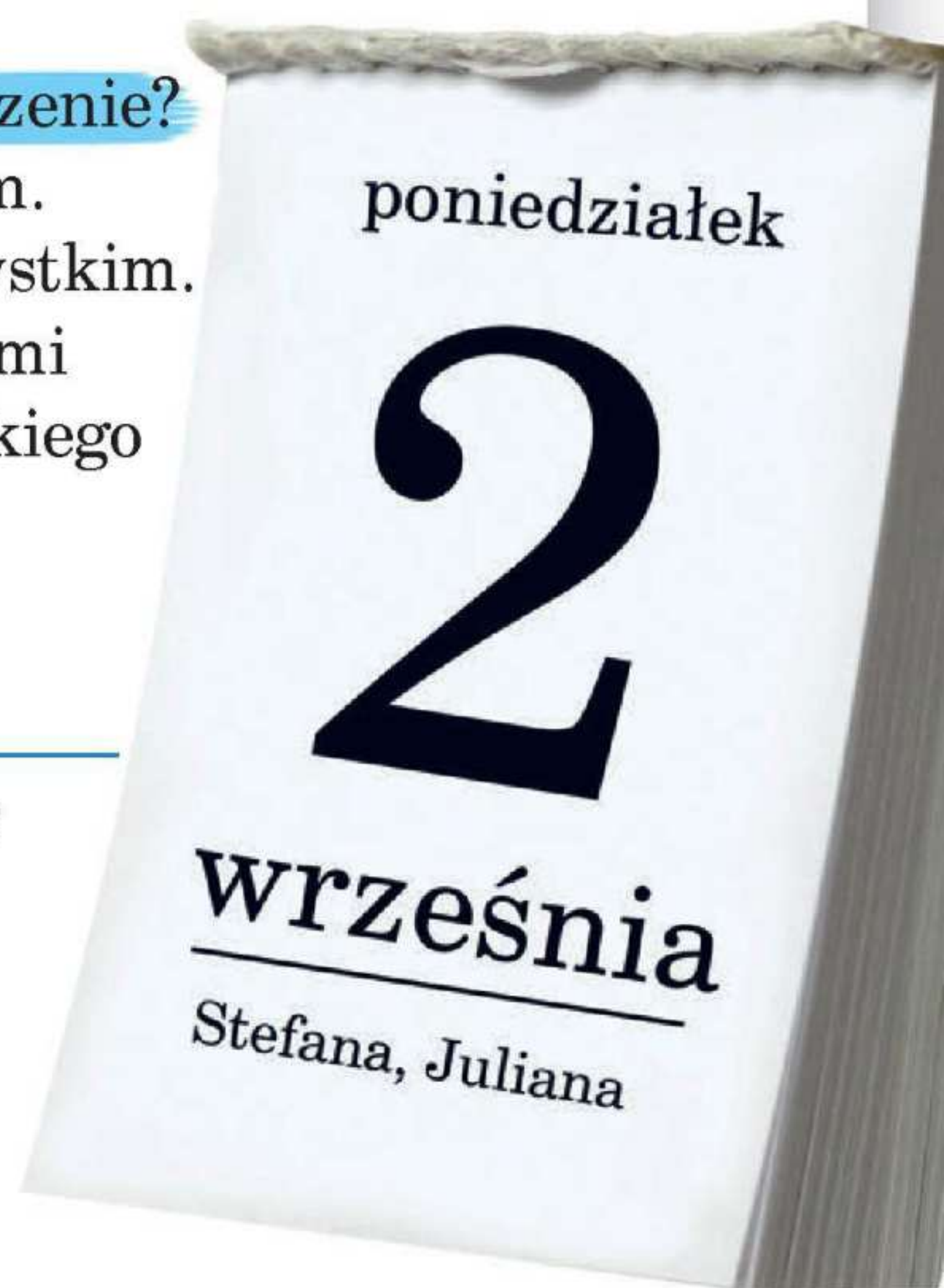
Wiszą na ścianach, stoją na biurkach, spoczywają w kieszeniach. Kolorowe, jednobarwne, a nawet... znikające. Kalendarze pomagają nam w wielu sytuacjach.

Kalendarz ścienny ze zdjęciami albo rysunkami nie tylko pomaga w odnalezieniu konkretnej daty, ale jest też ozdobą pokoju. Jeszcze niedawno popularne były **kalendarze z 365 kartkami** – po jednej na każdy dzień. Oprócz daty były na niej inne informacje – kto obchodzi tego dnia imieniny, o której wzejdą i zajdą słońce oraz księżyc. Na odwrocie kartki często umieszczano przepisy kucharskie, ciekawostki albo porady.

Kalendarz kieszonkowy albo nieco większy, zwany **organizерem**, pomaga zaplanować czas. Zapisuje się w nim terminy spotkań, ważnych wydarzeń, ale też na przykład wydatki. Można w nim również sprawdzić, kiedy są imieniny bliskich lub święta, albo policzyć, za ile dni będą wakacje.

A kalendarz, który pojawia się na życzenie? Jest w każdym telefonie komórkowym. Potrafi sygnałem przypomnieć o wszystkim. Oczywiście pod warunkiem, że my sami najpierw nie zapomnimy tego wszystkiego wpisać w odpowiednie miejsce.

1. Jakie rodzaje kalendarzy zostały opisane w tekście? Czym one się od siebie różnią?
2. Które z wymienionych kalendarzy masz w domu? Opowiedz, jak one wyglądają.
3. Odszukaj w kalendarzu datę swoich urodzin oraz daty urodzin koleżanek i kolegów z klasy.
4. Wykonajcie klasowy kalendarz urodzinowy. Możecie na nim zaznaczyć także inne ważne daty.



Powiedzenia i przysłowia o czasie

1. Przeczytaj tekst i wyjaśnienia wyróżnionych powiedzeń. Opowiedz własnymi słowami, co się przydarzyło Jankowi.

Janek obudził się wcześnie i pomyślał: „Ale mam teraz **gorący czas**. Powinienem więcej ćwiczyć, a ja tylko **traciłem czas**. Dzisiaj **czas** mnie **nagli**, bo do egzaminu z gry na pianinie zostały tylko dwa dni. Niestety, **nie da się cofnąć czasu**. Teraz muszę ćwiczyć od rana do wieczora, żeby **zdażyć na czas**. A co będzie, jeśli nie zdam? Byłaby to prawdziwa katastrofa. Trudno, może jakoś to przeżyję, przecież **czas leczy rany**”.

gorący czas	bardzo ważny i trudny okres
tracić czas	robić rzeczy niepotrzebne
czas nagli	trzeba się bardzo śpieszyć
nie da się cofnąć czasu	to, co minęło, już nie wróci
zdażyć na czas	zrobić coś w wyznaczonym czasie
czas leczy rany	po pewnym czasie zapomina się o przykrych przeżyciach

2. Przeczytaj przysłowia. Do każdego dopasuj właściwe wyjaśnienie.

Komu w drogę, temu czas.

Czas jest cenny i nie należy go marnować.

Szczęśliwi czasu nie liczą.

Pora już wyruszyć.

Czas to pieniądz.

Szczęśliwi ludzie nie czują upływu czasu.

- Porozmawiajcie o tym, do jakich sytuacji pasują te przysłowia.

Szybki kurs tańca towarzyskiego

(dla chłopaków)

Tańczyć jest łatwo. Każdy potrafi.
To tak jak judo albo karate.
Trzeba być szybkim, nie dać się zmylić,
a w razie czego – wrócić tam z bratem.

Strój jest dość ważny. Weź ochraniacze
(gdy się przewrócisz, ból szybko minie).
Miej ciężkie buty, kask do hokeja...
i stawisz czoła każdej dziewczynie.



(dla dziewczyn)

Tańczyć jest łatwo. Każdy potrafi.
Trzeba prostować i zginać nogi.
Przyda się jeszcze lekka sukienka
i kawałeczek wolnej podłogi.

Style, techniki? Te są najlepsze:
możesz się kręcić, płasać lub skakać.
Wybór fryzury to żaden kłopot.
Problem jest inny – skąd wziąć chłopaka?

Rafał Witek



1. Na jakie części został podzielony wiersz? Jak myślisz, dlaczego?
2. Porozmawiajcie w klasie na temat ulubionych stylów tańca. Czy opowieści dziewczynek i chłopców w twojej klasie się różnią?
3. Jaki charakter mają rady zawarte w wierszu? Czy należy traktować je poważnie? Uzasadnij swoją odpowiedź.
4. Przygotujcie w parach lub w grupach dowolny układ taneczny i zaprezentujcie go klasie.
5. Zaprojektuj i narysuj na kartce z bloku strój na dyskotekę dla dziewczynki i dla chłopca.

Odmieniamy czasowniki

1. Odczytaj i zwróć uwagę, jak zmienia się forma czasownika. Porozmawiajcie o tym, od czego to zależy.

ja skaczę
ty skaczesz
on, ona, ono skacze

my skaczemy
wy skaczecie
oni, one skaczą

2. Zastąp odpowiednimi formami czasownika **tańczyć** i przepisuj całość do zeszytu. Skorzystaj ze wzoru z ćwiczenia 1.

ja tańczę
ty
on, ona, ono

my tańczymy
wy
oni, one

Nasz język polski

Czasownik w zdaniu występuje w różnych formach. Zależy to od osoby wykonującej czynność, np.: **ja** tańczę, **ty** tańczysz, **on, ona, ono** tańczy, **my** tańczymy, **wy** tańczycie, **oni, one** tańczą. Wyraz **tańczyć** to też czasownik.



3. Uzupełnij zdania czasownikiem **tańczyć** w odpowiedniej formie. Zapisz je w zeszycie.

Dziewczynki pięknie . Grażynka

one w kółko, raz w prawą, a raz w lewą stronę.

Marzenka i Jasiek razem. Olek

oni bardzo rytmicznie. Czy **wy** też tak ?

Ja całkiem dobrze. A **ty** jak ?



Sztuka pisania

Opowiadanie



1. Przeczytaj uważnie tekst – początek opowiadania.

Julka codziennie skreślała w kalendarzu dni, które pozostały do szkolnego balu karnawałowego. W końcu, gdy nadszedł ten długo oczekiwany dzień, dopadła ją grypa. Dziewczynka była zrozpaczona, ale spotkała ją miła niespodzianka.

- Napisz w zeszycie dalszy ciąg tej historii. Możesz skorzystać z podpowiedzi przedstawionych na ilustracjach lub z własnych pomysłów.



Co się wydarzyło?

Jak to się skończyło?

2. Odgadnij datę balu karnawałowego w szkole Julki i wskaż ją na kartce z kalendarza.

Bal karnawałowy w szkole Julki odbędzie się po Dniu Babci, w ten sam dzień tygodnia co święto Trzech Króli.



Styczeń

Styczeń ma 31 dni. Jego nazwa prawdopodobnie pochodzi od słowa **stykać** – w styczniu nowy rok styka się ze starym.

11 Nowy Rok
21 Dzień Babci
22 Dzień Dziadka



Nawet zimą
można spotkać
u nas wiele ptaków.

gawrony



sikory



wrony

szczygły



dzięcioły



jemiołuszki



dzwońce



gile



Na Nowy Rok
przybywa dnia na barani skok.

Gdy w styczniu deszcz leje,
złe robi nadzieje.

Kiedy w styczniu lato,
w lecie zima za to.

Rozpoczyna się karnawał
– czas balów i zabaw.



Na skutych lodem jeziorach
wycina się przeręble,
czyli specjalne otwory,
by dotlenić ryby.



Bogactwa naturalne

Codziennie korzystamy z bogactw przyrody – wody, powietrza, energii Słońca. Skarby przyrody są również ukryte pod ziemią. Znajdziemy tam **metale** – żelazo, miedź, złoto i srebro. Bogactwa naturalne to także **skały** – na przykład glina, węgiel, gips, sól i siarka. Skałami są też sypki piasek i żwir oraz płynna ropa naftowa.



ruda żelaza

Żelazo, podobnie jak wiele metali, występuje w ziemi w postaci rud, czyli mieszanek z innymi substancjami. Żeby uzyskać czyste żelazo, trzeba rudy przetopić, to znaczy bardzo mocno podgrzać w piecach hutniczych. Kiedyś z żelaza wykonywano broń, ozdoby i narzędzia. Obecnie podczas przetapiania dodaje się do niego węgiel. Tak powstaje bardzo wytrzymała stal – materiał do produkcji maszyn, puszek czy samochodów.



przedmioty ze stali, czyli żelaza z dodatkiem węgla



żelazny miecz

Siarka ma szerokie zastosowanie. Jest łatwopalna, więc używa się jej do produkcji zapalek i prochu strzelniczego. Produkuje się z niej także nawozy i środki ochrony roślin. Wytwarza się leki zwalczające infekcje, czyli różnego rodzaju zakażenia. Używa się jej również w budownictwie, papiernictwie i przemyśle spożywczym.



Ropa naftowa zwana była kiedyś olejem skalnym. Z wyglądu przypomina olej, a jej złoża znajdują się pod ziemią. Ropa naftowa jest łatwopalna, to znaczy, że łatwo się spala, dając przy tym wiele energii. Z ropy naftowej produkuje się benzynę, która napędza nasze samochody. Wytwarza się z niej również olej opałowy, którym ogrzewamy nasze domy.



Benzyna jest wytwarzana z ropy naftowej.

Glina jest miękka i łatwa do formowania, podobnie jak plastelina. Po wypaleniu w piecu staje się jednak bardzo twarda. Z tego powodu od tysięcy lat wytwarza się z niej wyroby ceramiczne – naczynia i cegły. Obecnie gliny używa się również do produkcji kafelków, umywalek i sedesów.



Naczynia ceramiczne są używane od tysięcy lat.

sedes, umywalka, kafelki – wyroby ceramiczne w łazience



1. Co to są bogactwa naturalne? Dlaczego nazywamy je skarbami ziemi?
2. O jakich bogactwach naturalnych jest mowa w tekście? Wymień je.
3. Podaj przykłady metali i skał ukrytych pod ziemią.
4. Jak człowiek wykorzystuje skarby ziemi? Podaj przykłady.

Wiano świętej Kingi

Zaledwie trzynaście lat miał książę Bolesław, zwany później Wstydlwym, gdy panowie, w jego imieniu rządy sprawujący, postanowili mu żonę znaleźć. Rozejrzeli się po sąsiednich dworach i ich wybór padł na Kingę, córkę króla węgierskiego. Posłali przeto posłów na Węgry, do Siedmiogrodu, by ojca o rękę córki dla polskiego księcia prosić.

Król węgierski Polaków za ich dzielność szanował, wiedział, że niewiasty cieszą się u nich wielkim poważaniem, i chętnie na ożenek się zgodził. A chcąc swoją dobrą wolę hojnością poprzeć, bogate wiano córce przygotował. Nie chciała ona jednak ani srebra, ani złota.

– Ojczy! – powiedziała. – Srebra i złota w Polsce nie brakuje. Kraj to przecież niebiedny. Oni potrzebują innego skarbu – soli. Wszak od nas ją kupują. Daj im tyle soli, żeby na długie lata jej starczyło.

Rozbawiła ta prośba węgierskiego króla.

– Jakże to? – spytał zdziwiony. – Tysiąc tysięcy beczek musiałbym im posłać, żeby na wiele lat starczyło. Jak to uczynić?

– Wiem, co mówię – rzekła Kinga.

– Wskaż mi miejsce, gdzie sól pod ziemią zalega, a ja ją przeniosę do swej nowej ojczyzny.

Jeszcze większa wesołość ogarnęła króla. Dzieci mają prawo do marzeń – pomyślał. Głośno zaś dodał:

– Wszystko, co moje, jest twoim. Bierz to, czego pragniesz!



Wówczas Kinga kazała się prowadzić tam, gdzie sól wydobywano, stanęła nad ciemnym szybem i pierścień zaręczynowy do niego wrzuciła.

Niebawem oblubienica polskiego księcia znalazła się w Krakowie, gdzie – po poślubieniu Bolesława – wyznała mu, iż pierścień zaręczynowy zagubiła, ale wie, gdzie go odnaleźć.

Potem udała się z młodym małżonkiem do Wieliczki i tam poprosiła górników, żeby głęboką studnię we wskazanym miejscu wykopali. Zabrali się górnicy do pracy, zagłębiali się coraz bardziej w ziemię, aż na twardą skałę trafili.

– Dalej nie można, miłościwa pani – rozkładali bezradnie ręce. – Kamień dostępu broni.

– Odłupcie kawał tego kamienia i przynieście go tu! – poleciła Kinga.

A kiedy górnicy wydobyli na zewnątrz odłupaną bryłę, wykrzyknęli zdumieni:

– Toż to nie kamień! To sól! Prawdziwa sól!

Poczęli oglądać szarą bryłę, wodzić palcami po jej chropowej powierzchni i nie przestawali się dziwić nieoczekiwanemu odkryciu.

– Rozkruszcie ją! – rzekła Kinga.

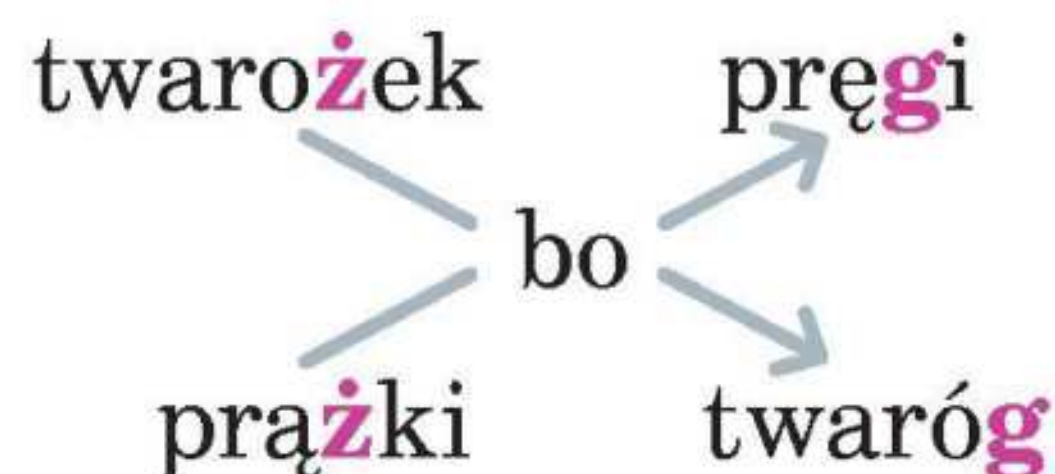
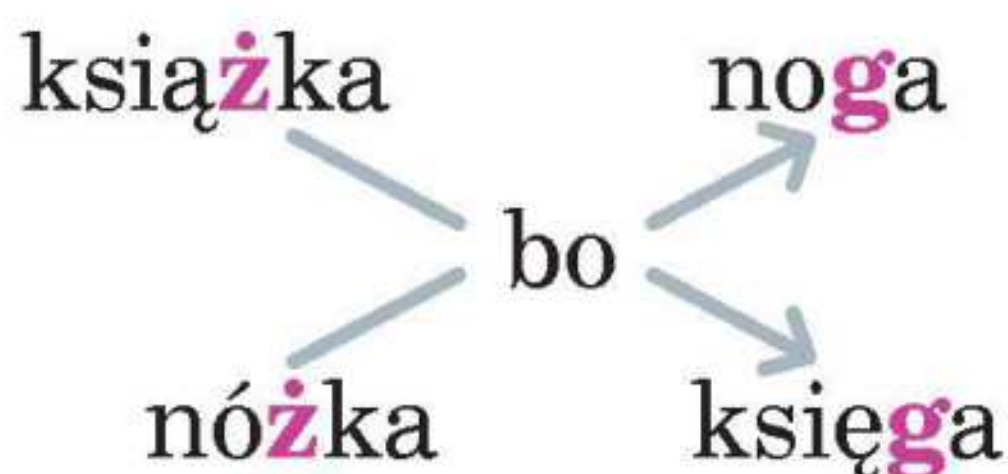
Gdy to uczyniono, z solnej bryły wypadł błyszczący pierścień zaręczynowy, który w swej dawnej ojczyźnie do szybu wrzuciła.

– Mnie przyniósł on szczęście – powiedziała do męża. – A tej ziemi sól, której starczy na wieki całe.

1. Jaki posag przywiozła do Krakowa Kinga, córka węgierskiego króla?
2. Gdzie Kinga odnalazła swój pierścień? Odszukaj to miejsce na mapie Polski.
3. Dlaczego sól była takim cennym darem, skarbem dla poddanych? Jakie ludzie mogą mieć z niej korzyści?
4. Wypisz wszystkie trudne słowa, jakie pojawiają się w tej legendzie. Spróbujcie wspólnie zastąpić je innymi. Jak myślisz, jakich słów, których używamy dziś, nie zrozumiałaby Kinga, gdyby przeniosła się w nasze czasy?

ż wymienne na g

1. Odczytaj pary wyrazów. Co zauważasz?



2. Przeczytaj zdania. Zwróć uwagę na wyróżnione wyrazy.

Nie **skarżę** na kolegów, bo **skarżę** mogą komuś sprawić przykrość.
Uważnie słucham w czasie lekcji, bo **uwaga** pomaga w nauce.
Chcę być **odważny**, bo **odwaga** jest w życiu bardzo potrzebna.

Nasz język polski

Piszemy **ż**, gdy wymienia się na **g**.



3. Znajdź w każdym rzędzie wyraz rymujący się z pierwszym wyrazem.

drażek • wąż • żart • krążek • żabka

wstążka • róża • żarówka • książkę • książka

nóżka • żarłok • każdy • papużka • żółw

różki • wróżka • żyrafa • bagaże • dróżki

- Zapisz wszystkie pary wyrazów w zeszycie. Do każdego wyrazu dopisz wyraz, w którym **ż** wymienia się na **g**. Popatrz na przykład.

drażek – drażgi

krążek – kręgi

4. W każdej parze dokończ zdanie wyrazem, w którym zaznaczone **ż** wymieni się na **g**. Popatrz na wzór.

Stokrotka ma krótką łodyżkę.
Tulipan ma długą łodygę.

Prószy drobny śnieżek.
Spadło dużo ...

Żeby coś zważyć,
potrzebna jest ...

Wokół boiska jest bieżnia.
Bardzo dobrze się tam ...

Czarne złoto

Ropa naftowa kojarzy się dziś z wielkimi szybami na arabskich pustyniach. Nie wszyscy wiedzą, że przemysł naftowy narodził się na ziemiach polskich.

Ponad 150 lat temu lwowski aptekarz, Ignacy Łukasiewicz, prowadził badania nad ropą naftową. Chciał uzyskać z niej płyn, który dałoby się wykorzystać do oświetlania domów i ulic. Chodziło też o to, żeby ten płyn nie dymił ani nie... wybuchał. Trzeba było sporo pracy, ale w końcu się udało.

Pierwsza lampa naftowa w 1853 roku rozświetliła wystawę apteki Łukasiewicza. Rok później w Gorlicach pojawiła się pierwsza na świecie uliczna latarnia naftowa. Można ją tam podziwiać do dziś.

To właśnie na tamtych terenach powstały pierwsze kopalnie ropy. Świadczą o tym choćby nazwy wielu miejscowości – Ropa, Ropica, Ropki... A w Bóbrce, niedaleko Krosna, do dziś działa taka kopalnia. Można tam zwiedzić muzeum, zobaczyć dawne maszyny i dowiedzieć się o ropie naftowej o wiele więcej.

kopalnia
w Bóbrce



Ignacy Łukasiewicz



latarnia
w Gorlicach

1. Jak się nazywał polski naukowiec zajmujący się badaniami nad ropą naftową? Jakie były efekty jego pracy?
2. Co to jest ropa naftowa? Skąd pochodzi to bogactwo, do czego jest wykorzystywane? Porozmawiajcie w klasie o tym, dlaczego ropa naftowa jest nazywana czarnym złotem.

Rozwijamy zdania

1. Rozwiń zdania, dopisując po kilka różnych określeń odpowiadających na podane pytania. Podkreśl najważniejsze wyrazy w zdaniu, tak jak w przykładzie. Ćwiczenie wykonaj w zeszycie.

Żarówka świeci.

Stara, poźółkła żarówka bardzo słabo świeci.
jaka? jak?

Nowoczesna, energooszczędna żarówka jasno świeci.
jaka? jak?

Lampa stoi.

.....

jaka?

lampa stoi

.....

gdzie?

Naukowiec odkrył.

.....

jaki?

naukowiec odkrył

.....

co?

Turyści zwiedzają.

.....

jacy?

turyści zwiedzają

.....

co?

.....

gdzie?

Nasz język polski

Najprostsze zdanie składa się zwykle z dwóch wyrazów. Jeden oznacza **czynność**, a drugi **wykonawcę czynności**. To są **najważniejsze wyrazy w zdaniu**. Takie proste zdanie rozwijamy, dodając inne wyrazy.



Jestem dzielna

Marysia nie płakała. Obiecała mamie, że będzie dzielna. To wcale nie znaczyło, że nie było jej przykro. Prawdę mówiąc, bardzo chciało jej się płakać. Chciało jej się nawet krzyczeć i tupać nogami. Ale obiecała... „Przyrzeknij mi, Maryniu, że będziesz dzielna” – prosiła mama, gdy wsiadała do powozu i odjeżdżała z Zosią do sanatorium w Nicei. Marysia przyrzekła. Musi więc przecież teraz słowa dotrzymać!

Po wyjeździe mamy domem zajął się tata. Pilnował, żeby dzieci dobrze jadły, spacerowały, odpowiednio się ubierały. Ale na pierwszym miejscu była nauka. Nawet najzwyczajniejsza rozmowa z tatą kryła jakieś naukowe przesłanie, każdy spacer z nim był okazją do odkryć i badań przyrodniczych, a rozgwieżdżone niebo pretekstem* do wykładu o ruchach ciał niebieskich.

W gabinecie taty stała przeszklona gablota z kilkoma półkami pełnymi „uroczych przedmiotów” – jak je nazywała Mania.

Stały tam szklane kubki, wagi różnych rozmiarów, różnokolorowe kamienie, kryształy i inne przedziwne rzeczy.

– To przyrządy fizyczne! – śmiał się tata, kiedy Marynia zachwycała się nimi.

***pretekst** – okazja, powód



Józio chodził do szkoły. [...]

Za to Bronia i Helenka, które były młodsze, uczyły się w domu z tatą.

Marysia lubiła siedzieć na tych lekcjach i obserwować wszystko.

– Przeczytaj to, Broniu, jeszcze raz – prosił cierpliwie profesor Skłodowski, gdy dziewczynka znowu zacięła się w tym samym miejscu. – Powoli.

– Ste... Stet... os... stets... – Bronia aż poczerwieniała z wysiłku.

– „Stetoskop to przyrząd służący do badania klatki piersiowej, serca i jamy brzusznej” – odezwała się nagle Mania, która zaglądała siostrze przez ramię.

Wszyscy spojrzeli na pięcioletnią dziewczynkę z wielkim zdumieniem.

Bronia otworzyła nawet buzię.

– Marysiu! – zawołał ojciec.

– Ja nie chciałam! – dziewczynka przestraszyła się, że zrobiła coś złego. – Przepraszam, ale to było takie łatwe... – rozplakała się i wybiegła z pokoju.

„Kochana Mamo” – napisała na kartce. – „Piszę do Ciebie, bo umiem już czytać. I jestem dzielna” – dodała.



1. Ile lat miała Marysia Skłodowska, gdy jej mama wyjechała do sanatorium do Francji? Kto i w jaki sposób zajmował się dziećmi po wyjeździe mamy?
2. Czym interesowała się mała Marysia? Odszukaj i odczytaj głośno odpowiednie fragmenty tekstu.
3. Jaka była mała Marysia? O jakich jej cechach świadczą wydarzenia opisane w tekście?
4. Wyszukajcie wspólnie z nauczycielem w encyklopedii informacje na temat życia i osiągnięć naukowych Marii Skłodowskiej-Curie [czytaj: Kiri].

Małgorzata Strzałkowska

Uwaga!

Uwaga! Uwaga! Przeczytaj **uważnie!**
Zachowaj **powagę!** Ja mówię **poważnie!**
Wąziutka jest **wstążka**, szeroka jest **wstęga**,
niegruba jest **książka**, grubaśna jest **księga**,
na łące są **dróżki**, w miasteczkach są **drogi**,
stonoga ma **nóżki**, słonica ma **nogi**,
kozica ma **rogi**, koziołek ma **rożki**,
to wielkie **pierogi**, to tycie **pierożki**,
po **bieżni** wesoło **biegają** dwie Hanki,
Staś wita **kolegę**, a Jaś **koleżanki**,
by **zważyć** coś dobrze, niezbędna jest **waga**,
by móc być **odważnym** – konieczna **odwaga**,
śnieg pada i pada, wciąż **śnieży** i **śnieży**,
i białym dywanem **zalega** i **leży**,
cieniutka **łodyżka** wśród trawy się wspina,
a bluszczu **łodyga** już sięga komina!

Jak widać, regułka wyłania się z cienia –
Pisz **ż** zawsze wtedy, gdy na **g** się wymienia.
To jasna zasada, rzecz **mogę**, że **może** –
gdy innym **pomaga** – i tobie **pomoże**?

1. Wyszukaj w rymowance i wypisz do zeszytu pary wyrazów, w których **ż** wymienia się na **g**.
2. Ułóż zdania z pięcioma wybranymi z wiersza wyrazami z **ż**. Twoje zdania mogą tworzyć historyjkę.
3. Odszukaj w rymowance fragment mówiący o regule ortograficznej dotyczącej wymiany **ż** na **g**. Naucz się tego fragmentu na pamięć.

Elektroniczne pierogi

Ale Michał ma fajną babcię. Nie dość, że robi świetne pierogi z jagodami, to jeszcze potrafi je wysłać mejlem. No, może nie dosłownie, ale... prawie! Przekonaliśmy się o tym na ostatnich zajęciach komputerowych. Uczyliśmy się obsługiwać pocztę elektroniczną. Razem z panią utworzyliśmy klasowy adres mejlowy i każdy po kolei miał z tego adresu wysłać krótką wiadomość. Ale dla Michała to było za mało! Postanowił napisać list do swojej babci. „Babciu, co dziś na obiad?” – wpisał w treści mejla. Potem dodał adres i kliknął w przycisk „Wyślij”. Kilka minut później w sali dało się słyszeć głośne „Dyń!”.

– O! – ucieszyła się pani. – Ten dźwięk oznacza, że do naszej klasowej skrzynki pocztowej przyszedł list. Zobaczmy, od kogo?

Pani otworzyła skrzynkę pocztową i za pomocą rzutnika wyświetliła jej zawartość na ścianie sali. Naszym oczom ukazała się... apetyczna piramida parujących pierogów. A pod nią napis: „Michałku, przesyłam zdjęcie dzisiejszego obiadu. Wracaj po szkole prosto do domu. Całusy, babcia.”



1. Czego uczyły się dzieci na zajęciach komputerowych? Co zrobił Michał?
2. Jak zachowała się babcia Michała? Co było w tym wyjątkowego?
3. Wymyśl inną zabawną historię związaną z wysyłaniem listów za pomocą poczty elektronicznej. Opowiedz ją.

Joachim ma kłopoty

Zebraliśmy się wokół Joachima i zapytaliśmy, czy to prawda, że urodził mu się braciszek.

– Uhu – powiedział Joachim. – Wczoraj rano obudził mnie tata, śmiał się, pocałował mnie i powiedział, że w nocy urodził mi się braciszek. A potem pojechaliśmy do mamy do szpitala. Leżała w łóżku i widać było, że cieszy się tak samo jak tata.

– Za to po tobie – powiedziałem – nie widać, żebyś się cieszył.

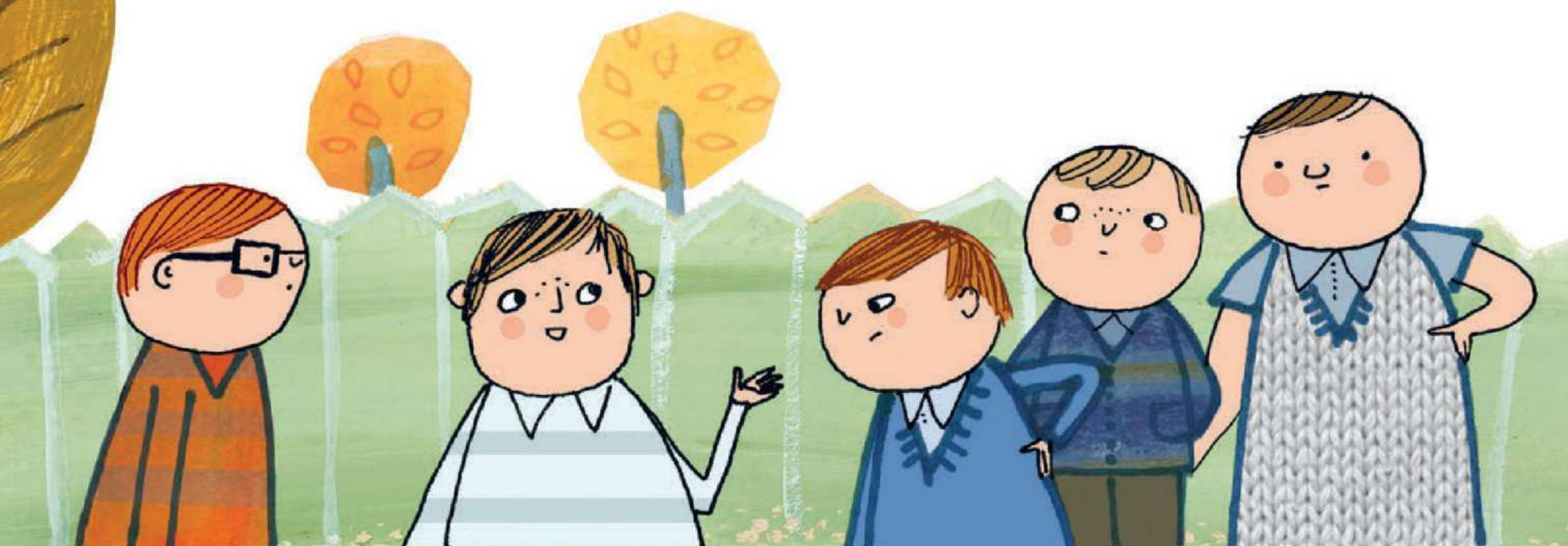
– A z czego mam się cieszyć? – zapytał Joachim. – On jest okropnie brzydki. Jest strasznie mały, cały czerwony i bez przerwy krzyczy, i wszyscy uważają, że to śmieszne. A mnie, jak krzyknę w domu, to zaraz każą siedzieć cicho.

– Wiem coś o tym – powiedział Rufus. – Ja też mam braciszka. On jest oczkiem w głowie i wszystko mu wolno.

– U mnie na odwrót – powiedział Euzebiusz. – Mam starszego brata i to on jest oczkiem w głowie. Mówi, że z nim zaczynam, i mnie bije, i wolno mu do późna oglądać telewizję.

– Odkąd jest mój braciszek, ciągle się mnie czepiają – powiedział Joachim. [...]

– Jeszcze zobaczysz – powiedział Rufus. – Najpierw będzie spał w pokoju twoich rodziców, ale potem wpakują go do ciebie. Za każdym razem, jak zacznie płakać, będą myśleli, że mu coś zrobiłeś.



– O, nie! – krzyknął Joachim. – Nie będzie spał u mnie! Pokój jest mój i niech sobie poszuka innego. [...]

– Jak będziesz chciał wyjść pobawić się z kolegami, to każą ci siedzieć w domu i pilnować braciszka – powiedział Rufus.

– Sam będzie się pilnował! – powiedział Joachim.

– Będą ci robić draki, a potem ci powiedzą, że jesteś zazdrosny.

– Co? – krzyknął Joachim. – Dobrze sobie!

I powiedział, że wcale nie jest zazdrosny – on tylko nie lubi, jak mu się zawraca głowę i śpi w jego pokoju, no i jak mu się nie pozwala bawić z kolegami, i że nie lubi oczek w głowie, a jeśli mu będą za bardzo dokuczać, to ucieknie z domu i wtedy dopiero będą mieli kłopot – że mogą sobie zatrzymać swojego Leoncjusza, że wszystkim będzie żal, jak on sobie wyjedzie. [...]

– Kto to jest Leoncjusz? – zapytał Kleofas.

– To właśnie mój braciszek – odpowiedział Joachim.

– Dziwne ma imię – powiedział Kleofas.

Wtedy Joachim rzucił się na Kleofasa i zaczął go tłuc pięściami, bo – jak nam powiedział – nikomu nie pozwoli obrażać swojej rodziny.



1. Powiedz, co jest tematem tej opowieści. O czym jest w niej mowa?
2. Co na temat „posiadania” rodzeństwa mówili chłopcy w klasie? Odczytaj na głos odpowiednie fragmenty tekstu.
3. Jak miał na imię nowo narodzony braciszek Joachima? Dlaczego Joachim rzucił się z pięściami na Kleofasa? Jak myślisz, o czym to świadczy?
4. Co znaczy powiedzenie być czyimś oczkiem w głowie? Kto i o kim tak powiedział?
5. Opowiedz o swoim rodzeństwie, jeśli je masz. Staraj się mówić same dobre rzeczy.

Doświadczenia z magnese

- 1.** Wykonaj doświadczenia i sprawdź, jak działa magnes.

Potrzebne będą: magnes, metalowe spinacze, kartka, gumka, moneta.

- 1.** Które przedmioty są przyciągane przez magnes?



- Przykładaj magnes do różnych przedmiotów, np. spinaczy, gumki, monety. Zaobserwuj, które z nich są przez niego przyciągane.
- Zapisz w zeszycie, które przedmioty są przyciągane przez magnes, a które nie.

- 2.** Czy magnes może przyciągać przedmioty, nie dotykając ich?

- Połóż na stole metalowe spinacze i powoli zbliżaj do nich magnes. Staraj się nie dotykać spinaczy. Obserwuj, czy spinacze przesuną się w kierunku magnesu.

- Zapisz w zeszycie właściwe zdanie.

Magnes przyciąga przedmioty bez dotykania ich.

Magnes musi dotknąć przedmiotu, żeby go przyciągnąć.

- 3.** Czy magnes może przyciągać przedmioty przez kartkę?

- Połóż na stole metalowy spinacz. Przykryj go kartką tak, żeby znajdował się pośrodku kartki.
- Przyłóż do środka kartki magnes. Podnieś go razem z kartką. Sprawdź, gdzie znajduje się spinacz.

- Wskaż właściwą odpowiedź.

Magnes przyciągnął spinacz przez kartkę.

☐ TAK

☐ NIE

Brat

Mam na imię Bartek i jestem jedynakiem.

– Ty to masz fajnie – powiedział niedawno Olek, kiedy wracaliśmy ze szkoły. – Nikt ci nie drze zeszytów ani nikt nie mówi, że mógłbyś się uczyć tak jak twój brat!

Olek ma małą siostrę, która wyciąga mu wszystko z plecaka, i starszego brata – zdobywcę nagród chyba we wszystkich szkolnych konkursach.

– No, tak – odpowiedziałem. – Nikt. I nikt nie przytula się do mnie tak jak twoja siostra do ciebie ani nikt nie gra ze mną w gry, kiedy rodziców nie ma w domu.

Olek wzruszył ramionami. Chyba nie zrozumiał, o co mi chodzi.

Nie jestem jedynym jedynakiem w klasie. Basia nie ma rodzeństwa, i Arnold, i Kacper. Ania też nie miała, ale niedawno urodził jej się braciszek. Dziś na przerwie pokazywała nam zdjęcia.

– Śliczny, prawda? – pytała, choć szczerze mówiąc, mały był po prostu mały i strasznie się na każdym zdjęciu wykrzywił. – Uwielbiam go kołysać.

Dziewczyny się uśmiechały, a niektórzy chłopcy wzruszali ramionami.

– A wiecie, co? – powiedział nagle Kacper. – Ja też będę miał brata. Teraz wszyscy spojrzeliśmy na niego.



– Już wiesz, że to brat? – upewniła się Ania. – Ciekawe, czy będziesz lubił go kołysać.

– Brat, Kuba – pokiwał głową Kacper i zanim ktoś zdążył zapytać, skąd już wie, jak będzie miał na imię, dodał:

– A z kołysaniem to wątpię. Raczej będę z nim grał w piłkę. On jest bramkarzem.

– Bramkarzem? – zdziwiłem się. – Gdzie? W brzuchu twojej mamy? I z kim tam gra w piłkę?

Kacper się uśmiechnął.

– No, nie – odpowiedział. – Pewnie, że nie gra w brzuchu, tylko normalnie, na boisku, z chłopakami. W domu dziecka.

Namawiałem rodziców na rodzeństwo, i namawiałem, i w końcu się udało! Adoptowali Kubę.

Okazało się, że rodzice wiele razy jeździli z Kacprem do Kuby, potem Kuba przyjeżdżał do nich do domu, trzeba było różne rzeczy pożalać, no ale – jak powiedział Kacper – w końcu się udało. Kuba zamieszka z nimi i chociaż urodziła go inna mama, to będzie takim samym

synem rodziców Kacpra jak Kacper. Niesamowite, co?

Niedługo go poznamy, bo przyjdzie do naszej szkoły.

Wszyscy gratulowaliśmy Kacprowi. A ja pomyślałem,

że może porozmawiam

o czymś z moimi rodzicami.

A o czym? Ciii, na razie nie powiem...



1. O czym rozmawiały dzieci w klasie? Jaką informację przekazał dzieciom Kacper?
2. Co to znaczy **adoptować dziecko**? Kiedy ludzie adoptują dzieci? Porozmawiajcie na ten temat w klasie.
3. Opowiedz, jak spędzasz czas ze swoim rodzeństwem, a jeśli nie masz rodzeństwa, to opowiedz o swoich zabawach z kuzynami lub znajomymi dziećmi.
4. Wymyślcie w parach zabawę, w którą można się bawić z młodszą siostrą lub z młodszym bratem.

Rozwijamy zdania

Opisując ilustrację, staraj się budować zdania rozwinięte, które zawierają jak najwięcej informacji. Takie zdania będą nie tylko ciekawsze, ale będą też dokładniej opisywały przedstawioną na ilustracji sytuację.

1. Do każdej ilustracji ułóż zdania tak, by zawierały odpowiedzi na podane pytania. Popatrz na wzór.



Rysuje. kto? jak? na czym? co?

Małgosia pięknie rysuje na kartce swoją rodzinę.



Siedzi. kto? jak? gdzie?



Śpiewała. kto? jak? co? gdzie?



Podlewa. kto? jak? co? czym?



Odkurza. kto? jak? co? czym?

Niewidzialni wrogowie

Znów nie umył jabłuszka,
zafunduję mu biegunkę
i ból brzuszka.



Znowu czapki zapomniała
i w prezencie grype dostała.



O nie,
tylko nie ona,
ta straszna woda
utleniona.



To dla wirusa
gratka nie lada,
dawać susa
na sąsiada.

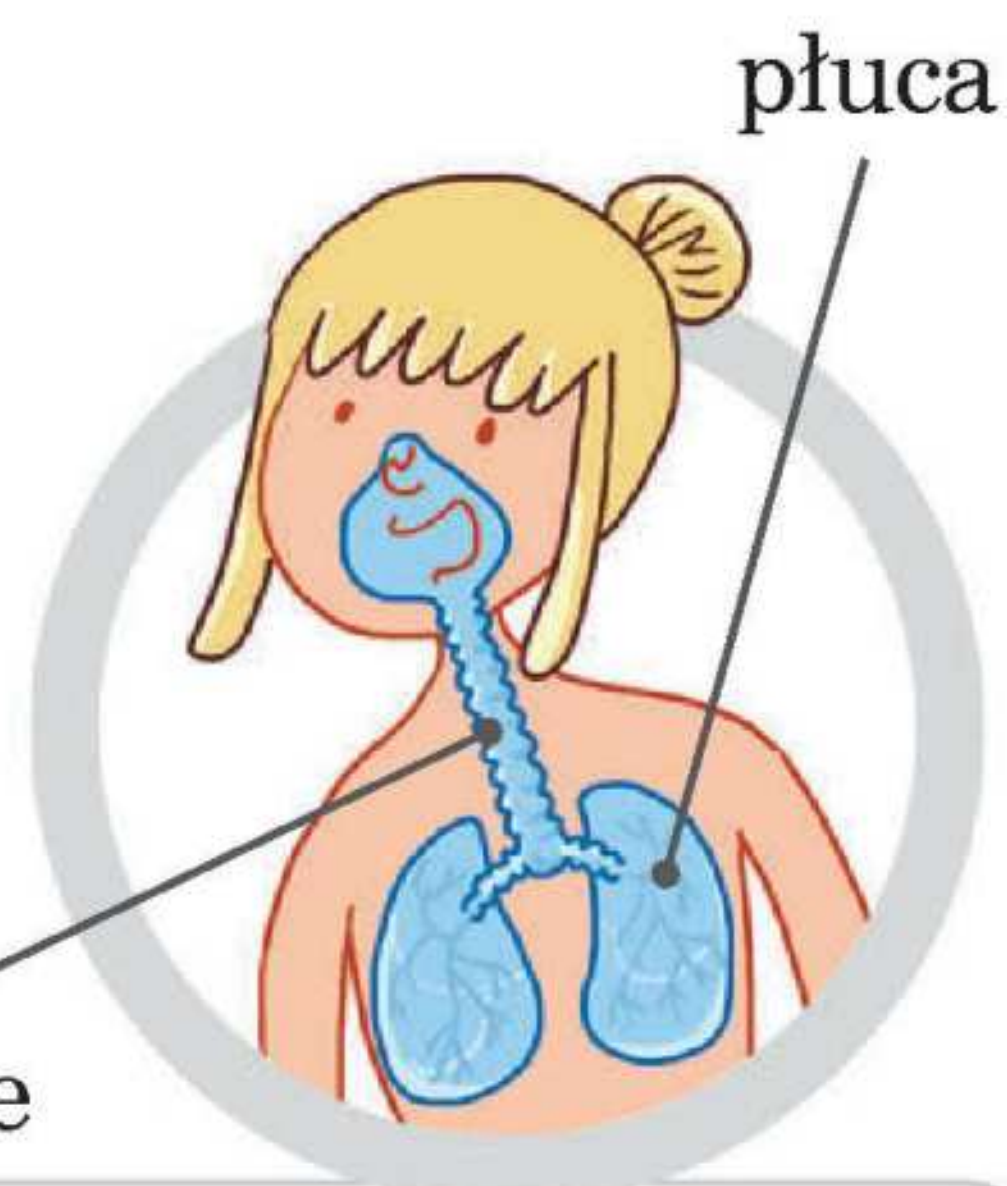


1. Przyjrzyj się ilustracjom i powiedz, w jakich sytuacjach mogą nas zaatakować groźne bakterie i wirusy.
2. Ułóż rady dla dzieci przedstawionych na obrazkach.
3. Jakich zasad należy przestrzegać, by zachować zdrowie i dobre samopoczucie?

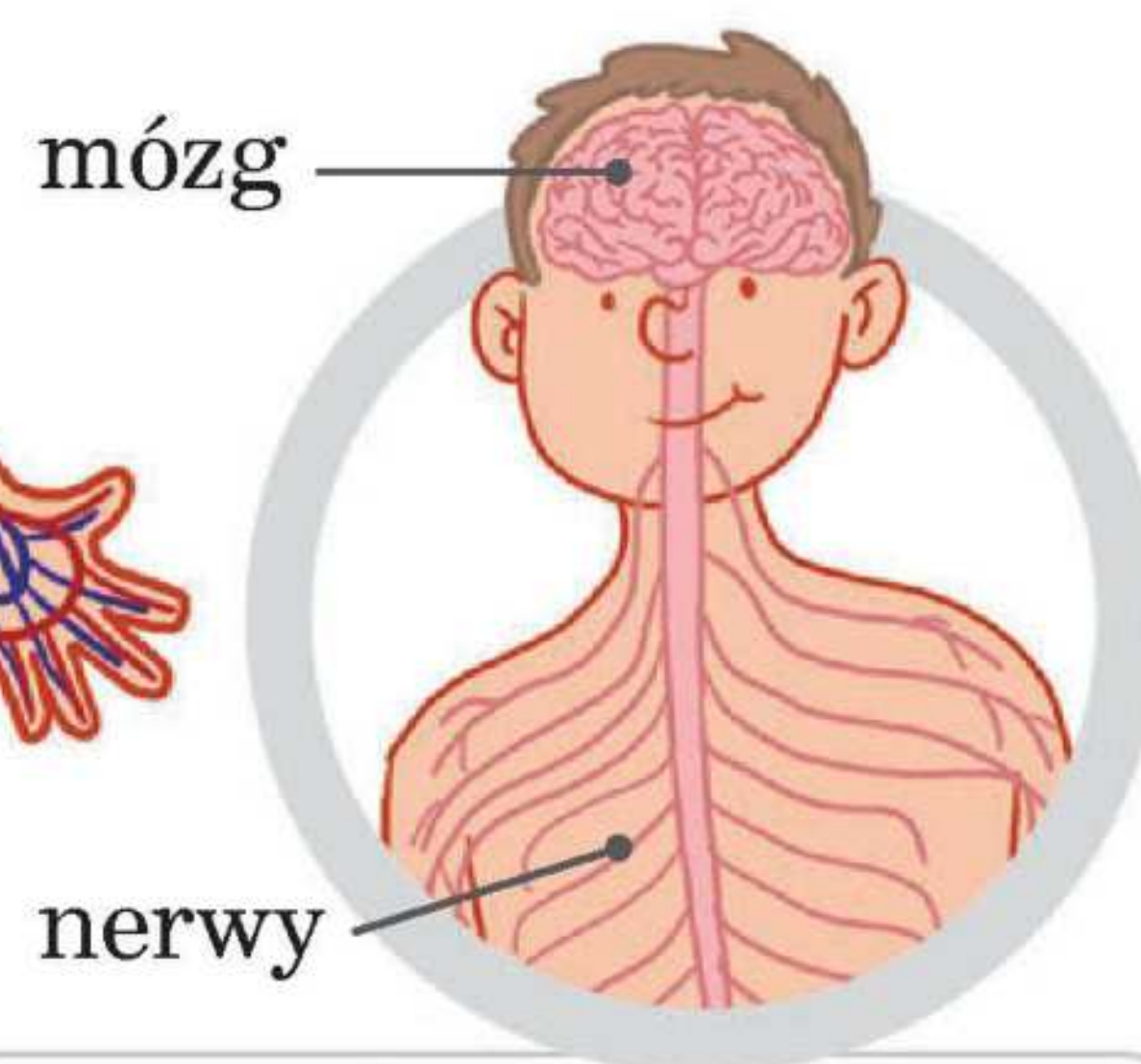
Budowa wewnętrzna człowieka



Organizm człowieka to wielka tajemnica. Każdy słyszał, że ma serce, żołądek i płuca. Ale gdzie one się znajdują i za co są odpowiedzialne? To też warto wiedzieć!



Powietrze trafia przez **drogi oddechowe** do **płuc**, dzięki którym oddychamy. Stamtąd tlen wędruje do krwi.

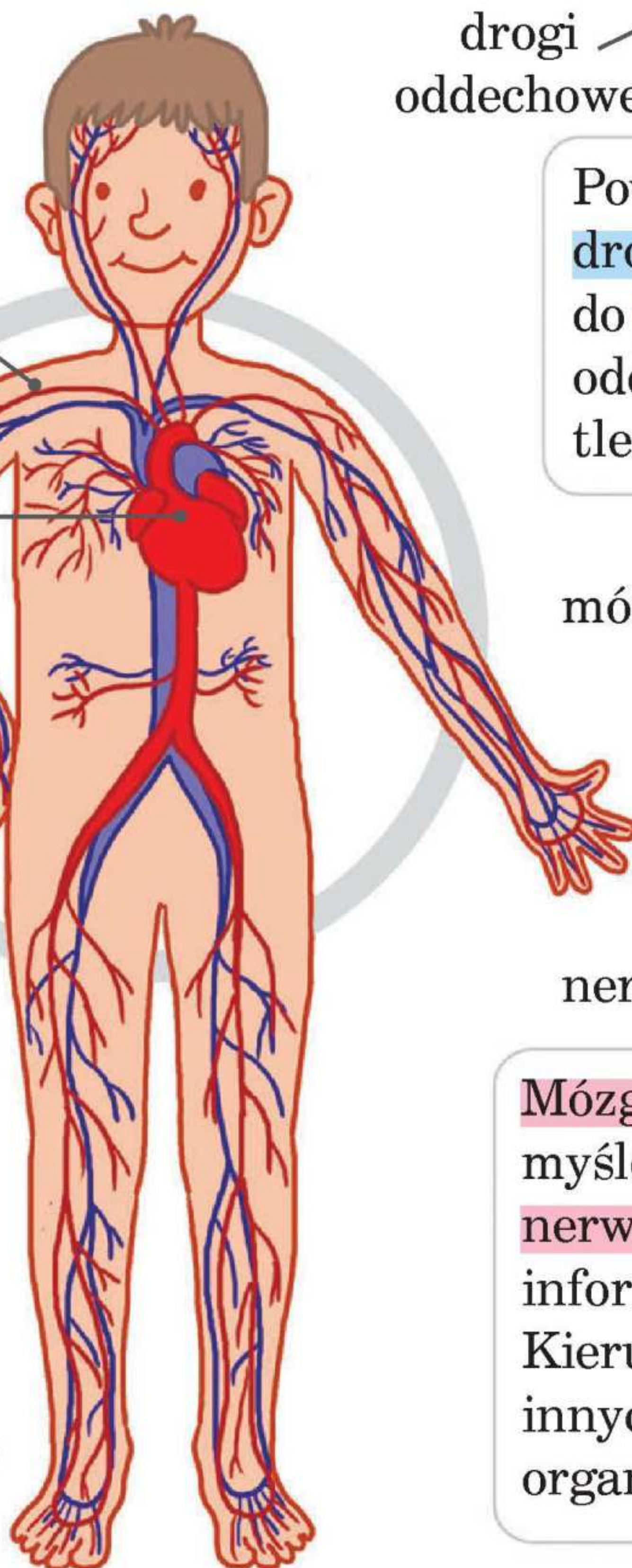


Mózg odpowiada za nasze myślenie. Za pomocą **nerwów** zbiera też informacje z całego ciała. Kieruje również pracą innych części naszego organizmu.

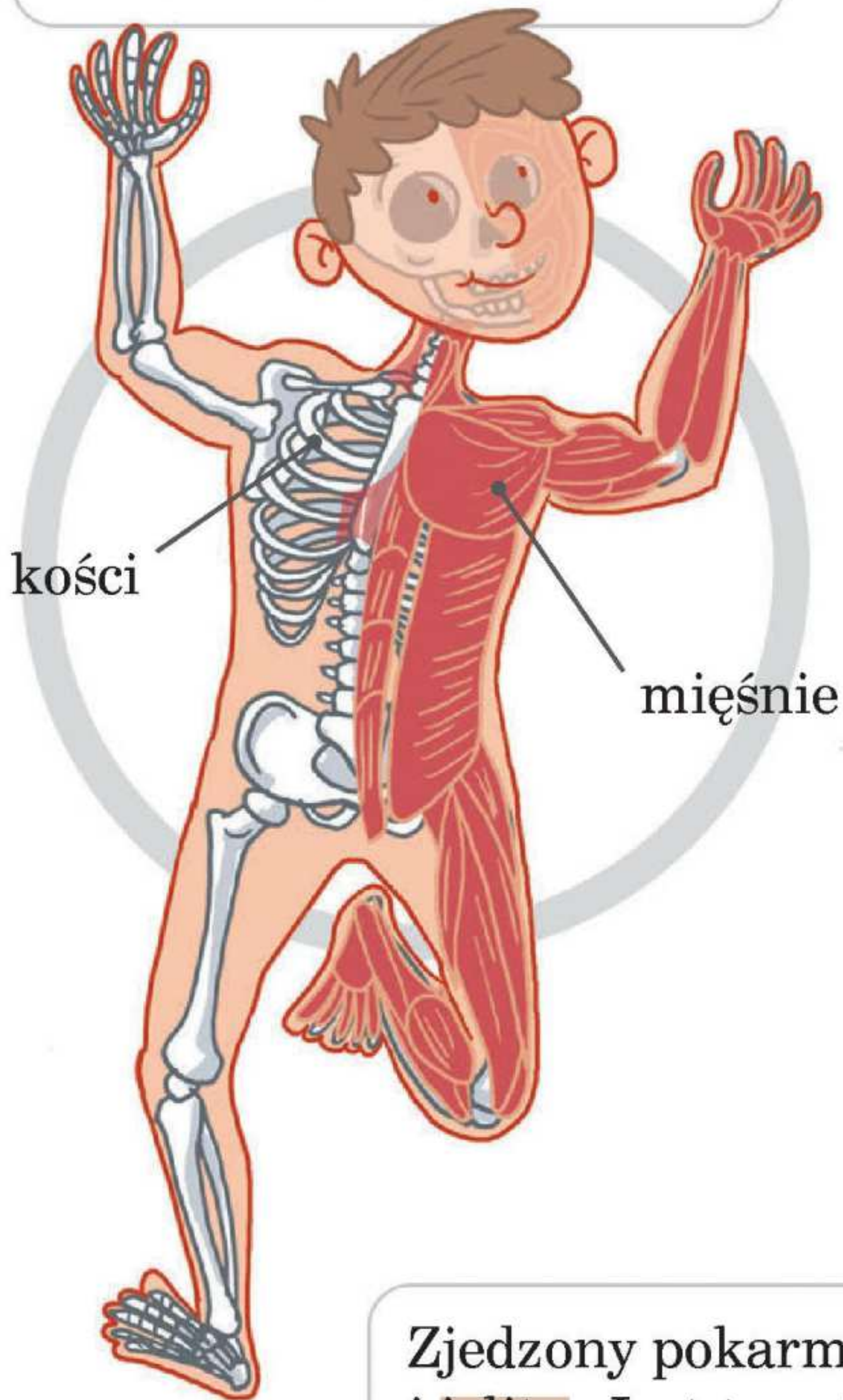
naczynia krwionośne

serce

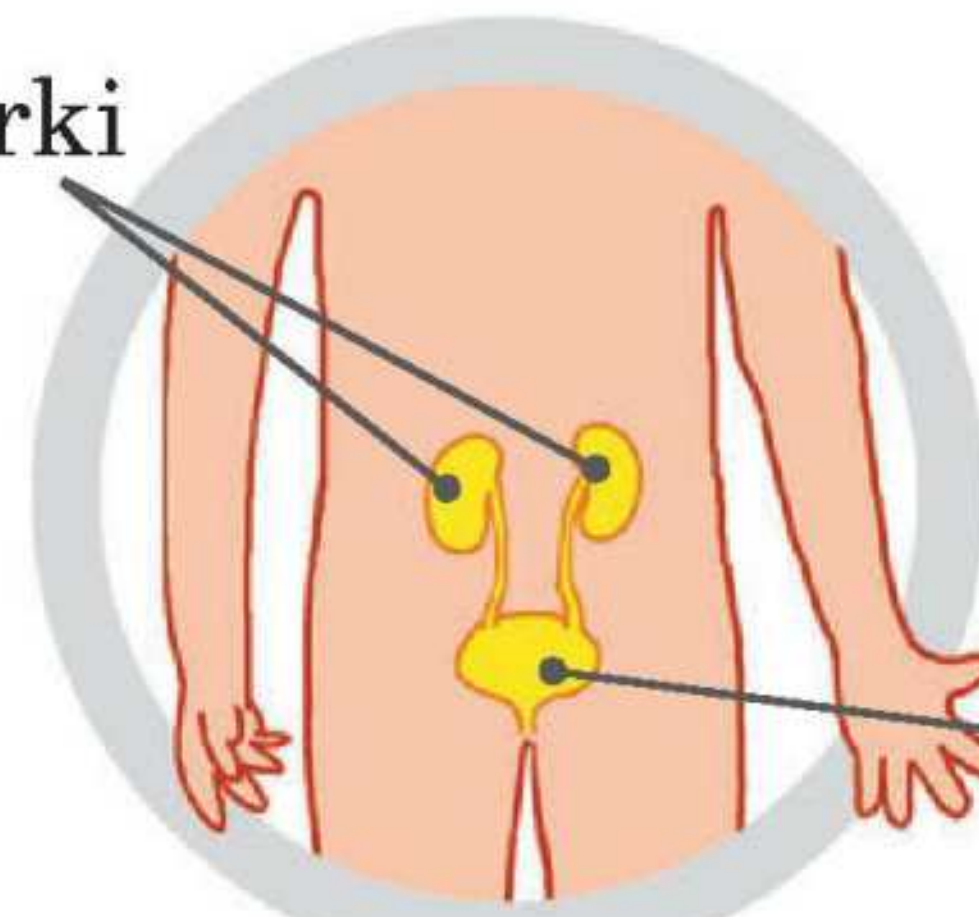
Serce pompuje krew. Krew płynie przez **naczynia krwionośne**. Rozprowadza pokarm i tlen po całym naszym ciele.



Kości i mięśnie umożliwiają poruszanie naszym ciałem. Utrzymują też jego kształt.



nerki



pęcherz
moczowy

Nerki oczyszczają krew. Usuwają z organizmu szkodliwe substancje wraz z odrobiną wody. W ten sposób powstaje mocz, który zbiera się w pęcherzu moczowym i jest z niego wydalany.



przełyk

żołądek

jelita

Zjedzony pokarm przechodzi przez przełyk, żołądek i jelita. Jest tam trawiony, czyli rozdrabniany na bardzo małe kawałki. Niestrawione resztki pokarmu są usuwane przez odbyt.

1. Wymień najważniejsze części organizmu człowieka i na podstawie ilustracji powiedz, gdzie się one znajdują.
2. Która część naszego organizmu odpowiada za nasze myślenie, która – za oddychanie, a która – za poruszanie się?
3. Jaką rolę w organizmie człowieka odgrywa serce? Porozmawiajcie o tym.



Sportowcy na medal

W sportach zimowych Polska może poszczycić się wieloma wybitnymi zawodnikami. Wśród nich są, oczywiście, skoczkowie narciarscy, ale też przedstawiciele innych dyscyplin.

Adam Małysz zwyciężał tyle razy w rozmaitych konkursach w skokach narciarskich, że aż trudno wyliczyć. Czterokrotnie był medalistą olimpijskim, mistrzem świata i zdobywcą Pucharu Świata. Trzydzieści dziewięć razy wygrywał konkursy w ramach Pucharu Świata, dwadzieścia jeden razy był zimowym mistrzem Polski, osiemnaście – letnim... Jego imię nosi skocznia narciarska w Wiśle.



W ślady Adama Małysza poszedł **Kamil Stoch**. Ten urodzony w Zakopanem skoczek narciarski osiągnął nawet więcej niż jego mistrz. Zdobył trzy złote medale na dwóch kolejnych zimowych olimpiadach. Wielokrotnie stawał na podium w zawodach o Puchar Świata w skokach i w lotach narciarskich, a dwa razy zwyciężał. Dwukrotnie zdobył złoty medal w mistrzostwach świata. Jest jednym z najbardziej utytułowanych polskich sportowców w historii sportów zimowych.



Justyna Kowalczyk na nartach nie skakała, ale biegała. I to jak! Zdobyła pięć medali olimpijskich, w tym dwa złote. Jest dwukrotną zwyciężczynią mistrzostw świata. Cztery razy zdobyła Puchar Świata w biegach narciarskich, w tym trzy razy – rok po roku. Od kiedy zakończyła karierę zawodniczką, trenuje uzdolnioną młodzież w narciarstwie klasycznym.



Może nie wszyscy wiedzą, co to biathlon. To połączenie biegów narciarskich ze strzelaniem do celu z karabinka. Wybitnym biatlonistą był **Tomasz Sikora** – zdobywca srebrnego medalu olimpijskiego, mistrz i wicemistrz świata, wielokrotny mistrz Europy.

Na łyżwach, i to bardzo szybko, jeździł **Zbigniew Bródka**. To pierwszy Polak, który zdobył Puchar Świata oraz złoty medal olimpijski w łyżwiarstwie szybkim na dystansie 1500 metrów.



1. O których wielkich polskich sportowcach jest mowa w tekście? Wybierz jednego z nich i napisz o nim w zeszycie krótką notatkę.
2. Jakie znasz dyscypliny sportów zimowych? Opowiedz o wybranej dyscyplinie.
3. Porozmawiajcie w klasie na temat zimowych igrzysk olimpijskich. Co ile lat się odbywają? Jakie dyscypliny sportu są reprezentowane na tych igrzyskach? Którzy polscy sportowcy zdobywali na nich medale olimpijskie? Skorzystajcie z encyklopedii sportu i z internetu.

Stanie na głowie



Amelka zamknęła drzwi do swojego pokoju i pogrążyła się w myślach. „Co ta Baśka sobie wyobraża?! Może i jest najlepsza w grupie. Może i umie prosto stać na rękach. Ale ja jestem lepsza w robieniu gwiazdy! I mostka! Już ja jej pokażę!” – postanowiła Amelka i zaczęła ćwiczyć. Zanim jednak skończyła rozgrzewkę, do pokoju zapukała mama.

– Babcia proponuje babskie łyżwy – powiedziała. – My na lodowisko, a chłopaki – na basen.

Zza mamy wyrzały dwie głowy – obie w maskach do nurkowania.

– Dziadek też bierze maskę – oznajmił młodszy brat Amelki, Jasiek. Ale czemu obaj z tatą włożyli maski już teraz, nie zamierzał wyjaśniać. Mama chciała coś powiedzieć, ale tylko machnęła ręką.

– Zacznij się przebierać – zwróciła się do Amelki. – Babcia zaraz u nas będzie.

– Nigdzie nie idę – oświadczyła Amelka. – Mam mnóstwo pracy.

– Mówiłaś, że lekcje już odrobione...

– Lekcje tak – potwierdziła Amelka.

– Ale mam jeszcze stanie na głowie.

– Stanie na głowie? – mama uniosła brwi.

– Mhm... – powiedziała Amelka. –

Jakoś krzywo to robię...

Mama chciała o coś zapytać, ale zadzwonił domofon. Amelka wróciła do ćwiczeń.

Po pewnym czasie pod drzwiami rozległy się szepty.

– Stanie na głowie? Ćwiczą to teraz na wuefie?

– Nie wiem.

– Jak to nie wiesz? Nie zapytałaś?



– Nie zdążyłam. Sama ją zapytaj.
 Rozległo się pukanie i do pokoju wsunęła się głowa babci.
 – Cześć... – rzuciła babcia w stronę Amelki i szybko odwróciła się do mamy. – Coś poplątałaś. Mela właśnie stoi na rękach!
 – A mówiłaś, że będziesz stała na głowie – spojrzała na Melę ze zdziwieniem mama.
 – Powiedziałam, że mam stanie na głowie – roześmiała się Amelka, nie przerywając ćwiczenia. – To znaczy, że mam na głowie stanie... na rękach. Że muszę się tego nauczyć.
 – Dlaczego? – zapytała babcia.
 Amelka przerwała ćwiczenie i opowiedziała o Baśce.
 – Melu, nie musisz być najlepsza we wszystkim – wyjaśniła babcia.
 – Jesteś świetna w tylu innych rzeczach! Na przykład nikt nie potrafi kręcić piruetów tak jak ty! To była prawda. Piruety wychodziły Amelce znakomicie. Posłała babci pełen wdzięczności uśmiech i zaczęła się przebierać. Trzeba się pośpieszyć! Lód czeka!



1. Dlaczego Amelka nie chciała pójść z mamą i babcią na lodowisko? Co miała na głowie? Co to znaczy?
2. Na czym polegało nieporozumienie? Czy Amelka chciała się nauczyć stania na głowie czy stania na rękach?
3. Co powiedziała Amelce babcia? Czy, twoim zdaniem, babcia miała rację?
4. Czy zawsze trzeba być najlepszym we wszystkim? Czy w ogóle jest to możliwe? Porozmawiajcie o tym w klasie.

Nie da się być najlepszym we wszystkim, chociaż być najlepszym to bardzo miłe uczucie. Najważniejsze jest, żeby każdy próbował stawać się lepszym, żeby pracował nad sobą. Poznaj siebie, poszukaj takich dziedzin, które cię interesują i w nich się rozwijaj. Przede wszystkim chodzi o to, żeby umieć cieszyć się tym, że się coraz więcej potrafi. Nie porównuj się z innymi. Pamiętaj, że nie na wszystko masz wpływ i nie wszystko możesz zmienić. Ważne jest, żeby każdy z nas jak najlepiej rozwijał swój talent.

Wypowiadamy się w ciekawy sposób

1. Przeczytaj uważnie znane powiedzenia i dobierz do nich pasujące wyjaśnienia.

korona komuś z głowy
nie spadnie

mieć problemy, kłopoty, sprawy
do załatwienia

stawać na głowie

znaleźć rozwiązanie problemu

pójść po rozum do głowy

ktoś nie straci honoru, uznania

mieć coś na głowie

robić wszystko, by osiągnąć cel



- Na podstawie opowiadania „Stanie na głowie” uzupełnij zdania powiedzeniami z pierwszej części ćwiczenia w odpowiedniej formie. Przepisz zdania do zeszytu.

Amelka nie chciała iść na lodowisko, bo ... ważniejszą sprawę. ..., by nauczyć się stania na rękach. Wkrótce Zrozumiała, że ..., jeśli koleżanka będzie w tym lepsza od niej.

- Wybierz jedno z powiedzeń. Ułóż historyjkę, w której wykorzystasz to powiedzenie. Opowiedz koleżankom i kolegom swoją historyjkę. Możesz też spróbować użyć więcej poznanych powiedzeń.

Sportowa zima

W Polsce jest wiele miejsc, w których można zimą odpocząć i pojeździć na nartach lub sankach.

Okolice **Zakopanego** – **Kościelisko**, **Białka Tatrzańska** czy **Bukowina Tatrzańska** są od lat znane narciarzom i saneczkarzom.

Na **Dolnym Śląsku** jest też duży wybór tras zjazdowych. W **Szklarskiej Porębie** już same nazwy niektórych z nich – Puchatek, Śnieżynka, Bystra – zachęcają do szusów. Równie zachęcające są nazwy tras narciarskich w **Karpaczu** – Liczykrupa, Liczyrzepa, Grosik, Złotówka.

Także Mazury, które kojarzą się raczej z jeziorami i sportami wodnymi, mają swoją piękną górę. Tak właśnie – **Piękna Góra** – nazywa się centrum narciarskie i wypoczynkowe w pobliżu **Gołdapi**. Jest tu kilka wyciągów, w tym również krzesełkowy.



1. Gdzie i w jaki sposób można odpocząć w czasie ferii? Podaj przykłady z tekstu i własne.
2. W jaki sposób można spędzać ferie w twojej okolicy? Opowiedz o tym.
3. Jakie masz plany na ferie? Jeśli nigdzie nie wyjeżdżasz, pomyśl, co ciekawego możesz robić w miejscu zamieszkania.
4. Załóż dziennik, w którym będziesz opisywać i ilustrować ciekawe wydarzenia z czasu ferii.

Spis treści

X Podróże w przeszłość

46. Narodowe Święto Niepodległości 6
Ilustrowany Goniec Warszawski
Mazurek Dąbrowskiego – hymn Polski
47. W prastarym grodzie 8
Wycieczka do Biskupina Anna Onichimowska
48. Najstarsze miasta Polski 10
Stare miasta
Rezerваты i pomniki przyrody
49. Zamki w Polsce 14
Grube mury, wysokie wieże
Sztuka pisania. Zaproszenie – wspólne redagowanie
50. Turniej rycerski 17
Pojedynyk

XI Zwierzęta naszymi przyjaciółmi

51. Marzenia o zwierzętach 18
Pazurek jest tylko mój Melania Kapelusz
Co jedzą zwierzęta?
52. Pomagamy zwierzętom przygotować się do zimy 21
Hau! Hau! Miau... Miau... Kto by nam coś z serca dał?
55. Koty za płoty 22
Kot w worku Marcin Brykczyński

XII Aby pięknie żyć

56. Jesteśmy tolerancyjni 23
Inni Dariusz Czapliński
57. Potrafimy się dzielić z innymi 24
Po czym poznać królową? Zofia Stanecka
58. Do kogo zwrócić się o pomoc? 26
Nie chcę być skarżypytą! Katarzyna Sowula
59. Rozmawiamy o Świętym Mikołaju 28
Czy na pewno go znasz? Wojciech Widłak
60. Grudniowe niespodzianki 30
Kartka z kalendarza

XIII Nasze sprawy

61. Do szczęścia niewiele potrzeba 32
Czarodziejski pieniążek Maria Ewa Letki
62. Skąd się wzięły pieniądze? 34
Krótka historia pieniądza
Sztuka pisania. Notatka – sporządzanie notatki na podstawie podanych pytań
63. Czas to pieniądz 36
Michałek Jan Brzechwa
„Nie” z czasownikami

64. Jak to w rodzinie... 38
Łup! Łup! Łup! Małgorzata Węgrzecka

XIV Świąteczne nastroje

66. Wkrótce święta 40
Ślady na śniegu Maria Ewa Letki
67. Każdy może być Świętym Mikołajem 42
Anielska sztuczka Małgorzata Węgrzecka
69. Pierwsza gwiazdka 44
Święta Wanda Chotomska
Sztuka pisania. Opis – opis choinki z wykorzystaniem pytań i podanego słownictwa
70. Kołędowy czas 46
Świąteczne tradycje

XV Witaj, Nowy Roku!

71. Nowy Rok 48
Na nowy rok Marcin Brykczyński
Sztuka pisania. Życzenia – redagowanie życzeń noworocznych na podstawie pytań i podanego słownictwa
72. Dary nowego roku 50
Długość dnia w różnych porach roku
73. Jak upływa czas? 51
365 dni pod ręką
Powiedzenia i przysłowia o czasie
74. Klasowy bal karnawałowy 53
Szybki kurs tańca towarzyskiego Rafał Witek
Odmieniamy czasowniki
Sztuka pisania. Opowiadanie – układanie rozwinięcia i zakończenia na podstawie ilustracji
75. Co niesie styczeń? 56
Kartka z kalendarza

XVI Co jest cenne?

76. Skarby ziemi 58
Bogactwa naturalne
77. Słony skarb 60
Wiano świętej Kingi Marian Orłóń, Jan Tyszkiewicz
„ż” wymienne na „g”
78. Gdy nie było żarówek 62
Czarne złoto
Rozwijamy zdania
79. Ze szkoły do laboratorium 65
Jestem dzielna Anna Czerwińska-Rydel
80. Ważna wymiana 67
Potyczki ortograficzne: „ż” wymienne na „g”
Uwaga! Małgorzata Strzałkowska

XVII Nasi najbliżsi

- 81.** Moja babcia jest wyjątkowa 68
Elektroniczne pierogi Rafał Witek
- 83.** Kłopoty z rodzeństwem 69
Joachim ma kłopoty Jean-Jacques Sempé, René Goscinnny
Doświadczenia z magnesem
- 84.** Każdy chce być szczęśliwy 72
Brat Wojciech Widlak
Rozwijamy zdania

XVIII Sport to zdrowie!

- 86.** Dbamy o siebie 76
Niewidzialni wrogowie
Budowa wewnętrzna człowieka
- 87.** Wielcy polscy sportowcy 78
Sportowcy na medal
- 88.** Uprawiamy sporty 80
Stanie na głowie Małgorzata Węgrzecka
Wypowiadamy się w ciekawy sposób
- 89.** Robimy plany na ferie 83
Sportowa zima

Źródła

- s. 18–19 – „Świerszczyk” nr 19/2010
- s. 22 – „Świerszczyk” nr 6/2007
- s. 23 – „Świerszczyk” nr 13–14/1997
- s. 24–25 – „Świerszczyk” nr 22/2010
- s. 36 – Jan Brzechwa „100 bajek”, Wydawnictwo Bajka, Warszawa 2011
- s. 40–41 – „Świerszczyk” nr 22/1995
- s. 44 – „Opowiadania wigilijne. Pod choinkę od polskich pisarzy”, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2007
- s. 48 – „Świerszczyk” nr 1/2007
- s. 53 – „Świerszczyk” nr 2/2011
- s. 60–61 – Marian Orłóń, Jan Tyszkiewicz „Legendy i podania polskie”, PTTK „Kraj”, Warszawa 1986
- s. 65–66 – Anna Czerwińska-Rydel „W poszukiwaniu światła”, Wydawnictwo Bernardinum, Pelplin 2011
- s. 69–70 – Jean-Jacques Sempé, René Goscinny „Mikołajek ma kłopoty”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1982

Ilustracje i zdjęcia na okładce: Shutterstock.com.

Zdjęcia: Krzysztof Chojnacki: s. 46, 47/podłazniczka; Piotr Jacek Jamski: s. 7/tekst hymnu; R. i M. Kosińscy: s. 12/solanka kolczysta; Ilan Amihai/Alamy: s. 59/stare naczynie ceramiczne; F1online digitale Bildagentur GmbH/Alamy: s. 30/dziewczynka; Niday Picture Library/Alamy Stock Photo: s. 7/J. H. Dąbrowski; The Picture Art Collection/Alamy Stock Photo: s. 7/J. Wybicki; Włodarczyk Jan/BE&W: s. 10/Kazimierz Dolny (zachód słońca), Gniezno z pomnikiem, s. 11/ Poznań (kamienice), s. 12/bagno, 83/Tatry; Łukasz Zandecki/BE&W: s. 11/Sandomierz (ratusz, kościół); Wodzyński Paweł/BE&W: s. 11/Sandomierz (kamienice); Paweł Szadkowski/BE&W: s. 12/Szczelinię Wielki; Paweł Klasa/BE&W: s. 12/Rezerwat Lipówka; Marek Maruszak/BE&W: s. 13/jaskinia; Tomasz Gebus/BE&W: s. 13/dąb Lech; Tomasz Jastrzebowski/BE&W: s. 78/Adam Małysz; Action Plus/BE&W: s. 79/Justyna Kowalczyk; Bartłomiej Konopka/BE&W: s. 63/kopalnia; Tomasz Kaniewski/BE&W: s. 83/Szklarska Poręba; Diomedia: s. 29; Marek Zajdler/East News: s. 63/latarnia w Gorlicach; FoKa/FORUM: s. 6; Krzysztof Wojciechowski/FORUM: s. 13/Kamień św. Jadwigi; W. Kryński/FORUM: s. 63/I. Łukasiewicz (reprod.); Westend61/Mareen Fischinger/Getty Images: s. 30/rodzina; Grzegorz Momot/PAP: s. 78/Kamil Stoch; BARBARA GINDL/PAP: s. 79/Tomasz Sikora; KIMIMASA MAYAMA/PAP: s. 79/Zbigniew Bródka; PantherMedia/copestello: s. 14; PantherMedia/Marek Kowalski: s. 15/Niedzica; PantherMedia/vieloryb: s. 15/Ujazd; PantherMedia/luchschen: s. 71/magnes; Piotr Płaczowski/REPORTER: s. 83/Piękna Góra; shutterstock.com: s. 1, 4, 5, 7, 13, 15, 16, 19, 25, 35, 37, 39, 41, 45, 49, 50, 54, 55, 61, 62, 64, 67, 71, 77, 80/papuga; 7/nuty; 10/studnia; 11/Poznań (Alarax), Kalisz, bursztyn; 12/plaża; 13/wodospad; 15/Golub-Dobrzyń, Łęczycza, Bolków; 16/papier; 20; 21; 26; 30–31/bez dziewczynki i rodziny ze strony 30; 34; 47/opłatek; 56–57; 58–59/bez starego naczynia ceramicznego; 63/lampa; 79–79/tło; 83/tło; www.bridgemanart.com: s. 47/kartka.

Ilustracje: Agnieszka Antoniewicz: s. 26, 42; Marcin Bruchnalski: s. 36; Elżbieta Grozdew: s. 16, 49; Katarzyna Kołodziej: s. 24–25; Aleksandra Krzanowska: s. 72–73; Aleksandra Kucharska-Cybuch: s. 32–33; Jolanta Marcolla: s. 8–9; Aleksandra Michalska-Szwagierczak: s. 60–61; Marianna Oklejak: s. 54; Joanna Olechnowicz: s. 40–41; Bartosz Ostrowski: s. 14; Marcin Piwowarski: s. 23, 67, 68; Ewa Poklewska-Koziełto: s. 28–29, 69–70; Dorota Prończuk: s. 18–19, 22, 48; Jolanta Richter-Magnuszewska: s. 44; Tomasz Samojlik: s. 17, 75, 76–77; Marta Sieczkowska: s. 46–47, 50; Ewa Skrzypiec: s. 30–31, 56–57; Elżbieta Śmietanka-Combik: s. 38, 55, 74; Agnieszka Świejkowska: s. 53, 80–81; Maciej Trzepałka: s. 82; Katarzyna Urbaniak: s. 65–66.

Wydawnictwo Nowa Era oświadcza, że podjęło starania, mające na celu dotarcie do właścicieli i dysponentów praw autorskich wszystkich zamieszczonych utworów. Wydawnictwo Nowa Era, przytaczając w celach dydaktycznych utwory lub fragmenty, postępuje zgodnie z art. 29 ustawy o prawie autorskim. Jednocześnie Nowa Era oświadcza, że jest jedynym podmiotem właściwym do kontaktu autorów tych utworów lub innych podmiotów uprawnionych w przypadkach, w których twórcy przysługuje prawo do wynagrodzenia.



© Copyright by Nowa Era Sp. z o.o. 2025
978-83-267-4755-7

Autorzy: Ewa Hryszkiewicz, Barbara Stępień.

Współpraca autorska w zakresie edukacji przyrodniczej: Joanna Winiecka-Nowak.

Redaktor serii: Bożena Gepert.

Redakcja merytoryczna: Bożena Gepert, Agnieszka Grzegółka-Maciejewska, Monika Kubik.

Opracowanie redakcyjne: Iwona Lewandowska.

Redakcja językowa: Agnieszka Grzegółka-Maciejewska.

Opieka graficzna: Marta Sieczkowska.

Projekt okładki: Logoteka Piotr Rudź. **Projekt graficzny:** Anna Wielbut.

Realizacja projektu graficznego: Małgorzata Koper, Kamilla Chmara, Dorota Gajda.

Fotoedycja: Maciej Wróbel.

Obróbka kolorystyczna zdjęć, ilustracji i montaż: Piotr Kawecki.

Nowa Era Sp. z o.o.

Aleje Jerozolimskie 146 D, 02-305 Warszawa

www.nowaera.pl, nowaera@nowaera.pl, Centrum Kontakt: 58 721 48 00

Druk i oprawa: Quad/Graphics Europe Sp. z o.o.

Jak się zachowywać podczas rozmowy

nowa
era

Twoje mocne strony

Gdy do kogoś dzwonisz,
przedstaw się koniecznie.

Nie mów z gumą w buzi,
bo tak będzie grzeczniej.

Gdy się z kimś nie zgadzasz,
to go nie obrażaj.

Oдноś się z szacunkiem,
słuchaj i uważaj!



Nowa Era Sp. z o.o.

 www.nowaera.pl  nowaera@nowaera.pl

 Centrum Kontaktu: 58 721 48 00

ISBN 978-83-267-4755-7



9 788326 747557